Słowo ludu
magazyn
28 XI 1997 R. ROK XLVIII NR 2000 (14577) 350-400 NR INDEXU CENA 1,10 ZŁ
WYDANIE A

ob 727/98

2000

Specjalne, jubileuszowe, wydanie MAGAZYNU

◆ Wspaniała i superciekawa lektura ◆ Konkursy dla odważnych ◆ Krzyżówki z nagrodami ◆ Niespodzianki dla Czytelników ◆ Do wygrania m. in.: telefony komórkowe, sprzęt AGD, radiomagnetofony, pieniądze ◆ Łączna pula nagród: ponad 3.500 złotych !!!

W XXI wiek

fot. Dariusz Gacek

Przełom tysiąclecia przyniesie nam gigantyczny wzrost ludności, wyprawy w kosmos, szczepionki przeciw chorobom społecznym i komputerowe supermózgi. Dzieci uwiecznione na zdjęciu wejdą w świat XXI wieku

- czytaj na stronie 5

Jujka się śmieje

Rok 1968

Rok 1977

Rok 1987

P. Nastula w Kielcach

Mistrz

O spotkaniu niepokonanego mistrza judo z kielecką młodzieżą

- czytaj na stronie 16

Kuracja wstrząsowa

Chory, pozostawiony na ulicy, przeżył dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. Żadna instytucja, która była zamieszana w tę sprawę, nie przyznaje się do popełnionych błędów

- czytaj na stronie 9

Sensacyjne dokumenty

Blisko 2 tysiące fotografii przedstawiających Radom z przełomu lat 1940 - 41, unikatowe archiwum wykonane przez władze okupacyjne zostało wyrzucone

- o historii na śmietniku czytaj na stronie 7

K. Wlazło wojewodą?

Kandydatem na wojewodę radomskiego będzie Kazimierz Wlazło - tak postanowił minister spraw wewnętrznych i administracji Janusz Tomaszewski, dowiedzieliśmy się nieoficjalnie. (aku)

Skarby Św. Mikołaja

Kochane dzieci!

Już do Was jadę! Spotkamy się 6 grudnia na trzech wspaniałych zabawach w Kieleckim Centrum Kultury. Honorowy patronat nad nimi przyjął Zarząd „Exbudu" S.A. Bardzo pomagają mi moi przyjaciele ze „Słowa Ludu".

Pierwsza zabawa ruszy już o godz. 10. Drugą grupę dzieci zapraszam na godz. 13, z trzecią spotkam się o godz. 16.

Dla wszystkich dzieci przygotowałem paczki ze słodyczami i upominkami. Prezenty będą bardzo atrakcyjne dzięki firmom i instytucjom, które postanowiły nam pomóc. Są to: „Exbud" S.A., „Wodociągi Kieleckie", „Pik - Elektronik", „Agroma", „Agros" Pińczów, Euro - Auto, Zarząd Świętokrzyskiego Komitetu Pomocy Osobom Poszkodowanym przez Powódź, „Constar", Hotel „Świętokrzyski" w Cedzynie, CPN S.A. Kielce, Wojskowe Centrum Szkolenia dla Potrzeb Sił Pokojowych ONZ, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Alma", Organizacja Społeczno-Wychowawcza „Strzelec" MON, Agencja Handlowo - Usługowa Alpinex, Poligrafia S.A., Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, PPH Fart, KPBM sp. z o.o., Cech Rzemiosł Spożywczych oraz nauczycielki ze Szkoły Podstawowej w Szumsku.

* * *

Wizytom Św. Mikołaja w Radomiu patronują nasi wspaniali sponsorzy:

Bank Energetyki, THERMOPLAST, firma SANNY, „BanRad", hurtownia „Heliot", „Coca-Cola", RADPEC, „La Conga", „Bakoma", „Alidex", hurtownia owoców „Ananas", hurtownia napojów PPHU CENTRUM.

Św. Mikołaj

CITROËN s. c. KIELCE,
(041) 368-72-70, 71
Radioodtwarzacz lub telefon komórkowy z aktywacją gratis przy zakupie Saxo i Xantia
Oferujemy - także osobowe: BERLINGO, AX
dostawcze: C15, Berlingo, JUMPER
KARCZÓWKOWSKA 9
CITROËN POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

NA KARCZÓWKOWSKIEJ 11A
NOWOŚĆ!
LANOS, NUBIRA, LEGANZA
Ponadto oferujemy
PN CARO i ATU Plus,
TICO, NEXIA, ESPERO
PN TRUCK ROY, LUBLIN 3,5
P.P. MOTOZBYT KIELCE
TEL. (0-41) 368-44-44.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Prokuratura przeciw prezydentowi Skarżyska

Nie ma szkody, są oskarżeni

Akt oskarżenia przeciw Sylwestrowi M., prezydentowi Skarżyska–Kamiennej oraz Dorocie K., naczelnik Wydziału Finansowego Urzędu Miasta, skierowała do sądu Prokuratura Wojewódzka w Kielcach. Zarzuca się oskarżonym, że przekroczyli swoje uprawnienia i działali na szkodę gminy.

Sprawa dotyczy trzech pożyczek udzielonych przez prezydenta upadającej spółce obuwniczej „Fosko". 16 stycznia, 14 lutego i 11 czerwca ubiegłego roku prezydent Skarżyska pożyczył z kasy miejskiej łącznie 125 900 zł z przeznaczeniem na wypłaty dla pracowników. Prokurator ustalił, że w większości pieniądze te wydane zostały faktycznie na wynagrodzenia. Nie udało się jedynie stwierdzić, na co przeznaczono 900 zł. Spółka spłaciła dług w całości.

– Miasto nie poniosło szkody na tych operacjach – przyznaje prokurator **Bogdan Karp**, rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej. – Stanęliśmy jednak na stanowisku, że samo udzielenie pożyczek Spółce „Fosko" w sytuacji, w jakiej się ona znajdowała, było dużym ryzykiem i działaniem na szkodę gminy. Poza tym prezydent Skarżyska nie był uprawniony do samodzielnego zawierania umów przeznających pożyczki.

Dorocie K., naczelnik Wydziału Finansowego UM, zarzuca się ponadto, że na wystawionych kilku czekach gotówkowych poświadczyła nieprawdę. Na ich grzbietach wpisała, że zostały wystawione na kasjerkę „Fosko" i przez nią zrealizowane. W rzeczywistości wypisała je na swoje nazwisko i zrealizowała w banku. Na grzbietach dwóch czeków podrobiła podpis kasjerki, kwitując ich odbiór. Pieniądze wydała spółce „Fosko".

Oskarżeni nie przyznają się do winy, choć potwierdzają ze zdarzenia miały taki przebieg, jak ustaliła prokuratura. Jako świadkowie występują w sprawie 3 osoby, które są podejrzanymi w śledztwie dotyczącym nadużyć w „Fosko". Akt oskarżenia skierowano do Sądu Rejonowego w Skarżysku–Kamiennej.

(mak–x)

Pikieta przed Urzędem Miasta w Busku

Spółka komunalna

Pracownicy likwidowanej firmy komunalnej protestowali przed Urzędem Miasta w Busku Zdroju.

O likwidacji Spedycyjno–Zaopatrzeniowego Gospodarstwa Pomocniczego w Busku zadecydowali przed miesiącem radni. 16–osobowa załoga firmy była zaskoczona taką decyzją.

– Wiedzieliśmy o konieczności przekształcenia SZGP w spółkę, ale zadecydowano o likwidacji firmy. Podejrzewamy niejasne interesy osób stojących za tą decyzją. Uchwałę zaskarżyliśmy. Pikieta przed urzędem była formą obrony naszych miejsc pracy – powiedział nam przewodniczący komisji załadowej „S" w SZGP **Józef Fiutko**.

Po zakończeniu pikiety, przewodniczącego wraz z senatorem AW„S" **Krzysztofem Lipcem** przyjął burmistrz Buska **Stefan Komenda**.

– Wyjaśniłem protestującym, że likwidacja była konieczna w świetle obowiązujących przepisów – mówi burmistrz. – Zarząd Miasta wystąpił już do Rady Miejskiej z wnioskiem o powołanie spółki w miejsce gospodarstwa. Jego pracownicy muszą przekonać radnych, że spółka nie przyniesie strat. Nie chcemy potęgować bezrobocia. Dementuję też pogłoski o tym, że byli chętni na zakup tej firmy. **(kk)**

Po walnym zgromadzeniu akcjonariuszy

Kapitał dla SHL

Nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy Fabryki Samochodów Specjalizowanych „Polmo–SHL" w Kielcach podjęło decyzję o podwyższeniu do 27 milionów złotych kapitału akcyjnego. Emisję objęły spółka inwestycyjna „Simest" i koncern Metalurgicas Assemblagi Carpentiere.

Włoska spółka utworzona została z myślą o finansowym wspieraniu małych i średnich przedsiębiorstw. Natomiast koncern MAC kilka miesięcy temu stał się posiadaczem większościowego, obejmującego 55 proc. pakietu akcji FSS Polmo–SHL. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że dopływ środków inwestycyjnych umożliwi modernizację ciągów technologicznych, zakup maszyn i oprzyrządowania.

(bis)

Sejmik zaopiniuje

Na 19 grudnia wyznaczono termin zwołania Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego, na którym zostanie przedstawiona do zaopiniowania kandydatura Ignacego Pardyki na wojewodę kieleckiego – ustaliło wczoraj Prezydium Sejmiku.

Kandydat zostanie zaproszony 10 grudnia na spotkanie z członkami prezydium oraz prezydiami komisji problemowych. Opinia Sejmiku nie jest dla premiera wiążąca. Nie może on jednak wręczyć kandydatowi nominacji bez zapoznania się z nią. **(el)**

Załogi zakładów komunalnych w Skarżysku–Kam. nie chcą obcego kapitału

Będzie strajk?

W trzech zakładach komunalnych w Skarżysku Kam., Miejskiej Komunikacji Samochodowej, Zarządzie Budynków Mieszkalnych „Administrator" i Miejskim Urzędzie Komunalnym, od kilku dni trwa pogotowie strajkowe. Jeżeli nic się nie zmieni, to w przyszłym tygodniu może wybuchnąć strajk.

Załogi nie chcą, aby do przesiębiorstw komunalnych został dopuszczony niemiecki kapitał. Pracownicy uważają, że partner jest niewiarygodny, nie wiadomo, czym dysponuje, ani co może wnieść do Skarżyska. Istnieje poważne zagrożenie, że wiele osób straci pracę.

Mimo negatywnej opinii związkowców i załóg Rada Miasta postanowiła kontynuować rozmowy z niemiecką firmą. Po tej decyzji we wszystkich przedsiębiorstwach komunalnych ogłoszono pogotowie strajkowe.

– Negocjacje są w dalszym ciągu prowadzone. Niemcy grzebią we wszystkich naszych dokumentach, ale „swoje karty" chcą odkryć dopiero po podpisaniu umowy. Czy to jest normalne? – pyta **Jacek Bodo**, szef NSZZ „Solidarność" w Miejskiej Komunikacji Samochodowej Sp. z o.o. w Skarżysku. – W dodatku wszystkie rozmowy z kontrahentem są prowadzone bez jakichkolwiek konsultacji. Dlatego też planujemy zaostrzenie akcji protestacyjnej – być może zastrajkujemy. Wszystko jednak odbędzie się zgodnie z prawem. Najpierw na ten temat dyskutować będziemy w poniedziałek na komisji, a później w tej sprawie musi się wypowiedzieć w referendum załoga. **(PG)**

MAGAZYN 2000

Konkurs z niespodzianką

Wraz z Firmą „Kolporter" S.A. proponujemy mały konkurs.
Wystarczy wypełnić kupon konkursowy z wpisaną odpowiedzią, nakleić go na kartę pocztową i przesłać na adres naszej redakcji, aby wziąć udział w losowaniu nagród ufundowanych przez Firmę „Kolporter" S.A.
Do wygrania mamy: **5 zegarków oraz 10 zestawów reklamowych.**
Oto pytanie:

Jaki numer będzie miał Magazyn „Słowa Ludu", który ukaże się w kioskach w dniu 19 grudnia br.?

KOLPORTER S.A.
Imię.....
Nazwisko.....
Adres.....
.....
Odpowiedź:.....
.....

Na karty z kuponami czekamy do dnia 8 grudnia.
Wyniki losowania podamy w „Magazynie" 19 grudnia. BO/2000

„Centrostal" dziewiąty w regionie

Najważniejszy dzień

W uroczystej oprawie sal pałacu biskupów krakowskich w Kielcach odbierał wczoraj certyfikat systemu zapewnienia jakości ISO 9002 prezes „Centrostalu" SA Andrzej Bryk. Kielecka spółka jest dziewiątą w regionie i jedną z niespełna dwustu w kraju, które mogą się szczycić posiadaniem takiego dokumentu.

– Kończymy dziś ponaddwuletni okres przygotowawczy do uzyskania systemu zapewnienia jakości – mówił prezes „Centrostalu". – Dzień ten zaliczamy do najważniejszych w histori firmy. Największą dla nas nagrodą z tej okazji i wobec przypadającego za rok jubileuszu 50–lecia istnienia zakładu, byłby wzrost obrotów i satysfakcja klientów.

Kielecki „Centrostal", który otworzył w tym roku oddziały w Radomiu i Sandomierzu, uzyskał ISO 9002 w zakresie sprzedaży hurtowej i detalicznej wyrobów hutniczych oraz towarów dla potrzeb budownictwa oraz usług związanych z obrotem towarowym. – Zdaję sobie sprawę, że uzyskanie certyfikatu oznacza stałe podnoszenie jakościowych wymagań. Jestem jednak przekonany, że będziemy w stanie je spełniać – mówił podczas uroczystości w pałacu biskupów prezes A. Bryk. **(pot)**

Do rejonu

Tadeusz Moszyński, były poseł Unii Pracy, został kierownikiem Urzędu Rejonowego w Kielcach. Zastąpi na tym stanowisku **Włodzimierza Kowalskiego**, który przechodzi na emeryturę. **(el)**

W Promniku ubiją śmieci

Komunalne wysypisko śmieci w Promniku zostanie ubite przy pomocy dwóch specjalnych kompaktorów. Zastosowanie takiego rozwiązania uratowało wczoraj gminę Kielce przed płaceniem olbrzymich kar naliczanych przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska i pozwoli zmniejszyć górę śmieci.

Góra śmieci na wysypisku w Promniku powinna sięgać maksymalnie 18,5 metra. WIOŚ stwiedził podczas kontroli, że odpadów jest znacznie więcej. Gminie Kielce groziło płacenie kar, sięgających kilkudziesięciu tysięcy złotych za każdą dobę. Wczoraj odbyła się rozprawa w tej sprawie. Uczestniczył w niej m.in. prezydent Kielc Bogusław Ciesielski.

– Rozprawa została odroczona do stycznia. Na wysypisku pracuje już jeden z zakupionych kompaktorów, drugi ma wkrótce rozpocząć pracę – poinformował nas Maciej Lis, Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska. Z wysypiska śmieci w Promniku obok Kielc korzysta kilka gmin Kielecczyzny. Od kilku lat nie udało się go rozbudować. **(br)**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 listopada 1997 r. w wieku 87 lat zmarł nasz ukochany Ojciec i Dziadek

śp.

DOMINIK ŁYSAK

nestor rzemiosła kieleckiego.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 29 listopada 1997 r. o godz. 12 w kościele św. Wojciecha w Kielcach.

Po mszy św. nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Stary w Kielcach

Pogrążeni w głębokim smutku Córki, Syn, Wnuki i Rodzina

2192ra

Panu

BOGDANOWI ŁYSAKOWI

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Zarząd i Rada Nadzorcza „EXBUD" S.A. oraz współpracownicy

1774/RK

Pani

DANUCIE ŻELAZNEJ

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Zarząd „EXBUD" S.A. i współpracownicy

1775/rk

Teraz więcej !

do 13.12.97

podłączenie do sieci PTK

za 69 zł cena zawiera VAT

tel. 366-38-71 TELKAT sp. z. o.o. 25-020 Kielce, ul.Chęcińska 1

EUROSPORT RTL TELEVISION MTV INTERNATIONAL Polska Telewizja Kablowa TV MUSIC TELEVISION Atomic CNN INTERNATIONAL POLONIA travel

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Podwyżka podatku VAT i akcyzy

Skala podatkowa: 19, 30 i 40 procent

Podatki w 1998 roku

Przedziały skali podatkowej i kwota zmniejszająca podatek od dochodów osobistych na 1998 rok rosną o 21 proc. Limit przychodów za 1997 rok warunkujący możliwość opodatkowania w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych wynosi 288.700 zł, a 93 zł to kwota przychodów z tzw. drobnych zleceń, od których odprowadza się podatek zryczałtowany w wysokości 20 proc. przychodu.

Przypomnijmy: zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych przedziały dochodu, a także kwota, o którą zmniejsza się podatek lub zaliczkę, obliczona według pierwszego przedziału (szczebla) skali, muszą być w każdym roku podwyższane o wskaźnik wzrostu przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej w trzech kwartałach w roku poprzedzającego rok podatkowy w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego.

Zgodnie z wyliczeniami GUS wspomniane wynagrodzenie wzrosło o 21 proc. i o tyle też (z celowymi zaokrągleniami) podwyższone zostały szczeble skali podatkowej na 1998 rok. Od 1 stycznia 1998 roku zmieniają się też stawki podatku. Zostało to już ustalone (w zamierzeniu na stałe) w nowelizacji ustawy podatkowej z 21 listopada 1996 roku. Od 1998 roku wynoszą więc 19 proc., 30 proc. i 40 proc.

W rozporządzeniu z 20 listopada 1997 roku minister finansów określił kwoty przychodów warunkujących opodatkowanie zryczałtowanym podatkiem dochodowym od przychodów ewidencjonowanych. Kwota ta musi być corocznie podwyższana w stopniu odpowiadającym wskaźnikowi wzrostu cen konsumpcyjnych towarów i usług w pierwszych trzech kwartałach roku poprzedzającego rok podatkowy w stosunku do tego samego okresu roku poprzedniego.

GUS wyliczył, że w 1997 roku wskaźnik ten wyniósł 15,5 proc. W rezultacie prawo do opodatkowania w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych w 1998 roku przysługuje tym, których przychody w 1997 roku nie przekroczyły 288.700 zł. Limit odnoszący się do 1997 roku wynosił 250.000 zł.

Corocznej waloryzacji w stopniu odpowiadającym wskaźnikowi wzrostu kwoty stanowiącej górną granicę pierwszego przedziału (szczebla) aktualnej skali podatkowej podlega też limit przychodów m.in. z umów zlecenia, o dzieło, o korzystanie z praw autorskich zawieranych z osobami nie będącymi pracownikami płatnika, od których płaci się podatek zryczałtowany w wysokości 20 proc. przychodu. Przychodów z tego rodzaju umów nie kumuluje się z innymi przychodami danego podatnika i nie uwzględnia w zeznaniu rocznym. W ten sposób, zgodnie z tym, co ustalił minister w rozporządzeniu z 20 listopada tego roku, w 1998 roku będą opodatkowane przychody z tego rodzaju umów, jeżeli kwota należności ustalona w jednej umowie nie przekracza 93 zł (w 1997 roku ta kwota wynosi 77 zł).

(„RZECZPOSPOLITA")

Przeciwko złemu zarządzaniu

„Ursus" protestuje

Dwugodzinny strajk przeprowadziła wczoraj NSZZ „Solidarność" w Zakładach Przemysłu Ciągnikowego „Ursus". Zdaniem rzecznika prasowego „S" w zakładach Jacka Pedrycza, w strajku uczestniczyła cała załoga.

Był to protest przeciwko złemu zarządzaniu zakładem i polityce Agencji Rozwoju Przemysłu zmierzającej do sprzedania „Ursusa" poniżej jego wartości - tłumaczył Pedrycz.

W jego ocenie, przed prywatyzacją powinno nastąpić uwłaszczenie pracowników w formie proponowanej przez „Solidarność". Dopiero wtedy akcjonariusze mogliby wypowiedzieć się na temat przyszłości zakładu i ewentualnego inwestora strategicznego.

(PAP)

25, 12 i 3 lata więzienia za zabójstwo

Ludzkie sumienie

Na 25 lat więzienia warszawski Sąd Wojewódzki skazał wczoraj Artura B. i Sławomira S. - głównych sprawców brutalnego zabójstwa dwóch mężczyzn i obcięcia im głów. Inny oskarżony w tej sprawie - Tomasz K. - otrzymał wyrok 12 lat więzienia, a pozostali - Sylwester S. i Marcin Sz. - 3 lata.

Artur B., Sławomir S. i Tomasz K. byli oskarżeni o to, że w nocy z 8 na 9 marca 1994 r. najpierw wspólnie z bratem Sławomira Sylwestrem S. oraz Marcinem Sz. zwabili wcześniejszych prześladowców - Grzegorza G. i Mariusza K. - do mieszkania, skrępowali ich, a następnie, już bez dwóch pomocników, w lesie pod Warszawą zabili i odcięli głowy obu ofiarom. Ciał pozbyli się wrzucając je do Wisły. Głowy i narzędzia zbrodni wrzucili do Pilicy. Zatrzymani po tygodniu, wszyscy przyznali się do winy.

(PAP)

Śmierć w porcie

57-letni operator dźwigu samojezdnego Ryszard M. poniósł w czwartek śmierć, gdy obsługiwana przez niego maszyna z nie ustalonych dotychczas przyczyn zjechała do kanału portowego.

Podczas prac, wykonywanych na terenie Zarządu Portu Gdańsk SA, 17-tonowy dźwig na podwoziu samochodowym, kierowany przez Ryszarda M. podjechał w pobliże kanału portowego, gdzie budowano sekcję statku. W chwili gdy operator zasiadł za manetkami dźwigu, ruszył on niespodziewanie i zjechał do kanału portowego. Maszynę z martwym operatorem wydobyto z kanału.

(PAP)

Nowi sędziowie

Wczoraj w Warszawie prezydent Aleksander Kwaśniewski nominował 142 nowych sędziów.

Sędziami Sądu Wojewódzkiego w Kielcach zostały: **Magdalena Bajor-Nadolska** i **Monika Agata Kośka**, w Radomiu - **Bożenna Anna Zawada.**

Sędziami Sądu Rejonowego zostali: **Justyna Jadwiga Mazur** w Radomiu, **Artur Paweł Polut, Lena Romańska-Poniedziałek, Dorota Agata Tylus-Chałońska** w Kielcach i **Grzegorz Jan Mrówka** w Busku-Zdroju, **Beata Renata Krawczyk** w Kozienicach i **Marek Piotr Stochmalski** w Lipsku.

(PAP)

Wyższe ceny, niższe renty

W styczniu benzyna zdrożeje o ok. 12 proc., czyli o ok. 20 groszy na litrze. O tyle samo może też zdrożeć w czerwcu, gdy nastąpi druga podwyżka akcyzy na paliwa. Również papierosy i alkohol zdrożeją w styczniu średnio o ok. 11 proc.

Niższej, niż wcześniej zakładano, waloryzacji emerytur i rent powinni się spodziewać żołnierze i funkcjonariusze. Będą one w 1998 r. waloryzowane tak, jak emerytury i renty cywilne, czyli że wzrosną od 1 marca i od 1 września według wskaźnika 105,25 proc.

(„Rzeczpospolita")

Zapraszamy do teatru

Dla 2 osób, które dzisiaj o godzinie 10.30 dodzwonią się do redakcji „Słowa Ludu" w Kielcach, mamy pojedyncze zaproszenia na sztukę.

Tel. (0-41) 34-459-19.

ZAPRASZA

29–30 listopada, godz. 18,

Odon von Horwath

„Opowieści Lasku Wiedeńskiego"

w reżyserii Piotra Szczerskiego, z muzyką Johanna Straussa

TABELA kursów akcji

(sesja 27.XI. - czwartek)

Akcje	Kurs (w zł)	Zmiana kursu (w proc.)	Wartość obrotu (w tys. zł)
Agros	64,00	0,0	4.438
Amerbank	19,10	0,5	187
Amica	63,00	-2,3	657
Animex	7,30	0,7	1.025
Atlantis	5,45	-0,9	69
BIG	3,10 nk	1,6	1.742
BK	13,80	-2,1	260
Boryszew	25,90	-1,5	544
BOŚ	39,10 nk	1,0	344
BPH	180,00	-1,6	2.780
BRE	53,50	-1,8	3.485
BSK	180,00 nk	1,1	5.306
Budimex	14,80	-1,3	3.041
BWR	3,05 ns	3,4	1.065
Bytom	14,90	0,0	104
Celuloza	18,50	0,0	283
Compland	49,00	0,0	1.415
Debica	77,00 ns	0,0	1.332
Drosed	53,50 nk	-3,6	50
Elbudowa	41,00 nk	-0,5	1.650
Elektrim	33,50 nk	1,2	3.424
Elektrocis	5,50	-1,8	74
Elmontwar	4,10	-1,2	248
Energopld	63,50	-1,6	1.081
Espebepe	4,00 ns	1,3	83
Exbud	29,90	-0,3	2.816
Farmfood	32,90	-1,2	305
Ferrum	9,20	-1,1	275
Forte SA	13,50	-1,5	731
Górażdże	96,00 ns	-0,5	2.365
GPRD	10,70	0,0	479
Grajewo	140,00	-1,1	903
Handlowy	41,20 nk	-0,7	3.216
Hutmen	33,80	-0,9	229
Impexmet	31,60 nk	0,0	96
Indykpol	22,30	-4,7	121
Irena	15,60 ns	-0,6	63
Izolacja	220,00	-0,9	684
Jelfa	79,00	1,3	1.320
Jutrzenka	65,00 nk	-3,0	383
Kabel BFK	28,60	-0,3	779
Kable	44,40	0,0	87
Kety	50,00 ns	2,0	855
KGHM	15,70	-1,3	9.160
KPBP-BICK	18,50 ns	0,0	38
Kredyt B	8,70	-1,7	1.307
Krosno	27,80	-0,7	513
Kruszwica	16,00	-3,0	471
Lentex	49,00	2,1	1.008
Mostalexp	9,40	0,5	1.253
Mostalgd	17,20 ns	0,0	53
Mostalkrk	14,20 ns	1,4	209
Mostalsld	22,70	-2,6	440
Mostalwar	25,00	-2,0	368
Mostalzab	16,90	-0,6	197
Novita	11,00 ns	1,9	260
Okocim	22,30	0,5	4.510
Olawa	13,40	0,0	396
Optimus	88,00 ns	-1,1	2.168
Orbis	15,50 ns	0,0	329
Paged	7,10	2,2	233
PBK	70,00	-1,4	6.223
PBR	14,60	3,5	107
Pekpol	19,60	-1,5	369
Pepees	57,00	-1,7	253
Petrobank	8,00	-1,2	105
Pfi	6,80	0,7	889
Polar	12,90	0,0	390
Polfkutno	107,00 ns	1,9	54
Polifarb C	14,20 ns	-4,7	1.934
Polisa	4,30	-1,1	54
PPA Bank	12,80	-0,8	797
Prochem	10,90	0,9	58
Próchnik	15,50	1,3	111
Rafako	9,55	0,5	601
Relpol	91,00	-2,2	161
Remak	7,00	1,4	1.283
Rolimpex	8,10 ns	-0,6	136
Sanok	57,50 nk	-2,5	36
Sokołów	4,40 nk	0,0	822
Stal Exp	22,60	-1,3	1.103
Stal Prod	23,80 nk	-1,7	396
Stomil	25,00 nk	2,0	598
Swarzędz	7,80	2,0	60
Tonsil	12,20	-0,8	164
Unibud	26,50	-1,1	386
Universal	7,40	-0,7	417
Vistula	9,35	1,6	3.439
Warta	41,50 nk	0,0	141
WBK	18,00 ns	2,9	2.978
Wedel	197,00 nk	1,8	1.858
Wólczanka	16,80	-1,2	718
Zasada	6,35	0,8	103
Zew	28,00	0,0	541
Zywiec	237,00	0,0	4.339
Apator	31,30 nk	-9,0	194
Ariel	7,30	-0,7	56
Bauma	14,20	0,7	138
Bost	23,00	5,5	2.904
Betonstal	66,00 nk	-2,9	125
Biurosyst	14,00	1,4	142
Budimpoz	7,00 nk	-1,4	287
Censtalg	4,75 ns	1,1	52
Chemiskór	6,90	-1,4	287
Domplast	26,50	1,9	173
Echo	86,00	-2,3	309
Efekt	11,80 nk	1,7	159
Elpo	5,00	4,2	1.670
KOMPAP	26,10	-0,8	168
Krakchem	9,00	-1,6	804
Lubawa	12,80	0,8	882
LDASA	10,50 nk	0,0	218
Mieszko	17,40	-2,2	462
Ocean	14,00 nk	-0,7	1.251
PolifarbD	116,50 nk	0,0	2.003
Poligr.	13,80	0,7	1.329
POZMEAT	35,20	-0,6	589
PPWK	21,90	-1,8	251
Strzelec	2,75 ns	1,9	1.104
Unimil	34,10 nk	0,0	316
Visco	23,20 nk	1,3	476
WKSM	72,50 nk	1,4	147
Zrew	50,50	-1,0	199
Razem			121.590

WIG (= 14.309,1(0,0 proc.), WIG 20 = 1.407,8,(-0,2 proc.), WIRR = 3.302,4 (-0,8 proc.)

UWAGA! ZMIANA NUMERÓW

w Jędrzejowie i okolicach.

(Zgodnie z Zarządzeniem Ministra Łączności z dnia 28.VI.96 r. w sprawie planu numeracji krajowej dla sieci telefonicznej w Rzeczpospolitej Polskiej.)

Telekomunikacja Polska S.A. Zakład Telekomunikacji w Kielcach zawiadamia, iż z dniem 28 listopada br. (w godzinach wieczornych) abonenci przyłączeni do central w miejscowościach:

Jędrzejów, Imielno, Łysaków, Prząsław, Małogoszcz, Złotniki

otrzymają nowe siedmiocyfrowe numery telefonów.

Zmiana numeracji abonentów central automatycznych (CA) w miejscowościach: **Jędrzejów, Łysaków, Prząsław, Małogoszcz** polegać będzie na poprzedzeniu dotychczasowego numeru cyframi „38", zgodnie z regułą:

stary number	nowy number
xxxxx	38xxxxx.

Na przykład:
abonent CA Jędrzejów o numerze 61333 - otrzyma numer 3861333
abonent CA Jędrzejów o numerze 64567 - otrzyma numer 3864567
abonent CA Łysaków o numerze 57422 - otrzyma numer 3857422
abonent CA Prząsław o numerze 57344 - otrzyma numer 3857344
abonent CA Małogoszcz o numerze 55432 - otrzyma numer 3855432.

Dla abonentów centrali Imielno w nowej numeracji zostaną zachowane trzy ostatnie cyfry dotychczasowego numeru. Będą one poprzedzone czterema cyframi **„3851"**, na przykład:
abonent CA Imielno o numerze 57233 - otrzyma numer 3851233
abonent CA Imielno o numerze 57245 - otrzyma numer 3851245.

Podobnie dla abonentów centrali **Złotniki** trzy ostatnie cyfry dotychczasowego numeru, które pozostają bez zmian; będą poprzedzone czterema cyframi **„3853"**, na przykład:
abonent CA Złotniki o numerze 57733 - otrzyma numer 3853733
abonent CA Złotniki o numerze 57845 - otrzyma numer 3853845.

Abonenci Kielc (i central podrzędnych) w połączeniach wychodzących, skierowanych do abonentów **Jędrzejowa, Imielna, Łysakowa, Prząsławia, Małogoszcza i Złotnik** wybierają bezpośrednio numer abonenta (bez numeru kierunkowego)

Telekomunikacja Polska S.A. Zakład Telekomunikacji w Kielcach przepraszа za niedogodności związane ze zmianą numeracji.

214/sa

http://sbc.wbp.kielce.pl/

● *Integracja z UE i NATO wspólnym celem Polski i Belgii*
● *Premier Buzek spodziewa się pojawienia „rozbieżności co do wizji przyszłości naszego kraju" między nim i prezydentem*

Prośba o wyrozumiałość

Polska i Belgia mają wspólny cel: chcą razem budować zjednoczoną Europę poprzez jak najszybszą integrację Polski i innych państw Europy Środkowej z NATO i Unią Europejską – powiedział premier Belgii Jean–Luc Dehaene po spotkaniu w Brukseli z polskim premierem Jerzym Buzkiem.

Z kolei szef polskiego rządu podkreślił, że stosunki polsko–belgijskie układają się bardzo dobrze i „są bardzo ciepłe", ponieważ Belgowie pomagali Polsce oraz pomagali „Solidarności" w najtrudniejszym okresie jej działalności.

Nie zapominamy, że w tym czasie w Brukseli mieściła się centrala „Solidarności" na całyświat – dodał Buzek.

Według niego, Belgia jest bardzo otwarta na współpracę gospodarczą i polityczną z Polską i będzie wspierała dobrą atmosferą" rozmów w sprawie członkostwa Polski w NATO i UE.

Premier Buzek oświadczył, że spodziewa się pojawienia między nim a prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim „rozbieżności co do naszych wizji przyszłości kraju".

„Prezydent Kwaśniewski jest człowiekiem inteligentnym i dobrze wychowanym, ale pozostaje przedstawicielem zupełnie innej opcji politycznej. Pojawią się więc różnice i rozbieżności co do naszych wizji przyszłości kraju. Reszta jest kwestią demokracji" – oświadczył Buzek.

Zdaniem premiera, Polakom trudno rozstrzygnąć, czy gorszy był hitleryzm czy komunizm, gdyż obie formy totalitaryzmu były „jednakowym zaprzeczeniem naszych fundamentalnych wartości".

Buzek przyznał, że stosunki Polski z Rosją „nie są takie, jak byśmy chcieli".

Pytany o reakcję Dumy na rezolucję Sejmu stawiającą na równi okupację sowiecką i hitlerowską, powiedział, że „okazjonalne gestykulacje" nie powinny ciążyć na stosunkach polsko–rosyjskich. Wyraził udowienie, że – jak odnosi wrażenie – „ze strony rosyjskiego kierownictwa występuje jakby wahanie, czy nawiązać z nami kontakty na szczycie".

Na zakończenie pierwszej wizyty w siedzibie NATO premier podkreślił, że sekretarz generalny sojuszu Javier Solana przyjął z zadowoleniem jego deklarację, że nowy rząd pragnie utrzymywać dobre stosunki z Rosją.

„Solidarność 17 lat temu rzuciła hasło udziału Polski w NATO i jesteśmy bardzo szczęśliwi, że – po tylu latach wprawdzie – to wielkie hasło i ta wielka nadzieja teraz się realizuje" – powiedział Buzek.

Na pytanie o Lecha Wałęsę i jego nową partię, Buzek odparł: „Lech Wałęsa jest postacią historyczną, to jeden z największych Polaków XX wieku. Nie można prosić Lecha Wałęsy, aby chodził puncinać wstęgi. Prowadzi nieocenioną działalność międzynarodową w interesie Polski. Trzeba się z nim liczyć".

Szef polskiego rządu rozmawiał wczoraj również z przewodniczącym Komisji Europejskiej Jacquesem Santerem.

Jak mówił Buzek, jego wizyta ma potwierdzić, że najważniejszymi celami polskiej polityki zagranicznej są wstąpienie do NATO i Unii Europejskiej. Deklaując chęć wejścia do Unii „w pierwszych miesiącach III tysiąclecia", polski premier chce jednocześnie prosić unijnych polityków o „wyrozumiałość", że procesy dostosowawcze w Polsce opóźniają się m.in. wskutek zmiany rządu. **(PAP)**

ATRAKCYJNOŚĆ EKONOMICZNA

Ocena atrakcyjności ekonomicznej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej

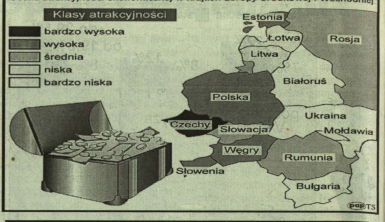

● *Ok. 1 mln dzieci cierpi głód w Iraku*
● *Inspektorów ONZ wpuszczono do prezydenckich pałaców*

Saddam złamany?

Prawie milion dzieci w Iraku cierpi głód – wynika z raportu UNICEF i rządu w Bagdadzie.

Mimo realizowanego obecnie programu „żywność za ropę", na mocy którego wpływy z ograniczonego przez ONZ eksportu ropy naftowej przeznaczane są na zakup leków i żywności dla cywilnej ludności Iraku, ponad 960 tysięcy irackich dzieci poniżej 5 roku życia cierpi z powodu chronicznego niedożywienia.

Takich dzieci jest obecnie o 72 procent więcej niż w 1991 r. – odnotowali eksperci UNICEF. Liczba niedożywionych dzieci w Iraku jest dwukrotnie wyższa niż w takich państwach regionu, jak Jordania czy Turcja.

Przedstawiciele USA i ONZ ostrożnie przyjęli zgodę Iraku na skontrolowanie pałaców prezydenta Saddama Husajna, ale domagali się, by Bagdad nie dyktował warunków inspekcji.

ONZ chce przeprowadzać inspekcje w czasie i w miejscach, o których sami inspektorzy zadecydują, w przeciwnym wypadku nie będą to wiarygodne inspekcje.

Przywódcy Iraku zgodzili się zaprosić po dwóch przedstawicieli państw wchodzących w skład UNSCOM oraz po jednym z państw będących stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa, by przebywali tydzień a nawet miesiąc w pałacach prezydenckich, w celu skontrolowania, czy nie ma tam zakazanej broni. **(PAP)**

Narada przeciwników

W siedzibie władz NATO w Brukseli odbyło się wczoraj pierwsze posiedzenie stałego komitetu wojskowego Rosja–NATO. Organ ten będzie zbierał się w przybliżeniu raz w miesiącu.

Utworzony został zgodnie z podpisanym w maju na najwyższym szczeblu Aktem Podstawowym NATO–Rosja.

Głównym tematem obrad były praktyczne przygotowania do posiedzenia tego komitetu na szczeblu szefów sztabów. 4 grudnia, zbiorą się najwyżsi przedstawiciele wojskowi 16 krajów NATO i szef rosyjskiego Sztabu Generalnego, gen. Anatolij Kwaszin. **(PAP)**

Marsz na Bonn

Wczoraj w Bonn odbyła się największa od lat demonstracja studentów. 30 tysięcy młodych ludzi, reprezentujących 340 uczelni, domagało się więcej pieniędzy dla swych placówek.

Demonstrujący odrzucili jednak koncepcję opłat za studia, choć zdaniem ekspertów poprawiłoby to sytuację wyższych uczelni.

Studenci przybyli do Bonn z całego kraju. Manifestanci jadący z Hesji sprowodowali gigantyczny dwudziestokilometrowy zator na autostradzie A3. Sto autobusów i samochodów poruszało się w żółwim tempie. **(PAP)**

Kryzys ma już ofiarę śmiertelną

Kieszeń podatnika

Na tokijskiej giełdzie wczoraj wartość indeksu Nikkei pod koniec dnia pracy wzrosła o 3,48 procent i wynosiła 16603,20 punktów. Ustabilizował się również kurs jena wobec dolara amerykańskiego – na poziomie 127,24 jenów za 1 dol.

Większość obserwatorów wiąże poprawę na japońskim rynku finansowym z zapowiedziami dalszych działań interwencyjnych rządu, który ma zamiar sięgnąć głęboko do kieszeni podatników, by wyrównać straty na giełdzie oraz udzielić pomocy upadającym instytucjom finansowym, przede wszystkim bankom.

Kryzys finansowy w Japonii, wywołany przez bankructwo domu maklerskiego „Yamaichi", pochłonął już jedną ofiarę śmiertelną. Pracownik „Yamaichi" – Taiheyo Securities – wyskoczył siódmego piętra siedziby. **(PAP)**

Część armii gotowa do wojny

Izrael upokorzony

Premier Izraela Benjamin Netanjahu uważa, że cały jego kraj został „upokorzony", gdy prezydent Stanów Zjednoczonych odmówił przyjęcia izraelskiego szefa rządu w czasie jego wizyty w Waszyngtonie.

„Całe państwo żydowskie poczuło się upokorzone, bowiem taka decyzja jest faktycznie wymierzona w sam naród" – powiedział Natenjahu. Generał armii izraelskiej Amiram Lewin stwierdził, że armia „nie może zakceptować i nie zaakceptuje" rosnącej liczby ofiar starć, do jakich dochodzi na terenie tzw. strefy bezpieczeństwa, utworzonej przez Izrael na pograniczu z Libanem.

Zasugerował, iż Izrael na pewien czas powinien podejmować „nieustające inicjatywy bojowe", co miałoby przekonać islamskich partyzantów z organizacji „Hezbollah" i rząd Libanu, że muszą zapłacić określoną cenę za kontynuowanie konfliktu. **(PAP)**

CENTRUM TARGOWE KIELCE
ZAPRASZA NA :
1997
5 - 7. XII
PIWO & WINO
VI Międzynarodowe Targi Piwa, Wina i Napojów
5 - 7. XII
SPIRYTUALIA
IV Targi Alkoholi i Używek
Patronat nad Targami objął Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.
Wszystkich zwiedzających zachęcamy do odwiedzenia ogródków kawiarniano - piwnych, gdzie przy muzyce biesiadnej oprócz degustacji będzie można wziąć udział w wielu konkursach.
Godziny otwarcia: TARGI piątek, sobota: 10.00 - 17.00
niedziela: 10.00 - 16.00
KARCZMA piątek, sobota: 10.00 - 19.00
niedziela: 10.00 - 18.00
W czasie trwania targów sprzedaż po cenach promocyjnych.
Patronat RMF FM.
CTK: ul. Zakładowa 1, 25-672 Kielce, skr. poczt. 1587, tel. 041 / 366 06 05, fax 041 / 34 562 61
Przedstawicielstwo w Warszawie: ul. Olszowa 12, 03-703 Warszawa, tel. / fax 022 / 618 38 31, 618 99 16
6397

Tak, to już dwa tysiące „Magazynów". Jubileusz, jak na współczesną kondycję polskiej prasy, szczególnie terenowej, raczej imponujący. Wczoraj to dwa tysiące tygodni, ponad sto tysięcy zadrukowanych setkami tysięcy dziennikarskich, literackich, graficznych i fotograficznych pozycji. No i wiekowa dojrzałość, jako że tygodniowy dodatek „Słowa Ludu" o profilu społeczno–kulturalnym ma zaledwie dziesięć lat młodszy od pisma–matki.

Ewenementem „Magazynu" jest konsekwencja w utrzymywaniu zasadniczego profilu. Koncepcje stworzone w sporach i kontrowersjach w roku 1959, czasach historycznie, społecznie i politycznie absolutnie różnych od współczesności, zdawały egzamin w czasie największych zakrętów i burz naszej historii. Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, iż można, przy zachowaniu odpowiednich proporcji naturalnie, przyrównać los „Magazynu" do dziejów najpopularniejszego chyba tygodnika – „Polityki". Przez tematyczną otwartość, umiejętność skupienia wokół pisma prawdziwych, nie tylko w wymiarze regionalnym, autorytetów moralnych i twórczych, fachowców różnych dziedzin życia. Łączyło ich jedno: dążenie do rozwoju regionu, do utrwalania jego historycznych wartości, podkreślania wielkich, patriotycznych i humanistycznych tradycji, kultury materialnej, współtworzenia i pielęgnowania ośrodków myśli twórczej.

Komplementy pro domo sua!? Nie sądzę. Dane mi było przez dziesięciolecia (mniej lub bardziej bezpośrednio) współdagować „Magazyn", publikować w nim niemal od pierwszych numerów, nierzadko dbać o utrzymanie właśnie takiej otwartej – jak byśmy dziś nazwali – pluralistycznej linii redakcyjnej pisma. Stąd znam istotę bojów o utrzymanie wielu nazwisk, z cenzurą (obiektywnie trzeba przyznać, że w Kielcach spory nie były zbyt dramatyczne), z uznającymi się za wyrocznię wielu decydentami z obecnego gmachu WSP przy ul. Żeromskiego. Nawet o kilogramy papieru, reglamentowanego zawsze dla pism niezbyt popularnych.

Było, minęło. Zresztą, kwestie te są przedmiotem relacji „młodego pokolenia" w innym miejscu dzisiejszego wydania. Zajmę się więc garścią wspomnień autora jednej z najstarszych w „Magazynie" rubryk czyli felietonu na tematy międzynarodowe. Dokładnie za tydzień minie bowiem 28 lat, odkąd z „Magazynu" na „Magazyn" próbowałem omawiać te wydarzenia w stalym, cotygodniowym komentarzu. Z moich wyliczeń wynika, iż jest to trzecia wiekiem, istniejąca do dziś rubryka. Rekordzistą absolutnym jest Zbigniew Jujka ze swoją nieoce-

Z daleka i z bliska

Fakty i opinie

niona „Kroniczką aktualności". Jak on to robił! Wyobraźcie sobie cotygodniowy zestaw aktualnej, na najwyższym poziomie artystycznym satyry graficznej nadsyłanej z... Gdańska. Jest tych kroniczek także dwa tysiące. Mówiąc szczerze, o wiele więcej. Kronicznka była bowiem najważniejszym obiektem zainteresowania cenzorów. Cięli w nią niemiłosiernie. Zdradzę słodką tajemnicę, w jaki sposób udawało się interwencje „obchodzić". Po prostu wycinało się z całości inkryminowany rysunek, chowając do szuflady, zastępując „obojętnym", które Zbyszek Jujka, na wszelki wypadek, przysyłał. Gdy nadeszły czasy przeróżnych „odwilży", wyrzucone przez cenzorów rysunki trafiały w innym zestawie na ostatnią stronę „Magazynu". Nie bez znaczenia był także grafik dyżurów cenzorskich. Wiadomo, nawet w jednym urzędzie różni są urzędnicy...

Drugą, czasem trwania i ilością cenzorskich interwencji, pozycją był stały felieton Ryszarda Smożewskiego: „2 x 2 = ?". Tu także główny kłopot polegał na fakcie, iż pisana przez prawie trzydzieści lat cotygodniowa rubryka nadsyłana była długi czas z Krakowa, Tarnowa lub innych, nawet bardzo odległych miast, do których rzuciło autora dyrektorsko–reżyserskie życie. Wprawdzie Ryszard również przysyłał ewentualne, „obojętne" zapasy, ale cenzura była taka czynna, iż otrzymałem od autora awaryjny „patent" na zastępcze pisanie, gdy nie udało się przeskoczyć przeróżnych, nie tylko cenzorskich progów. Fieleton Smożewskiego i sam autor działali w Kielcach na bardzo wielu niczym muleta toreadora!

Teraz o „Faktach i opiniach" lub „Z daleka i z bliska". Stały komentarz na tematy międzynarodowe wprowadził do „Magazynu" naczelny redaktor lat 1965–69 (nieżyjący już) Marian Skarbek. To były właśnie „Fakty i opinie", które na początku grudnia 1969 roku utrzymałem „w spadku". Doliczyłem się 750 sztuk i przestałem liczyć. To, z mojego doświadczenia, trzecia pod względem umilowania przez cenzurę, stała pozycja „Magazynu". Wiele by pisać o tych doświadczeniach, stalomach, unikach i felietonowych chwytach. Urok gry polegał m.in. na tym, że i druga strona ją podjęła. Według niepisanej umowy, można było publikować nawet najbardziej ryzykowne tematy, powołując się na ogólnie znane źródła. Na pewno nie należał do nich ówczesny „Biuletyn specjalny", wydawany przez PAI „do użytku wewnętrznego". Ale dzięki przedrukowywanym tam tekstom i opracowaniom z prasy zagranicznej udało się przemycić niemało prawd zakazanych. Na przykład o Katyniu...

Dwa tysiące numerów „Magazynu". Jakkolwiek by na to spojrzeć – z daleka czy z bliska – piękny sukces. Sto lat panie redaktorze Falkiewicz, dziesięć tysięcy „Magazynów" z tym młodym, uroczym zespołem. ***WŁADYSŁAW GRABKA***

NUMER 2000

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Na przełom tysiąclecia naukowcy szykują wynalazki, które wciąż jeszcze wydają się niewyobrażalne, choć od ich pojawienia się w powszechnym użyciu dzielą niekiedy tylko miesiące

Magia 2000

JUŻ teraz można przewidzieć co nas czeka w 2000 roku i co nastąpi tuż po przełomie tysiąclecia. Przede wszystkim będzie nas dużo więcej – około 6,228 miliarda, a w 2050 roku na Ziemi może mieszkać już nawet 12 miliardów ludzi. Ponad połowa ludności naszej planety będzie skoncentrowana w zaledwie ośmiu państwach: Izrael, Trzeciego Świata - Chinach, Indiach, Indonezji, Brazylii, Bangladeszu, Pakistanie, Nigerii i Meksyku. XXI wiek będzie okresem powstawania gigantycznych miast -molochów z rozległymi dzielnicami slumsów.

Co czwarty Europejczyk i Japończyk oraz co szósty Amerykanin będzie miał na przełomie wieków wyższe niż obecnie. Polak tylko co dziesiąty, a dla krajów Afryki i Dalekiego Wschodu statystyki tego typu są zatrważające. Nie dla wszystkich wystarczy pracy, mieszkań i żywności. Tylko w krajach wysoko rozwiniętych w 2000 roku potrzeba będzie 630 milionów nowych miejsc pracy, bo tyle właśnie młodych ludzi wejdzie w wiek produkcyjny. Na razie nie znaleziono sposobu na uniknięcie, już na samym początku XXI stulecia, krachów demograficznego i ekonomicznego równoczesnie.

Na przyszłość można jednak popatrzeć również z optymizmem. Od 1999 roku NATO, poszerzone o nowe kraje Europy Wschodniej, będzie największym gwarantem pokoju na starym kontynencie. Do końca tego tysiąclecia mają być zlikwidowane zapasy broni chemicznej i atomowej znajdujące się krajach byłego Związku Radzieckiego i na Bliskim Wschodzie. Nad wykonaniem tego nakazu czuwają specjalne komisje rozbrojeniowe ONZ. Prawdopodobnie już od 1 stycznia 1999 roku w dziesięciu państwach Unii Europejskiej będzie obowiązywać jedna wspólna waluta – euro. Na początku 2002 roku euro ma wejść do powszechnego użytku, dzięki czemu łatwiejsze będą handel i wymiana gospodarcza na całym kontynencie.

Kosmos w zasięgu ręki

W 2001 roku na Marsa wystartują amerykańskie satelity zwiadowcze, których główną rolą ma być przygotowanie kolejnej wielkiej misji. Po pobraniu i przebadaniu przez roboty próbek gruntu można będzie ocenić czy Czerwona Planeta jest zamieszkana choć przez najprostsze formy życia. Zdaniem specjalistów z NASA, prawdziwą odpowiedź na takie pytanie przyniesie jednak dopiero wysłanie na Marsa pierwszej wyprawy załogowej. Według obecnych przewidywań, do takiej ekspedycji dojdzie już w 2008 roku. Wcześniej „wystarczy tylko" zbudować statek, który pokona 500 mln kilometrów bez uzupełniania zapasów paliwa i żywności dla kosmonautów. Plany i chętni do podboju już są. Wciąż jednak brakuje pieniędzy na sfinansowanie wyprawy.

Mars to nie jedyny kierunek, jaki wytypował sobie człowiek początku XXI wieku. W październiku tego roku z przyłądka Canaveral w USA wystartowała rakieta, która wyniosła na orbitę międzyplanetarny statek „Cassini". Na miejsce swojego przeznaczenia – orbitę Saturna – „Cassini" dotrze około lipca 2004 roku. Wcześniej, aby nabrać odpowiedniej mocy, sonda ma okrążyć Wenus, Ziemię i Jowisza. Wykorzystując pola grawitacyjne planet, urządzenia będą je badały i równocześnie wysyłały do NASA informacje o tym co znajduje się w przestrzeni kosmicznej. Na pokładzie „Cassiniego", oprócz czujników i zawansowanej techniki, znalazła się również pokojowa petycja do innych cywilizacji, podpisana przez kilkadziesiąt tysięcy ludzi z 81 państw świata.

Zdrowie w zastrzyku

Na przełomie wieków pojawiają się szczepionki przeciw cholerze, zapaleniu płuc i katarowi żołądka. Dzięki specjalnemu programowi Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) do końca 2000 roku wyeliminujemy jedną z najgroźniejszych chorób dziecięcych – polio, a w 2007 roku z Ziemi zniknie nawet odra. Powodujące choroby zakaźne wirusy i zarazki będą jednak przechowywane w szczelnych laboratoriach, ale już tylko po to, aby mieć wzorzec do produkcji przeciwciał.

Być może do magicznej liczby 2000 uda się również wynaleźć panaceum na raka. W Akademii Medycznej w Toledo w USA odkryto niedawno polifenol powstrzymujący rozwój urokinazy – enzymu mającego olbrzymi wpływ na formowanie się i przerzuty komórek rakowych. Doświadczenia przeprowadzone na myszach wykazały, że spośród 19 tys. przetestowanych związków, ten najszybciej i najłagodniej powstrzymuje rozwój nowotworu. W przyszłym roku naukowcy podejmą się przeprowadzania pierwszych testów na ludzkich komórkach.

Człowiek na wymianę

Niemal gotowa jest do sprzedaży sztuczna krew. Preparat, nad którym pracuje „Somatoga" – amerykańska spółka wielkich koncernów farmaceutycznych, musi przejść jeszcze roczne testy kliniczne. Najpopularniejszą i prawdopodobnie najlepiej przyswajalną przez ludzki organizm wersją jest substancja zawierająca genetycznie zmodyfikowaną, zwierzęcą – najczęściej ze świni – hemoglobinę. Dzięki temu spełnia ona główną rolę ludzkiej krwi – dotlenia organizm usuwając z niego równocześnie dwutlenek węgla. Na razie syntetyczna krew nie zastąpi naturalnej, bo nie ma zdolności przenoszenia substancji odżywczych. Jednak będzie nią można rozcieńczyć krew chorego, kiedy zabraknie dawcy o jego grupie.

Wiosną tego roku w Instytute of Technology w Massachusetts przez sztuczne namnażanie komórek człowieczej chrząstki udało się wyhodować mysz z ludzkim uchem na grzbiecie. Chirurdzy pracujący nad stworzeniem tzw. inżynierii tkankowej nabyli dzięki temu pewności, że już na początku przyszłego wieku nauczymy się wytwarzać żywe protezy każdego organu ludzkiego ciała. Jedyna trudność to nie dopuścić do tego, aby zmutowane komórki rosnące na zwierzęciu – żywicielu zaczęły specjalizować się na jego korzyść.

Inną, rozważaną już przez genetyków, możliwością wytwarzania „części zamiennych" jest klonowanie całych organizmów ludzkich. Wyhodowanie w tym roku owcy Dolly – genetycznej repliki innego dorosłego zwierzęcia – wykazało, że doświadczenia tego typu są możliwe także na innych rozwiniętych ssakach. Jedyne co wciąż powstrzymuje genetyków przed sklonowaniem człowieka, to opory natury etycznej.

Komputerowe wariacje

Prawdopodobnie tuż po 2000 roku na rynku pojawią się pierwsze komputery, z którymi będzie można porozmawiać. W Uniwersity of East Anglia od ponad dwu lat trwają prace nad oprogramowaniem maszyny zdolnej do czytania z ruchu ludzkich warg. Na razie, przy pomocy mikrofonu i specjalnego systemu zapisu obrazu połączonego z dźwiękiem, komputer udało się „nauczyć" rozpoznawania liter alfabetu oraz wyrazów „tak„ i „nie". Naukowcy przewidują, że eksperymentalne prace nad komputerem zajmą im nieco ponad rok.

Pod koniec 1999 roku ma zostać ukończona budowa NGI - New Generation Internet. Na początek skonstruowane zostaną nowe technologie, następnie próbna sieć na stu odbiorców, a na końcu zasady zastosowania nowego Internetu. Tworzenie nowej sieci finansuje amerykański rząd, który zamierza wydawać na ten cel około 100 mln dol. rocznie. Powód jest prosty – istniejąca już ogólnoświatowa sieć Internetu jest przeciążona i zaczyna odmawiać posłuszeństwa. Własny system – o ograniczonym dla odbiorców z zewnątrz zasięgu – zbudowało już 100 amerykańskich uczelni.

Supermózg

Już dziś w amerykańskich laboratoriach wojskowych w Los Alamos pracują sztucznie zbudowane sieci neuronowe, które wykazują wszystkie funkcje ludzkiego mózgu. Skonstruowane na wzór ludzkiego układu nerwowego sieci z połączonych sztucznych neuronów nie są już typowymi komputerami. Żadna z nich nie jest bowiem zaprogramowana. Obserwują i zapamiętują sposoby rozwiązywania różnych problemów, aby potem wykorzystać te doświadczenia we własnym procesie myślowym.

W Akademii Ekonomicznej w Krakowie i w Instytucie Informatyki Uniwersytetu Warszawskiego powstały już sztuczne sieci do rozpoznawania trendów gospodarczych i rozpoznawania sygnału radarowego. Oba, gdy napotykają na niezrozumiałą dla siebie informację, zawiadamiają operatora, który decyduje czy jest ona dobra czy zła.

Dla twórców sztucznej inteligencji najdziwniejsze jest to, że nawet ubogie sieci, wykonane z kilkuset neuronów,

Rakieta „Titan IV/Centar" startuje 15 października z Przylądka Canaveral na Florydzie, wynosząc w kosmos sondę „Cassini", która po siedmioletniej podróży ma dotrzeć do Saturna
fot. PAP/CAF

błyskawicznie kojarzą informację i potrafią nadać jej określoną ważność. Ludzkiemu mózgowi, zbudowanemu z około 100 miliardów komórek nerwowych, podobny proces zajmuje więcej czasu i jest mniej precyzyjny. Wciąż jednak nie skonstruowano sieci tak uniwersalnej, aby potrafiła rozpoznać problemy z różnych dziedzin. Według informatyków z Santa Fe, prowadzących program sztucznego życia, doświadczenia nad doprowadzeniem do stworzenia „supermózgu" potrwają jeszcze około 2 lat, a w razie niepowodzeń zostaną ukończone najpóźniej w 2020 roku.

Dwa dni powitania 2000

Co jeszcze nowego jesteśmy w stanie wymyślić przed rokiem 2000? Tego do końca nie wiadomo. Pewne jest jednak, że kolejne tysiąclecie naszej ery powitamy z pompą na największym statku na Ziemi. Prom „World of ResidenSea" ma być ukończony pod koniec 1999 roku specjalnie na tę okazję. Na jego pokładzie odbędzie się bal na co najmniej 8 tys. gości, obsługiwany przez 500 osób załogi. Żeby pierwsza noc trzeciego tysiąclecia nie trwała zbyt krótko na jego miejsce wybrano strefę zmiany czasu na Pacyfiku. Dzięki temu bal będzie mógł trwać dwie doby.

Opracowała
ANNA NIEDZIELSKA

W tekście wykorzystano materiały publikowane przez: „Wprost", „Politykę", „Focus" i „Newsweek".

Od piątku do piątku

Tydzień w pigułce

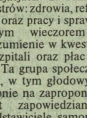

Zagonieni szarą rzeczywistością, nie zawsze mamy czas i ochotę na śledzenie najważniejszych wydarzeń w kraju i za granicą. Stąd nasza propozycja, cotygodniowe przypominanie spraw, którymi żył kraj i świat. Ot, tydzień w pigułce: fakty, komentarze, opinie.

21 listopada,

● **KRAJ:** Sąd Wojewódzki w Katowicach odpolił wyrok w sprawie milicjantów oskarżonych o zabicie i zranienie górników podczas pacyfikacji kopalni „Manifest Lipcowy" „Wujek". Zostali uznani za niewinnych. Wyrok spotkał się z krytyką wielu środowisk politycznych. Zastosionowano decyzję niezawisłego sądu, co w ustach polityków brzmi co najmniej niepokojąco. Wyrok nie jest prawomocny.

● **ZAGRANICA.** Uzyskano kompromis w sprawie kontroli zbrojeń w Iraku. W wyniku mediacji Rosji Bagdad zgodził się na powrót inspekcji ONZ, w tym Amerykanów. Według powszechnej opinii, zażegnało to konflikt zbrojny w tym rejonie świata, mimo iż USA nie wycofują swoich sił zbrojnych z Zatoki Perskiej.

22 listopada

● **KRAJ.** Po wielogodzinnych negocjacjach z udziałem trzech ministrów: zdrowia, reform społecznych oraz pracy i spraw socjalnych, późnym wieczorem osiągnięto porozumienie w kwestii wyposażenia szpitali oraz płac anestozjologów. Ta grupa społeczna zawiesiła strajk, w tym głodowy, godząc się wstępnie na zaproponowane przez resort zapowiedziane reformy. Przedstawiciele samorządu lekarskiego podtrzymują spór zbiorowy środowiska.

● Po pięciodniowym pobycie w Chinach wrócił do kraju, wraz z towarzyszącymi mu osobami, prezydent Aleksander Kwaśniewski. Podtrzymał sens swoich wypowiedzi politycznych i wagę podpisanego w Pekinie wspólnego komunikatu, którego część, dotycząca Tajwanu, wzbudziła w kraju wiele kontrowersji.

23 listopada

● **KRAJ.** Występując przed mikrofonami III Programu PR, prezydent Kwaśniewski wyraził wątpliwość co do celowości tak głębokich zmian zaproponowanych w UOP oraz stylu ich przeprowadzenia. Zapowiedział omówienie tych kwestii podczas spotkania z premierem Jerzym Buzkiem. Prezydent, według Konstytucji, jest odpowiedzialny za całokształt bezpieczeństwa państwa, a więc i za pracę służb do tego powołanych.

● W Warszawie obradował Zjazd Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność". Nie przybył zaproszony na obrady przewodniczący związku Marian Krzaklewski, nie uczestniczył także szef związku z „Ursusa" Zygmunt Wrzodak. Skrytykowano „wodzowskie" zapędy Krzaklewskiego, sugerując, aby po objęciu szefostwa nowej partii, Ruchu Społecznego AW„S", zrezygnował z kierowania „Solidarnością".

24 listopada

● **KRAJ.** Premier Jerzy Buzek z grupą ministrów i fachowców odwiedził tereny objęte powodzią. Był m.in. w: Raciborzu, Opolu, Wrocławiu oraz Nowej Soli. Dyskutowano nad formami zwiększenia i przyspieszenia pomocy dla zniszczonych terenów, rolą samorządów wszych kraju, reformą administracji, polityką nowego rządu.

● **ZAGRANICA.** W kanadyjskim Vancouver rozpoczęło się spotkanie organizacji APEC, zrzeszającej osiemnaście państw rejonu Pacyfiku i Azji. Głównym tematem był rozwój współpracy gospodarczej, koordynacja poczynań w celu uniknięcia regionalnych kryzysów gospodarczych, jakie dotknęły ostatnio wiele państw członkowskich, m.in.: Meksyk, Tajlandię, Malezję. Uczestniczyli szefowie państw, z prezydentem Clintonem.

25 listopada

● **KRAJ** Rząd dyskutuje nad ostatecznym kształtem budżetu na rok przyszły. Już zapowiedziano wiele podwyżek, zwiększone stawki VAT i akcyzy, uwolnienie cen energii przy ograniczeniu dopłat do ogrzewania. Zarysowuje się ostry konflikt między koalicjantami, m.in. w sprawie wysokości deficytu budżetowego, osłon socjalnych, podwyżek płac i emerytur.

● Prezydent Kwaśniewski gościł u górników-ratowników na Śląsku. Okazją było 90-lecie ratownictwa górniczego, które pomaga także w likwidacji innych zagrożeń, m.in. powodzi. Najbardziej zasłużeni otrzymali wysokie odznaczenia państwowe.

26 listopada

● **KRAJ.** Premier prof. Jerzy Buzek wraz z rodziną udał się do Watykanu. Pojechał na własny koszt. Rozmowa z Janem Pawłem II miała charakter prywatny. Premier spotkał się również z szefem rządu Włoch Prodim.

● Podróżuje także prezydent Kwaśniewski. Tym razem udał się do Bukaresztu, gdzie przeprowadzi rozmowy z prezydentami Rumunii oraz Ukrainy (który także przebywał w Bukareszcie). Rozmowy dotyczyły współpracy trójstronnej i budowy systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie Środkowej oraz Wschodniej.

● Sąd Apelacyjny w Warszawie wznowił proces przeciw Czesławowi Kiszczakowi w kontekście jego odpowiedzialności za tragedię w Kopalni „Wujek".

27 listopada

● **KRAJ.** Premier Jerzy Buzek przebywał w Brukseli (przybył z Rzymu). Rozmawiał z premierem Belgii oraz sekretarzem generalnym NATO Javierem Solaną. Tematami rozmów były stosunki dwustronne Warszawa - Bruksela, wejście Polski do NATO i Unii Europejskiej.

● Ojciec Tadeusz Rydzyk „jest oburzony", iż pani minister sprawiedliwości potraktowała go na wyjątkowych prawach, zabraniając doprowadzenia księdza, który unika stawienia się przed prokuratorem. Szef Radia „Maryja" uważa, że „ukarani powinni być ludzie, którzy podjęli decyzję o próbie doprowadzenia go na przesłuchanie". Żnowu są, za poręką ministra sprawiedliwości, „równi i równiejsi" wobec prawa. Przykład prałata z Gdańska, jak się okazuje, już nie wystarcza?!

KRONIKARZ

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Kieleckich posłów prezentują żony

Mąż – parlamentarzysta

W Sejmie i Senacie dyskutują zawzięcie. Na spotkaniach z wyborcami prezentują się jako ludzie silni, niezłomni, którym warto powierzyć losy ojczyzny. A jacy są w domu?

Nieśmiały polityk

– Mój mąż jest urodzonym politykiem – mówi Elżbieta Bartosz, żona Waldemara, posła Akcji Wyborczej „Solidarność". – Odkąd go znam, a znamy się jeszcze ze studiów w Lublinie, zawsze interesował się polityką. Wcale mnie to nie dziwi, ponieważ w jego rodzinie dużą wagę przywiązuje się do tradycji patriotycznych. Dziadkowie i stryjowie walczyli w Armii Krajowej i Batalionach Chłopskich.

Zdaniem żony, Waldemar jest stanowczy, uparty i – wbrew pozorom - nieśmiały. Urodzony pod znakiem Koziorożca, ma talenty przywódcze. Kiedyś mniej wagi przywiązywał do ubrania. Odkąd został osobą publiczną, bardziej dba o swój wygląd zewnętrzny. Lubi dobrze zjeść (czego po nim nie widać) i sprawia mu przyjemność eleganckа oprawa posiłków. Potrafi ugotować swoją ulubioną zalewajkę. Ostatnio uraczył rodzinę pyzami własnej roboty. Sprzątanie i zajęcia w kuchni traktuje jak odpoczynek po wyczerpującej pracy w Zarządzie Regionu Świętokrzyskiego. Odkurzanie, mycie podłóg, to jego sposób na rozladowywanie napięcia. Chętnie dzieli się z żoną problemami życia codziennego. Telewizję ogląda rzadko, zwykle programy publicystyczne. Psychologa z wykształcenia, lubi dramaty psychologiczne Ingmara Bergmana i Luchino Vicontiego. Jego ulubionym filmem jest „Kabaret" z Lizą Minelli, który oglądał już kilka razy.

Dwoista natura

Tak swojego męża Zdzisława, posła Sojuszu Lewicy Demokratycznej, charakteryzuje Grażyna Kałamaga. Urodził się pod znakiem Bliźniąt i to – zdaniem żony – miało wpływ na tę dwoistość. Zwykle jest łagodny, ale potrafi wybuchnąć. Chętnie siedzi przed telewizorem oglądając programy przyrodnicze, polityczne i... cyrkowe popisy. Lubi dostawać prezenty, sam także chętnie obdarowuje swoich bliskich. Pamięta o: imieninach, urodzinach, Mikołaju, gwiazdkowych podarunkach. Z upodobaniem wybiera w sklepach elegancką bieliznę dla żony i – jak dotąd – nigdy nie kupił niczego, co by się jej nie podobało.

Ulubionym jego daniem jest rosół. Najbardziej smakuje mu z makaronem. Potrafi sam zagnieść kluski i przyrządzić pasztet z zająca. Lubi, kiedy otoczenie go chwali. Jest gadułą, ale potrafi też być cierpliwym słuchaczem. Stanowczy, konsekwentny. Przywiązuje dużą wagę do drobiazgów. Uwielbia porządek. Słucha „Beatlesów" i Presleya. Dla własnej przyjemności gra na akordeonie i instrumentach klawiszowych.

Elegancki dżentelmen

Pierwsza cecha charakteru, jaka przychodzi na myśl Renacie, żonie senatora AW„S" Krzysztofa Lycia, to dobroć. Nie może przejść obojętnie, jeśli komuś dzieje się krzywda. Jest pracowity, obowiązkowy. Chętnie bawi się z czteroletnim synem i półtoraroczną córką. Kiedy tylko może, zabiera dzieci na wycieczki. Lubi: garnitury, modne krawaty i białe koszule. Wszystko w dobrym gatunku. Sportowe ubrania wkłada tylko w domu i na wycieczki. Jest zrównoważony, tak jak wszyscy ludzie spod znaku Wagi.

Ulubioną potrawą senatora jest... zupa. Może być ugotowana „nawet na kołku", ale ważne, żeby była. Bez zupy nie ma dla niego obiadu. Najbardziej lubi rosół. Może go jeść na okrągło: z makaronem, ryżem, ziemniakami, a nawet z kaszą gryczaną.

Pani Renata przyznaje, że spodobał się jej od pierwszego wejrzenia, ponieważ wyróżniał się wśród jej znajomych dżentelmeńskim zachowaniem w stosunku do kobiet. W oczach małżonki ma tylko jedną wadę – pali zbyt dużo papierosów.

25 lat dobroci

Maria i Jerzy Suchańscy w tym roku świętują 25-lecie pożycia małżeńskiego.

– Kiedy poznaliśmy się, ujął mnie swoją dobrocią. Mimo upływu lat nic się nie zmieniło. Nadal uważam, że jest dobrym człowiekiem – mówi pani Maria.

Jeśli chodzi o kuchnię, pan senator (SLD) nie jest szczególnie wybredny. Zje wszystko, co mu się postawi na stole. Sam potrafi tylko usmażyć jajecznicę i zaparzyć herbatę. Nie przywiązuje przesadnej wagi do mody. Największą wadą męża – według pani Marii – jest spóźnianie się. Małżonka zdaje sobie sprawę, że nie jest to zła wola, tylko nadmiar obowiązków. Czasami jednak bywa zdenerwowana, kiedy po raz kolejny odgrzewa obiad. Ulubionym sportem senatora jest poranny spacer z psem. Czyta głównie beletrystykę i książki techniczne.

Czekoladowy smakosz

– Gdyby nie był dla mnie najlepszy, nigdy bym za niego nie wyszła – zwierza się Justyna, żona posła AW„S" Mariusza Olszewskiego. Państwo Olszewscy są świeżo upieczonym małżeństwem. Pobrali się w lipcu bieżącego roku.

Za najważniejsze cechy charakteru swojego męża pani Justyna uważa uczciwość i wrażliwość. Chętnie korzysta z jego rad przy wyborze stroju do pracy (jest prezenterką w Telewizji Kablowej Kielce). Ponieważ uwielbia jak się koło niego coś dzieje.

Ulubione potrawy posła, to biały barszcz i pierogi. Na śniadanie chętnie jada jajecznicę na bekonie, popijając herbatą z cytryną. Nie przepada za słodyczami. Opycha się za to owocami. Na pytanie co mąż lubi najbardziej, pani Anna odpowiada: dobre trunki, szybkie samochody i gorące dziewczyny.

Przywiązuje dużą wagę do ubrania. Preferuje kolory stonowane, szarości, błękity, czerń, biel. Kupuje rzeczy tylko dobrej marki. Ma duże poczucie humoru. W towarzystwie lubi błyszczeć i opowiadać dowcipy.

– Jest stanowczy, konsekwentny i uparty jak zodiakalny Baran – mówi pani Anna.

Wąsy na życzenie

– Jaki jest mąż? – zastanawia się Jolanta, żona posła AW„S" Stanisława Głowackiego. – Przystojny i opiekuńczy.

Nie przywiązuje wagi do mody. Nie wybrzydza na ubrania kupione przez żonę. Pani Jolanta ubolewa, że mąż nie znosi robić zakupów i zdaje się tylko na nią. Sama korzysta jednak z jego opinii i rad. Jeśli jakaś bluzka albo inny element stroju nie przypadną mężowi do gustu, więcej tego nie nosi.

Poseł nie jest wybredny w jedzeniu. Zjada wszystko, co żona ugotuje i za każdym razem chwali, że było bardzo smaczne. Nie jada słodyczy. Herbatę słodzi słodzikiem. Ulubione danie to kotlet schabowy z kapustą. Pije głównie wodę mineralną. Woli drinki niż czysty alkohol.

Lubi porządek w domu i sam sprząta. Bywa, że jak ma w niedzielę wolną chwilę, staje w kuchni przy garnkach. Najlepiej wychodzą mu rosół i kurczak z rożna.

Nie znosi leżeć na plaży. Unika słońca. Nosi wąsy na specjalne życzenie żony.

Zwierzenia żon notowała
LIDIA ZAWISTOWSKA

Między ludźmi mojego pokolenia z różnych partii nie będzie kłótni o to, kto kogo zamykał w więzieniu

Odrzucić bagaż przeszłości

Z HENRYKIEM DŁUGOSZEM, wiceprzewodniczącym Rady Wojewódzkiej SdRP, rozmawia LIDIA ZAWISTOWSKA

*** Tuż przed wyborami do parlamentu, udzielając wywiadu dziennikarzowi naszej gazety, powiedział pan, że politycy z pierwszych stron gazet powinni ustąpić miejsca nowej ekipie. Niedawno to samo usłyszeliśmy z ust jednego z liderów SdRP Leszka Millera.**

– Mówiąc to miałem na myśli nie tylko lewicę, ale wszystkie formacje. Okazało się, że byłem dobrym prorokiem. Już zmieniły się władze Polskiego Stronnictwa Ludowego, odeszło kierownictwo Unii Polityki Realnej, zapowiadane są zmiany w Unii Pracy. Myślę, że tak samo będzie w naszej partii.

*** Sądzi pan, że młodszym lewicowcom łatwiej będzie porozumieć się z młodszymi prawicowcami?**

– Na pewno tak. Młodzi mają inne spojrzenie na rzeczywistość. W grę wchodzi także możliwość mówienia tym samym językiem, odrzucenie bagażu przeszłości. Między ludźmi mojego pokolenia nie może być kłótni o to, kto kogo zamykał w więzieniu i kto w kogo rzucał kamieniem. My nie braliśmy udziału w awanturach minionych lat. Zmiany pokoleniowe we władzach partii z pewnością będą służyć Polsce.

*** Z wypowiedzi przewodniczącego Socjaldemakracji Józefa Oleksego, we wtorkowym telewizyjnym programie „Tok szok", wynikało jednak, że wcale nie szykuje się do odejścia.**

– Jeśli apel Leszka Millera zostanie odebrany właściwie, to myślę, że ma on szanse wejścia do historii jako człowiek, który zmienił wizerunek polskiej lewicy. Takich ludzi jak Józef Oleksy, Leszek Miller, Izabela Sierakowska nie wolno nam odstawiać na boczny tor. Oni powinni nam służyć jako doradcy. Ale powinni dać szansę młodszym. Myślę, że przed Kongresem SdRP po dyskusjach w terenie, Klubie Parlamentarnym i w samej Radzie Naczelnej, zapadnie decyzja czy zmieniamy cały wózek, czy tylko wprowadzamy zmiany polegające na częściowym odmłodzeniu Prezydium i Rady Naczelnej.

*** Na spotkaniach z wyborcami często mówi pan, że czasy kiedy polityk był wyłącznie partyjnym działaczem, minęły bezpowrotnie.**

– Na świecie tak jest i myślę, że w Rzeczypospolitej Polskiej też tak będzie. Jeśli ktoś chce być wiarygodnym politykiem, musi być ekonomicznie niezależny. Musi mieć jakiś zawód, który pozwoli mu zarobić na życie, kiedy okaże się, że w polityce nie może dłużej brać udziału. Uprawianie zawodu polityka, bez solidnej podstawy zawodowej, jest szkodliwe dla kraju. Poza tym czynny zawodowo polityk może oddziaływać na środowisko, w którym pracuje.

*** Chociaż w SdRP dużo mówiło się o zmianych kadrowych, na ostatnim miejskim zjeździe w Kielcach na przewodniczącego wybrano osobę, która pełniła tę funkcję w ostatniej kadencji.**

– Takie są reguły demokracji. Przewodniczący nie zmienił się, ale Rada Miejska została w znacznym stopniu odmłodzona. Znaleźli się w niej ludzie, którzy – mam nadzieję – jako członkowie Rady Miejskiej SdRP, będą propagować idee naszej partii w swoich środowiskach.

*** Czy Rada Wojewódzka SdRP w Kielcach również zostanie odmłodzona?**

– Na pewno tak. W rejonowych prawyborach do Rady Wojewódzkiej wybrano sporo nowych, czynnych zawodowo ludzi. Myślę, że delegaci na Zjazd Wojwódzki również tak postąpią.

*** Dlaczego zdecydował się pan ubiegać o funkcję szefa Rady Wojewódzkiej jako kontrkandydat dotychczasowego przewodniczącego?**

– Według mnie przywódcą partii w terenie nie musi być poseł. Mógłby nią kierować ktoś, kto nie jest obciążony pracą w parlamencie i ma dla organizacji więcej czasu. Skoro ta koncepcja nie została zaakceptowana, a poseł Andrzej Słomski zdecydował się kandydować, kilka rejonów zaproponowało, żebym ja także zgłosił swoją kandydaturę.

PATRONAT: Słowo Ludu
KOLPORTER S.A.

„Kolporter Kielczanom"

Wystąpią:

Roma Owsińska - sopran, primadonna opery i operetki,

Agnieszka Zwierko - mezzosopran,

Sylwia Maszewska - sopran,

Jan Wilga - tenor,

Artur Jaroń - fortepian,

Orkiestra Koncertowa Wojska Polskiego im. S. Moniuszki w Warszawie pod dyrekcją **Grzegorza Mieliwąki**

W programie między innymi:
Słynne duety i arie operetkowe, Koncert Warszawski R. Addinsella, muzyka rozrywkowa.
Koncert poprowadzi: **Andrzej Krajewski.**

Koncert odbędzie się 7 grudnia o godz. 18 na dużej scenie Kieleckiego Centrum Kultury.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Bezcenne archiwum w prywatnym pawlaczu

Historia na śmietniku

SŁAWOMIR SIJER

Blisko dwa tysiące fotografii przedstawiających Radom na przełomie lat 1940-41. Unikatowe archiwum, efekt wielkiej inwentaryzacji miasta wykonanej przez okupacyjne władze. Właściwie tylko część archiwum, przedstawiające nieruchomości na leżące do radomskich Żydów. Ta bezcenna dokumentacja leży sobie spokojnie w domowym pawlaczu Andrzeja K. bowiem ponad dwadzieścia lat temu wyrzucona została na śmietnik.

Skrzynie w śmieciach

– To było w połowie lat siedemdziesiątych – opowiada pan Andrzej. – Radom akurat został miastem wojewódzkim i w Powiatowej Radzie Narodowej robiono generalne porządki. Dwie solidne skrzynki, stojące obok sterty śmieci za budynkiem urzędu zainteresowały mojego teścia, więc przyniósł je do domu. Tu okazało się co zawierają. Blisko dwa tysiące kart inwentaryzacyjnych, poukładanych alfabetycznie według nazw ulic i opatrzonych fotografiami. W kilkudziesięciu rubrykach zanotowano wszystko, co dotyczyło nieruchomości – jej wartość, nazwiska właścicieli, wierzycieli i dłużników, numer akta hipotecznego i wiele innych danych. Co ciekawe, rubryki do wypełnienia przygotowano do roku 1949. Teść zwrócił się do archiwum miejskiego, ale tam odmówiono przyjęcia dokumentów! Skrzynki znalazły się więc w domowym pawlaczu. Kilkanaście lat potem, gdy teść już nie żył, o wydanie archiwum zwrócił się do mnie żydowski Instytut Historyczny, ale tym razem ja odmówiłem. Może znów archiwum wyląduałoby na śmietniku i już nigdy nikt by go nie zobaczył?

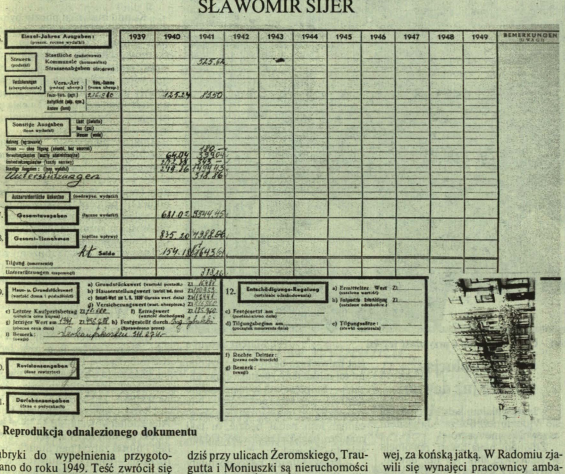

Reprodukcja odnalezionego dokumentu

Dokument okupowanego Radomia

Ulica Żeromskiego 49. Kilka osób zatrzymało się aby przeczytać umieszczone w oknie strony najnowszego numeru... „Dziennika Radomskiego". Ulica Kwiatkowskiego 16. Małe dziecko bawi się obok drewutni. Brama prowadząca do getta przy ulicy Wałowej. Podwórko przy Żeromskiego 27. Uzbrojeni po zęby wartownicy pilnują dworku – siedziby komendantury gestapo. Patrol żandarmerii legitymuje rowerzystę przy Żeromskiego 35. Nie istniejąca już, piękna kamienica przy Wałowej 9. Niepowtarzalne zdjęcia wykonane przez Niemców dokumentują życie okupacyjnego Radomia. Życie zatrzymane w kadrze 57 lat temu. Komu zależało na tym, aby zdjęcia te znalazły się na śmietniku?

Pan Andrzej, z zamiłowania badacz historii miasta, ma swoje wnioski. – Przede wszystkim proszę o anonimowość. Strachliwy nie jestem, ale nie chciałbym aby na przykład moje dzieci odczuły jakieś przejawy antysemityzmu. Z tej kartoteki wynika, że przy tej samej ulicy Żeromskiego – 40 procent nieruchomości należało do Żydów. Skrupulatni Niemcy zinwentaryzowali wszystko – od pałaców do drewnianych wychodków. Właściwie nie było w Radomiu ulicy, przy której nie mieszkaliby Żydzi. Część została zniszczona podczas wyzwalania miasta, ale większość przetrwała. Władza ludowa jednym aktem pozbawiła majątków zarówno zasłużonych dla miasta rodzin Beckermanów, Horowiczów, Marguliesów, Zajdensznirów, Gutsztatów jak i innych. Potomkowie tych ludzi do dziś nie mogą pogodzić się z tą grabieżą. Większość nieruchomości została bardzo szybko sprzedana. Porównałbym to do jakiegoś tandetnego pasera, który dostał coś za darmo, więc i niedrogo odsprzedał. Oczywiście, przy tej okazji niejeden dygnitarz wzbogacił się za psi pieniądz. Władze miasta najwyraźniej przeoczyły jednak parę kamienic. Do dziś przy ulicach Żeromskiego, Traugutta i Moniuszki są nieruchomości należące do Żydów. Inni próbowali choćby z daleka kontrolować dawne majątki. Legendarna pani W. jeszcze do niedawna zarządzała niemal całym miastem.

Sentyment za starym krajem

Nie będę ukrywał, że mając w rękach taki skarb skontaktowałem się ze znajomymi w Izraelu. Kilka lat temu wybrałem się na wycieczkę do Tel Awiwu, wywożąc kilka kart z archiwum. Przeznaczone były dla konkretnych ludzi, spadkobierców byłych właścicieli. Nie chciałem na tym zarobić, choć pewnie dzięki temu za darmo spędziłbym wakacje w Ziemi Świętej. Dla tych ludzi zdjęcia domów, w których mieszkali ich rodzice, stały się wspaniałymi pamiątkami. Sentyment za starym krajem widoczny jest tam niemal na każdym kroku. U młodych mniej, ale starzy wierzą, że kiedyś wrócą do Radomia aby tam umrzeć. Sam kiedyś wzruszyłem się, gdy w jednej z restauracji zaserwowano mi krupnik po radomsku. Palce lizać!

Wróciłem do domu z notesem wypełnionym adresami ludzi mieszkających w Izraelu i ich byłych majątków w Polsce. Proszono mnie tylko o sprawdzenie czy jeszcze są i w jakim stanie. Niektórzy prosili też o fotografie. Zajęło mi to kilka tygodni. Przeważnie były to okazałe budowle a nawet pałac pod Łodzią. Raz, pod wskazanym adresem znalazłem stary, drewniany domek...

Kiedyś byłem też przewodnikiem po okolicy gdy przyjechał do Radomia stary, ociemniały Żyd aby swoim dzieciom pokazać gdzie się urodziły. Gdy stanęliśmy przed domem przy ul. Struga, starszy pan ze zdumieniem stwierdził, że kamienica nie była remontowana od czasu, gdy ostatnio robił to on. Czyli w roku 1937!

Bejt Radom

W Izraelu dowiedziałem się, że jest szansa łatwego zarobku w Radomiu. Bejt Radom, czyli dawni mieszkańcy naszego miasta, wyznaczyli nagrodę w wysokości miliarda złotych za zdjęcie radomskiej synagogi! Zburzona przez Niemców, znajdowała się przy dzisiejszej ulicy Mordechaja Anielewicza. Dokładnie w tym miejscu, gdzie stoi pomnik pamięci radomskich Żydów. W latach siedemdziesiątych Bejt Radom chciał odzyskać naczynia liturgiczne z synagogi, ukryte w podwórku przy ulicy Wałowej, za końską jatką. W Radomiu zjawili się wynajęci pracownicy ambasady Królestwa Holandii, którzy mieli odkopać skarb. Okazało się jednak, że ktoś ich ubiegł.

Ludzie w Radomiu nadal wierzą, że stare kamienice kryją w sobie pożydowskie skarby, że gdy wysiedlano Żydów do getta, ci, nieświadomi śmierci, chowali swoje kosztowności w domowych skrytkach, wierząc, że niebawem wrócą. Kiedy po wojnie, nie remontowane domy zaczęły się sypać, ludzie sami pomagali walącym się murom a potem grzebali w ruinach. Prawdopodobnie z tego właśnie powodu na rogu ulic Wałowej i Starokrakowskiej zawaliła się kamienica „Pod krymką", w której mieściła się słynna knajpka „U Zelika". Podobno niektórzy pamiętają jeszcze, jak na specjalność zakładu – „gęsi pipek bez nikogo" – przyjeżdżali z Warszawy poeci Jan Lechoń, Julian Tuwim i Antoni Słonimski. To właśnie „U Zelika" miała narodzić się słynna anegdotka z udziałem literatów. Gdy do ich stolika podszedł kelner, Słonimski poprosił o herbatę mocną, Lechoń o słabą a Tuwim rzekł, że jest mu wszystko jedno, byleby herbata była w czystej szklance. Kelner wrócił z herbatą i pyta – „Który z panów prosił w czystej szklance"?

LOTERIA PROMOCYJNA FORTUNA

GŁÓWNA WYGRANA 2500 ZŁ

WYTNIJ! ZACHOWAJ!

DZIEŃ 23. 28.XI.97 r. 245

312 121 206 231

WYTNIJ! ZACHOWAJ!

Przypominamy dotychczas drukowane liczby:

1	135	143	165	272	301	360	364	370
2	203	215	223	230	303	315	337	372
3	107	191	204	276	373	374	375	379
4	255	365	391	393	397	399	401	402
5	133	222	262	279	290	329	403	404
6	166	173	213	310	352	359	405	409
7	102	106	132	152	174	179	356	411
8	104	196	320	363	396			
9	154	221	260	263	267			
10	201	211	229	242	333			
11	111	140	199	277	307			
12	109	171	252	340	357			
13	114	159	246	261	410			
14	142	412	413	414	416			
15	120	172	192	224	306			
16	327	349	353	367	377			
17	125	194	210	305	330			
18	249	336	345	371	392			
19	139	167	264	341	417			
20	131	234	270	343	419			
21	302	394	420	421	423			
22	119	122	164	169	209			

SPONSOR KONKURSU

PIK ELEKTRONIK
AUTORYZOWANY DEALER
SAMSUNG ELECTRONICS
KIELCE, ul. ŻYTNIA 1
(hala widowiskowo-sportowa)

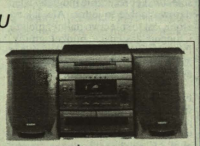

WIEŻA
+ słuchawki gratis

Wyniki losowania VII tury

„Szczęśliwy Piątek"

W tym tygodniu nagrodę za prawidłowe rozwiązanie w naszym quizie – **1000 zł** – wylosowała pani **Anna Samsik** z Sędziszowa.

Gratulujemy! W sprawie odbioru nagrody prosimy o kontakt z naszą redakcją pod nr tel. (041) 344-59-19, w godz. 9-16 od poniedziałku do piątku.

Za tydzień wyniki losowania VIII tury!!!

Pani Mirosława Kogut z Kielc odebrała w redakcji „Słowa Ludu" w nagrodę w VI losowaniu „Szczęśliwego Piątku". fot. Piotr Polak

Andrzejkowe Disco Dance

Zapraszamy na Bezpieczną Dyskotekę 29 listopada (jutro) do hali ISKRY przy ul. Krakowskiej w Kielcach w godz. od 18.00 do bólu.

Dla naszych czytelników mamy 10 bezpłatnych biletów na imprezę. Wystarczy dodzwonić się do redakcji dzisiaj od godz. 10.30, tel. 34-459-19.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Sołectwo Rzuców w gminie Borkowice chce przejść do gminy Chlewiska. – Wójt zaprzepaścił wiele spraw w Rzucowie! – twierdzą oponenci. –Twierdzenie o krzywdzeniu Rzucowa jest nieprawdziwe – mówi wójt Borkowic Lech Fidos

Rokosz

BARBARA KOŚ

– Myniczego nie spodziewaliśmy się – mówi wójt gminy Borkowice Lech Fidos. – Pewnego dnia ktoś po prostu przyniósł tę ulotkę i złożył mi na biurku.

Już preambuła ulotki – gwoli ścisłości zatytułowana „Informacją" („Informacja dla mieszkańców – wyborców sołectwa Rzuców") wprawiła w osłupienie nie tylko wójta; ale Radę i cały Zarząd Gminy. „Sołtys i Rada Sołecka sołectwa Rzuców w ostatnim okresie otrzymują wiele uwag dotyczących kompletnej bezczynności Rady, wójta i całego Zarządu Gminy w Borkowicach, doprowadzających do całkowitej dewastacji i ruiny urządzeń służących użytkowi publicznemu, a w szczególności miejscowemu społeczeństwu".

Ulotka – w wysokim nakładzie – pojawiła się również w całej wsi Rzuców, co jeszcze bardziej poruszyło gminną władzę. Główne jej grzechy wymienione zostały bardziej precyzyjnie w dziewięciu punktach, sprowadzających się do jednego tylko słowa: „Brak". Brak działań zmierzających do zachowania poczty, brak stanowiska w sprawie wodociągu, brak troski o miejscowe drogi i chodniki, a także wiele jeszcze innych „braków" doprowadziło do grzechu najcięższego: zaniechania. Zaniechania troski o wieś Rzuców. „Jeśli w ciągu siedmiu lat urzędowania obecnego wójta w Borkowicach, w sołectwie Rzuców zbudowano tylko kładkę na rzece Jabłonicy, Rzuców rozpoczyna starania o włączenie do gminy Chlewiska."

I po co nagłośnienie?

Gmina Borkowice liczy sobie 16 sołectw. Teoretycznie mogłaby więc darować sobie to jedno. Ale, jak na złość, jest to sołectwo najprężniejsze i mocno zasilające budżet gminy. Posiada bowiem jedyny w gminie zakład produkcyjny, odprowadzający do gminnej kasy spore kwoty.

– Zdaję sobie sprawę – mówi wójt Fidos – że gmina to nie jest moja własność. Jeśli nawet ulotka nie była podpisana, a zarzuty uznałem za nieprawdziwe, nie mogłem stać obok.

Punkt po punkcie poinformował więc „wyborców sołectwa Rzuców" co zrobiono dla wsi w latach minionych. Utwardzono drogi, między innymi, przez Wandów i w kierunku szkoły. Dobudowano lampy uliczne, odwodniono tereny przy ośrodku zdrowia. Przeprowadzono generalny remont szkoły i przedszkola. Wykonano plany do przyszłorocznej budowy wodociągu. Wszystkie zarzuty zawarte w ulotce zostały, zdaniem wójta, obalone bądź wyjaśnione.

W ślad za ulotką wójt otrzymał jednak następny dokument: protokół z zebrania wiejskiego, czarno na białym podtrzymujący stanowisko wsi. Wyjaśnienia okrzyknięto tu „próbą wprowadzenia w błąd mieszkańców sołectwa", a działania wójta – „postępowaniem skandalicznym, prymitywnym i hańbiącym majestat samorządu".

Zażądano więc zorganizowania nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Borkowice, a na niej obecności wojewody radomskiego i przewodniczącego Sejmiku Samorządowego. Z tym samym postulatem zwrócono się do samego sejmiku, który, rzecz jasna, poprosił o wyjaśnienie.

– Władze samorządowe gminy Borkowice nie widzą konfliktu z mieszkańcami sołectwa Rzuców – odpisał sejmikowi przewodniczący Rady Gminy w Borkowicach. – Sołectwo to ma w Radzie dwóch przedstawicieli. Forum Rady Gminy jest więc najlepszym miejscem do zgłaszania problemów wsi. Dziwię się także, że nasi radni porozumiewają się ze mną za pośrednictwem Sejmiku Samorządowego. Zainteresowanych zawiadomiono, że punkt dotyczący „oceny wykonywanych inwestycji w tej kadencji w poszczególnych wsiach", zatem i w Rzucowie – umieszczony jest w porządku obrad na najbliższej, zwyczajnej sesji Rady Gminy, zaplanowanej na listopad br.

– To wszystko bzdura! – irytuje się przewodniczący Rady Gminy w Borkowicach Stanisław Wielgus. – Te ulotki, pisma, żądania! Jeśli pan z pewnością znacznie mniej pieniędzy niż stamtąd wpływa z podatków.

– Ale część tych pieniędzy idzie na wydatki wspólne dla wszystkich sołectw w gminie, a chociażby i na utrzymanie Urzędy Gminy – mówi wójt. – I to nie ja decyduję o podziale pieniędzy w gminie, ale cała Rada Gminy. Ja wykonuję tylko jej wolę.

Ile jest tych pieniędzy? W tym roku cały budżet gminy wynosi 3 mln 700 tys złotych. I to łącznie z oświatą, która pochłania 1 mln 900 tys. Jeśli na wszystkie inwestycje pozostaje 400 tysięcy złotych, czym tu dzielić?!

– A mimo to na rok przyszły zaplanowana jest dla Rzucowa budowa studni głębinowych i hydroforni pod wodociąg – zaznacza wójt. Tym bardziej więc twierdzenie o krzywdzeniu Rzucowa jest nieprawdziwe.

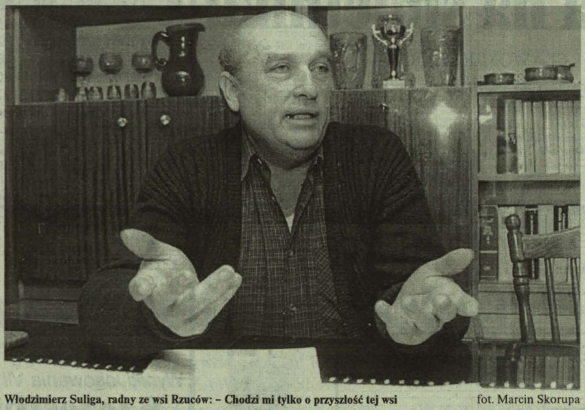

Włodzimierz Suliga, radny ze wsi Rzuców: – Chodzi mi tylko o przyszłość tej wsi fot. Marcin Skorupa

radny Suliga ma do nas jakieś uwagi, to powinien przyjść do mnie i porozmawiać! On chce, żeby było o nim głośno!

Zdaniem przewodniczącego, wójta, a także innych jeszcze członków samorządu, konfliktu pomiędzy Rzucowem a Radą nie wywołał nikt inny, tylko radny Suliga, emeryt, któremu w sukurs przyszło kilku innych, co bardziej wykształconych, mieszkańców wsi. Na przykład pan Kazimierz Siudek, który długie lata przepracował w Warszawie, a teraz, na zasłużonym wypoczynku w Rzucowie, ma czas bawić się w pisma. Pan Suliga był zresztą niegdyś kontrkandydatem obecnego wójta, więc... – Jeśli zajdzie potrzeba, zrobimy posiedzenie Zarządu Gminy w Rzucowie – zapewnia przewodniczący Wielgus. – Wyjaśnimy sobie wszystko. Tylko po co to nagłośnienie?

Rzeczywiście, na inwestycje w tym sołectwie przeznacza się

Rewolucja tliła się już dawno

– Ja wywołałem konflikt? – dziwi się Włodzimierz Suliga. – Ja gasiłem te rewolucyjne nastroje!

Zdaniem pana Suligi, rewolucja w Rzucowie tliła się już dawno, a strzałem z „Aurory" stała się sprawa poczty. Tylko przez nieudolność wójta, zamiast pełnoprofilowej poczty Rzuców ma dziś ajencyjną placówkę. Wójt po prostu nie umiał dogadać się z syndykiem, który działał na gruncie przekształcanego „Famaru", a budynek poczty był własnością zakładu. Podobnie zresztą wójt zaprzepaścił w Rzucowie kilka innych spraw, między innymi, wodociąg i drogi. – To wszystko spontaniczna działalność mieszkańców! – powtarza pan Suliga. – Ja nawet kropki nie stawiałem w tej ulotce.

Także jej nie kolportował. Dokument zaniesiono do sołtysa, bo akurat przypadała rata podatku. Każdy, kto przychodził z ratą, dostawał go.

– Owszem – pisanie nie byłoby potrzebne, gdyby wójt spotkał się z mieszkańcami – zgadza się pan Suliga. – Ale on nie ma tego w zwyczaju. Nadzwyczajna sesja Rady też jest niezbędna. – Jest konflikt i taka sesja pomogłaby go rozwiązać. Tymczasem Rzuców upchnięto tylko w punkt czwarty porządku najbliższej sesji, w którym mówić się będzie o „inwestycjach". – Jak zawsze robią uniki – mówi pan Suliga. Owszem: był kontrkandydatem wójta. Był, bo sam się zgłosił, kiedy ujrzał wtedy przebieg sesji. Zaszłości te nie mają jednak nic wspólnego z dzisiejszą sprawą Rzucowa. – Chodzi mi o przyszłość tej wsi – tłumaczy pan Suliga. – Jak ona dziś wygląda?! Tu jest największe bezrobocie. Szkoda mi tej młodzieży, wystającej po ulicach. – Stonowałem te rewolucyjne nastroje – powtarza pan Suliga. – Nie znaczy to, że sprawa została zakończona. Jeśli nadal będzie tu taki marazm, naciskać będziemy o przejście do Chlewisk.

– Przekazaliśmy tylko postulaty wsi – mówi Kazimierz Siudek. – Wsi, która daje duże dochody gminie. I co z tego wraca do Rzucowa?! W swoich działaniach pan Siudek nie ma żadnych osobistych interesów. Pędzi spokojny żywot emeryta i patrzy na życie innych. Jest ono w zaniedbanym Rzucowie okropne. – Dzieci środkiem jezdni chodzą, a pokrzywy zarosły chodniki. Zresztą nie ma i chodników. – Miała być samorządność – wzdycha pan Siudek. – Dlatego daliśmy władzy alternatywę: albo będą coś dla nas robić, albo pójdziemy do Chlewisk – kończy pan Siudek. Wcale nie bogatsze te Chlewiska. Nawet na pewno biedniejsze niż Rzuców. – Ale tam więcej pozytywnych ludzi.

My drugiej stolicy w gminie nie chcemy!

– Była u mnie grupka mieszkańców Rzucowa – przyznaje Zdzisław Bąk, przewodniczący Rady Gminy w Chlewiskach. – Powiedzmy – nieformalna delegacja. Chcieli jak gdyby przeprowadzić wstępny sondaż. I tak to potraktowaliśmy. Nie wiążący niczym sondaż.

Trudno zatem przewodniczącemu oficjalnie wypowiadać się o ewentualnym poszerzeniu gminy o Rzuców. Może wyrazić tylko zdanie prywatne. – Znam Rzuców – mówi przewodniczący. – To prężny ośrodek. Mają zakład produkcyjny, stawy hodowlane. To wioska z ambicjami. Trudno się dziwić, że ze strony własnej gminy czują się niedowartościowani.

Jak dotąd nie wpłynęło jednak żadne formalne pismo do władz Chlewisk. Zgodnie zresztą z ustawą samorządową każde podanie o zmianę granic musi trafić najpierw do władz wojewódzkich i Sejmiku Samorządowego, potem dopiero kierowane jest do URM. Każda zmiana granic regulowana jest rozporządzeniem Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii mieszkańców.

A zatem z całą pewnością zmiana nie nastąpiłaby tak szybko.

Przewodniczący Bąk zastanawia się też, że z tymi swoimi ambicjami i prężnością Rzuców z pewnością dążyłby, żeby stać się drugą stolicą w gminie Chlewiska. – A my drugiej stolicy nie chcemy.

Na 50 miejscu!

– Kupno budynku poczty byłoby złym interesem dla gminy – wyjaśnia wójt Fidos. Potwierdza to pani skarbnik. Dlatego budynek kupił ajent, podstawowe usługi Rzuców ma więc zapewnione. Na pewne sprawy trzeba patrzeć przez interes nie sołectwa, a gminy. – Ta cała poruta jest tylko po to, aby wymienić wójta – mówi pani skarbnik.

Tak na marginesie, Borkowice i tak biją Chlewiska. Jeśli wziąć pod uwagę sprawozdawczy punkt: „nakłady inwestycyjne w gminie", to przy średnim wojewódzkim wskaźniku 21,1 procent, Borkowice mają ten wskaźnik 17,1 proc., co wśród 63 radomskich gmin daje im 50 miejsce! Chlewiska są na miejscu 60. – O wszystkim zresztą możemy rozmawiać – mówi wójt. – Dlaczego ma to być rozmowa za pomocą papierków?

Wójt poruszony

– Dwóch, trzech buntuje tych ludzi – mówi sołtys Rzucowa Jerzy Kaźmierczyk. – Tyle lat byliśmy tutaj, to po co te Chlewiska? – dziwi się sołtysowa. Wszystko to tylko złość na wójta.

Ulotki owszem, przyniesli tutaj. Ale zdenerwowała się. – Nie będziesz tu robił ruiny we wsi! – zawołała i ulotki zabrał pan Siudek. Sam roznosił. – Emeryt – tłumaczy Kaźmierczykowa. – Siedzi sobie na górce i rozrabia. A kiedyś był na stanowisku...To wtedy trzeba było!

Ludzie wcale nie chcą żadnych zmian. To może powiedzieć z całą pewnością. Stoi się przecież z mlekiem, to się wie. – Ale na pewno trochę postraszyli Radę i wójta – mówi sołtys. – To też dobrze. Teraz, jak wójt poruszony, może energiczniej zabiorą się za Rzuców.

Sesja Rady Gminy w Borkowicach, odbyta 21 listopada br., niewiele, zdaniem oponentów, wniosła do kwestii relacji gmina – Rzuców. – Pilnujemy sprawy nadal – powiedział radny Włodzimierz Suliga.

Konkurs dla odważnych!!

Uwaga zwolennicy ekstremalnych warunków!!

Dziś proponujemy specjalny konkurs, będący małym wyzwaniem dla osób nie bojących się ryzyka.
Pierwsza osoba, która w sobotę, 29 listopada, do godz. 12.na rowerze dotrze do hotelu „Świętokrzyski" w Cedzynie
i będzie z sobą miała dzisiejsze wydanie „Magazynu", otrzyma nagrodę w postaci zaproszenia na kolację dla 2 osób ufundowaną przez hotel.
Dla wszystkich, którzy w tym terminie zechcą tego dnia, mimo warunków atmosferycznych, przyjechać na rowerach do hotelu, przygotowaliśmy miłe niespodzianki.

Zapraszamy do zabawy. Do odważnych świat należy!

bozhowa

http://sbc.wbp.kielce.pl/

◆ *Chory Stanisław R., pozostawiony na ulicy, przeżył dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności* ◆ *Szpital: U nas wszystko było w porządku*
◆ *Policjanci z Zagnańska: Szukaliśmy zaginionego w Kielcach i Lublinie*
◆ *Pogotowie chowa głowę w piasek*

Kuracja wstrząsowa

HUBERT IDZIK

DOdziś nie jest jasne, kto odpowiada za pozostawienie na ulicy chorego człowieka, który powinien leżeć w szpitalu. Stanisławowi R. zaaplikowano środki uspokajające, a lekarz pogotowia zdecydował o przewiezieniu go do szpitala w Morawicy. Jednak, zamiast leżeć w łóżku, mężczyzna przez pięć dni tułał się po: Kielcach, Piekoszowie i okolicznych lasach. Znajomi Stanisława R. twierdzą, że przeżył piekło. – Taki mróz, a człowiek szedł bez kurtki, bez pieniędzy, jedzenia. Tego, kto załundował temu człowiekowi taką „kurację" powinni zamknąć w łagrze, wtedy zrozumie, co przeżył Staszek – grzmi sąsiad z Chrustów, który wspólnie z rodziną zaginionego mężczyzny szukał go w podkieleckich lasach.

Okiem rodziny

W czwartek, 20 listopada, Piotr R. z Chrustów zadzwonił po pogotowie, gdyż jego brat Stanisław, po wypiciu alkoholu, zaczął dziwnie się zachowywać.

– Brat przeżył załamanie nerwowe. Zaczął się gorączkować na wiadomość, że nasza mama musi iść do szpitala. Siostra jest pielęgniarką, wzięła ją do siebie do Lublina, tam jej było lepiej. Staszek bardzo odczuł jej wyjazd – mówi Piotr R.

38-letni Stanisław R. zachowywał się nieswojo od kilku dni. Nie był agresywny, ale rodzina uznała, że lepiej będzie wezwać lekarza.

Czy miał problemy alkoholowe? – Tak jak każdy. Przecież pracował jako pilarz przy wyrębie lasu. Nigdy jednak nie był agresywny. To był dobry chłopak. Wcześniej skończył szkołę radiotechniczną, naprawiał telewizory. Spokojny, dopiero wostatnich dniach coś w niego wstąpiło – relacjonuje Kazimierz Jończyk.

Karetka przyjechała z Kielc, zabrała chorego do Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Morawicy. W piątek rankiem Piotr R. pojechał odwiedzić brata. – Nie ma u nas takiego pacjenta – usłyszał w Izbie Przyjęć.

Stanął jak wryty. Z początku nie uwierzył. Pomyślał, że to może pomyłka. Ponownie poszukiwania w rejestrach również nie przyniosły rezultatu. Zdołał się tylko dowiedzieć, że brata do szpitala nie przyjęto, a karetka odwiozła go dzień wcześniej około godz. 18 do Kielc. Tamślad się urywał. Dokładnie przy siedzibie Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, przy ul. św. Leonarda.

Oczekiwanie na powrót Stanisława nie przyniosło rezultatu. Po południu w Komisariacie Policji w Zagnańsku Piotr R. składa zawiadomienie o zaginięciu brata.

Chory czy nie?

Zgłoszenie Piotra R. z Chrustów w kieleckim Pogotowiu Ratunkowym przyjęto 20 listopada o godzinie 16.16. Karetka po kilkudziesięciu minutach dojechała na miejsce. Lekarz pogotowia stwierdził u Stanisława R. stan przeddeliryjny i zaaplikował mężczyźnie zastrzyk uspokajający. Uznał za konieczne przewiezienie chorego do Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Morawicy.

Załoga tej karetki kończyła już dyżur. Jak udało nam się ustalić, dowiozła Stanisława R. tylko do siedziby pogotowia. Stamtąd już inna karetka zawiozła chorego do Morawicy.

– Nasz lekarz po badaniu wykrył uzależnienie alkoholowe. Pacjent powinien trafić na Oddział Odwykowy, niestety, nie było wolnych miejsc. Nie było objawów psychozy, nie mieliśmy więc podstaw do przyjęcia Stanisława R. na Oddział Psychiatryczny. Mężczyzna zgodził się na leczenie odwykowe, miał zgłosić się późniejszym terminie – wyjaśnia nam Mariola Grzesik, zastępca dyrektora szpitala w Morawicy.

Powstał problem co zrobić z pacjentem, którego lekarz pogotowia skierował na leczenie w szpitalu. Karetka zabrała Stanisława R. i przed godz. 19 zostawiła go obok siedziby pogotowia, przy ul. św. Leonarda w Kielcach.

Biała plama

W normalnych warunkach zdrowy człowiek poradziłby sobie w takiej sytuacji. Jednak Stanisław R. został przez lekarza zakwalifikowany do leczenia szpitalnego, otrzymał sporą dawkę środków uspokajających i medykamentów. Samotny w obcym mieście. Wieczór, ciemno, zimno, padający śnieg.

– Panie, jak można było zostawić chorego człowieka, bez pieniędzy w kieszeni, z dala od domu. Nie zawiadomiono nawet rodziny. Po co człowiek płaci ponad trzysta złotych miesięcznie na ZUS? Za brak opieki? – denerwuje się Piotr R.

Nie wiadomo gdzie przez pięć dni podziewał się Stanisław R. To biała plama w jego życiorysie. Możliwe, że dojechał do Piekoszowa. Jak tam dotarł, nie wiadomo. Prawdopodobnie został napadnięty i okradziony. Zginęły mu: kurtka, dowód osobisty i legitymacja ubezpieczeniowa, które brat wsadził mu do kieszeni przed wyjazdem do szpitala.

Rodzina twierdzi, że funkcjonariusze policji przez trzy dni nic nie zrobili, żeby szukać Staszka. – Dla policji była to tylko kolejna sprawa, a tu chodziło o ludzkie życie – w rozmowie często padają mocne słowa pod adresem policjantów.

– Jeszcze w piątek wysłaliśmy do Kielc komunikat o zaginięciu mężczyzny, z rysopisem. To tam zaginął Stanisław R., tam trzeba było go szukać.

– Zdjęcie zaginionego otrzymaliśmy od rodziny dopiero w niedzielę. Zawiadomiliśmy także Komendę Policji w Lublinie, podejrzewaliśmy, że Stanisław R. pojechał tam do rodziny, zobaczyć matkę – bronią się policjanci z Zagnańska.

Zniecierpliwiony brat zorganizował ze znajomymi, rodziną i leśnikami poszukiwania na własną rękę. Kilkadziesiąt osób od niedzieli przeczesywało lasy wzdłuż szosy z Kielc do Zagnańska. Po kolana w śniegu przez kilka godzin.

– Wiedzieliśmy, że Stachu będzie próbował dojść do domu na piechotę, na przełaj. Znał te lasy, pracował w nich kilka lat. Niestety, nie trafiliśmy na żaden trop – mówi jeden z sąsiadów R.

Kiedy wielu straciło nadzieję, że ujrzą jeszcze kiedyś zaginionego, niespodziewanie w ostatni poniedziałek wieczorem wychudzony i brudny Stanisław R. wszedł do rodzinnego domu w Chrustach.

– Był straszliwie wymęczony, zziębnięty, przemoczony. Nogi odmrożone. Nie można było z nim nawiązać kontaktu. Mówił, że dojechał „osiemnastką" do Piekoszowa, o wielu ludziach, którzy go otaczali, o Warszawie. Pół godziny później zabrała go karetka – opowiada Piotr R.

Od wtorku leży w szpitalu w Morawicy. Nie można dowiedzieć się, jak się czuje i na jakim oddziale leży. – Jesteśmy zobligowani ustawą psychiatryczną. Tylko rodzinę możemy poinformować o stanie zdrowia naszego pacjenta – usłyszeliśmy w szpitalu.

Odbijanie piłeczki

Do dziś nie wiadomo, dlaczego chory pozostawiony został na ulicy. Jak próbował nas przekonać jeden z pracowników pogotowia, lekarka ze szpitala nie zleciła przewiezienia pacjenta do domu, a karetka tylko „z grzeczności" odwiozła Stanisława R. do Kielc. Przekonuje, że to w szpitalu w Morawicy popełniono błąd, a sanitariusze bali się, że będą musieli płacić za kurs do Chrustów.

rys. Marek Wawro

Elżbieta Pląder, zastępca dyrektora do spraw leczniczych szpitala w Morawicy, zdecydowanie odpiera te zarzuty.

– Nie możemy brać odpowiedzialności za niedbalstwo innych. Karetka pogotowia powinna odwieźć tego człowieka do domu. To ich obowiązek. W Izbie Przyjęć postanowiono, że nie przyjmujemy Stanisława R. Załoga karetki czekała na niego – wyjaśnia E. Pląder. – Jeśli zaś chodzi o zlecenie przewozu, sanitariusze po prostu nie zażyczyli sobie takiego dokumentu. Nasi lekarze nie znają przepisów wewnętrznych pogotowia. Gdyby ktoś poprosił, pewnie dostałby papier.

W kieleckim pogotowiu trwa postępowanie wyjaśniające. Szpital w Morawicy, na prośbę dyrektora pogotowia, przesłał notatkę o przebiegu zdarzeń tego feralnego dnia. Kierownictwo pogotowia w środę miało rozmawiać z załogami karetek, które wiozły chorego. Jednak nikt nie chce podzielić się z nami informacjami na ten temat.

– Będziemy wyjaśniać sprawę. Dopiero potem wydamy komunikat. Jeżeli okaże się, że nasi pracownicy są winni, poniosą konsekwencje służbowe. Dziś nie możemy podać żadnych informacji – mówi Ryszard Kałużny, kierownik działu organizacji i kontroli kieleckiego Pogotowia Ratunkowego.

Nikt w pogotowiu oficjalnie nie chce wypowiadać się o bulwersującej sprawie. Nie wiadomo, które karetki wiozły Stanisława R.? Kto postawił diagnozę? Kto go zostawił na ulicy. Wszyscy milczą.

Rodzice Ani i Kamila zginęli w wypadku samochodowym. Wujek i ciotka zostali prawnymi opiekunami dzieci. Dziadek chce odebrać Anię i Kamila. Mówi, że to dla ich dobra. Dotychczasowa rodzina zastępcza uważa jednak, że chodzi o pieniądze

Awantura o dzieci

MARTYNA GŁĘBOCKA

Tragedia w Sucheniowie

We wtorek, 28 listopada 1995 roku, Barbara i Paweł Muszyńscy wybrali się własnym fiatem 126 do Skarżyska po mikołajkowe zakupy dla dzieci. Razem z nimi pojechała matka Barbary. W Sucheniowie najezdni stała cyterna, „Maluch" państwa Muszyńskich przyhamował. Kierowca jadącego z tyłu jelcza nie zauważył ich. Samochód ciężarowy z ogromną siłą uderzył w „malucha". Trójka pasażerów zginęła na miejscu.

– Zadzwonili do nas z poczty. Basia tam pracowała. Powiadomili nas o wypadku – wspomina Iwona Piwowska, ciotka Ani i Kamila.

– Myśleliśmy, że może któreś z nich przeżyło. Tragiczna wiadomość dotarła do nas wkrótce.

Iwona Piwowska, szwagierka zmarłej, zamieszkała z 9-letnią Anią i 6-letnim Kamilem w ich domu w Ł. Rodzina nie powiedziała maluchom nic o śmierci rodziców i babci. Dowiedziały się dopiero w dniu pogrzebu.

– Zajęłam się pogrzebem mamy, siostry i szwagra. Potem postawiliśmy zmarłym wspólny pomnik. Ojciec, brat i jego rodzina nie uczestniczyli w kosztach. Niesnaski między nami zaczęły się już w dniu pochówku – mówi Jan Piwowski.

W małym mieszkaniu

Miesiąc po pogrzebie Iwona i Jan Piwowscy złożyli w sądzie Rejonowym w Skarżysku dokumenty potrzebne do adopcji Ani i Kamila. Rodziną zastępczą stali się 16 stycznia 1996 roku.

– Cztery dni po pogrzebie dziadek chciał mnie wygonić z mieszkania Basi i Pawła. On zajmuje pół domu w Ł. Dzieci płakały, były nieprzytomne ze strachu, a on się awanturował – mówi Iwona Piwowska. – Wytrzymałam do końca ferii. Potem przyjechaliśmy do Skarżyska. I od tego czasu mieszkamy wszyscy razem. Swoich dzieci mamy też dwoje. Córkę i syna.

Mieszkanie państwa Piwowskich, to dwa małe pokoje, kuchnia i łazienka. Razem 48 metrów. Mieszkają tu w sześć osób. Jest ciasno, ale nikt się nie skarży.

11-letnia Ania i 18-letnia Ewa mają swój pokój. A w nim maskotki, lalki, pluszowe misie. Kuchnia, to królestwo chłopców. Na ścianach wiszą kolorowe plakaty, na półkach Kamil poustawiał „resoraki". Rodzice zajęli największy pokój. Tu jadają wspólne posiłki, oglądają telewizję.

– W piątki jeździliśmy do domu Ani i Kamila w Ł. Dzieci chciały tam trochę pomieszkać. Teściowi to nie pasowało – mówi Iwona Piwowska. – Wyganiał nas, zakręcał wodę, ciepło. Nie mieliśmy z nim życia. A przecież to jest dom dzieci, one najbardziej cierpią na jego awanturach.

Rodzinne waśnie

– Ojciec zawsze był awanturnikiem, grał w karty, do mamy wymachiwał nożem, nic nie pozwalał jej kupić do domu – mówi Jan Piwowski. – Nie utrzymuję kontaktów z bratem. Jedynie z Basią i jej rodziną. Pośmiertnie Basi i jej męża od razu zajęliśmy się jej dziećmi. Brat się nimi nie interesował. Dopiero później zmienił zdanie, pewnie żona go namówiła. Dziadka też podpuściła.

W maju 1996 roku nagromadzone w rodzinie Piwowskich emocje doprowadziły do wielkiej awantury, do udziału w której żadna ze stron się nie przyznaje. Prokurator oskarżył jednak Iwonę i Jana Piwowskich oraz Adama Piwowskiego o udział w bójce. Syn i synowa pobili ojca drewnianym kołkiem i laską. Starszy pan nie pozostał im dłużny i bronił się młotkiem. Sprawa trafiła do Sądu Rejonowego w Skarżysku-Kamiennej. Niedawno zapadł wyrok skazujący obie strony.

W Wydziale Cywilnym toczą się sprawy spadkowe. Ania i Kamil są spadkobiercami majątku ruchomego po swoich rodzicach. Mogą więc zabrać meble, ubrania z domu w Ł., ale nawet nie byłoby ich gdzie trzymać w mieszkaniu w Skarżysku. Kolejna sprawa, to podział domu. Jest skomplikowana, ponieważ trzeba ustalić czyj jest grunt, na którym stoi.

W Wydziale Rodzinnym toczy się sprawa o ponowne ustanowienie rodziny zastępczej dla Ani i Kamila. Dzieci są pod kontrolą kuratora.

– Były już dwie rozprawy. Sędzia pytała, co my daliśmy dzieciom, a co dał dziadek. On zeznał, że podarował im czekoladę. My zajmujemy się nimi od dwóch lat – mówi Iwona Piwowska. – Druga synowa dziadka nie pracuje, wpadła na pomysł, że jak odbierze nam dzieci, dostanie ich rentę po rodzicach. Im chodzi tylko o pieniądze. Teść dostał już część odszkodowania z „Warty" za śmierć teściowej. Dzieci też mają je otrzymać.

– Wzięliśmy dzieci nie myśląc o pieniądzach, które im przypadną z odszkodowania. Na początku nawet spłacaliśmy kredyty i długi siostry – mówi Jan Piwowski.

Dziadek odbierze wnuki

Adam Piwowski mieszka sam w domu w Ł. Skłócił się ze swoim najbliższym sąsiadem. Rozmawiają jedynie w sądzie, procesują się o ziemię.

– Żona z córką i zięciem zginęli. Ja zostałem sam. Syn zabrał mi wnuki do Skarżyska, ale ja je odbiorę – mówi Adam Piwowski. – Mieszkanie dla nich trzymam, doglądam, wietrzę pokoje, podlewam kwiaty. Dzieci mogą w każdej chwili przyjechać. Syna z synową ze Skarżyska nie wpuszczę!

Starszy mężczyzna chętnie pokazuje mieszkanie zmarłej córki. Ładna kuchnia, pokój dziecięcy pełen zabawek. Na ścianach wiszą święte obrazki i świadectwa Ani z religii.

– Wszystko czeka na dzieci. Dam radę je wychować – uważa Adam Piwowski. – Ja mam dla nich czekoladę. Mogę pokazać.

PS. Imiona i nazwiska bohaterów zostały zmienione.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Eksperta nie wolno popędzać. Ekspert ma własne tempo i własnego daimoniona, który doradza mu, co i kiedy ma zrobić. – Ekspertyzę trzeba wysiedzieć – mówi mł. inspektor Michał Miłkowski z Komendy Głównej Policji w Warszawie. – To najwłaściwsze określenie.

Sędziowie faktów

KRZYSZTOF ŻMUDZIN

Wspaniała jedenastka

Inspektor Miłkowski szefuje Wydziałowi Badania Dokumentów, który jest częścią Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego. Całość brzmi dumnie i sugeruje obecność armii fachowców. W rzeczywistości wydział tworzy jedenaście osób. Jedenastoosobowa drużyna ekspertów. Najlepsi z najlepszych.

Z tym wysiadywaniem – prawda... Jednego dnia wynik ekspertyzy może wypaść zadowalająco. Nazajutrz wszystko wygląda inaczej. Wtedy dobrze jest odczekać pół tygodnia, tydzień i spojrzeć na wyniki świeżym okiem. Bywa, że najlepszy ekspert wykrzyknie: eureka!

Wydział ma cztery pracownie. W pierwszej – klasycznych badań dokumentów – bada się pismo ręczne, podpisy, parafy, analizuje zapisy na testamentach, listach, czekach, fakturach, kwitach itp. W drugiej – technicznych badań dokumentów – analizuje druk, podłoże, rodzaj środka kryjącego. Trzecią jest kartoteka dokumentów anonimowych (bada się czy, kiedy i gdzie się pojawiały; na uwagę, że pachnie to polityką, naczelnik Miłkowski odpowiada, że w pracy polityka go nie interesuje). Czwarta – to pracownia fonoskopii, czyli coś, czego polskiej policji mogą pozazdrościć wszystkie policje świata. I zazdroszczą.

Nie pomoże chińszczyna

Warszawska pracownia fonoskopii jest krajową jedynaczką. Powstała w 1963 r. jako pierwsza na świecie. Kształcili się w niej eksperci z różnych, niekoniecznie bliskich nam geograficznie, krajów. Po dziś dzień, pracownia uchodzi za Oxford fonoskopii. A fonoskopia, sztuka doskonałego słuchania, uprawiana jest przez ludzi obdarzonych specjalnym rodzajem zmysłu: słuchem fonematycznym.

Naczelnik Miłkowski: – Słuch muzyczny i słuch fonematyczny to nie to samo, więc proszę nie pytać, czy przyjmujemy absolwentów akademii muzycznych. Nabór jest trudny: rośnie pokolenie głuchych. Młodzi ludzie, którzy śpią z walkmanami na uszach, mają potężne ubytki słuchu.

Ekspert fonoskopii wysłuchuje i kojarzy zarejestrowane na taśmie magnetofonowej wypowiedzi. Jego zadaniem jest identyfikacja głosu, powiązanie go z konkretną osobą. Także – rozszyfrowanie nagranej treści.

– Dostajemy nagrania zakłócone i zniekształcone – mówi Tomasz Prusik, zwany przez kolegów „Einsteinem fonoskopii". – Z gmatwaniny szumów, trzasków i zgrzytów trzeba wydobyć ziarno sensu. To robota dla ekspertów. Nagranie dobrej jakości nie wymaga wysiłku specjalisty.

W pracowni fonoskopii identyfikuje się głosy wymuszających okup za skradzione samochody, telefoniczne komunikaty młodocianych „bomberów", którzy informują, że „w skole na długiej pserwie moze wybuchnąć bomba", zapisy czarnych skrzynek – jedynych świadków powietrznych tragedii.

Tomasz Prusik: – Analizujemy fizyczne parametry głosu. Jeśli ktoś zastosuje kamuflaż, nie pomoże mu mówienie po rosyjsku lub chińsku. Rozpoznamy go po charakterystycznej częstotliwości.

Na ścianie pracowni (wyglądającej jak studio radiowe) rysunek: zamaskowany bandyta wtyka do ust mężczyzny z magnetofonem rewolwer. Mężczyzna nie broni się, nie ucieka, lecz w rewanżu wtyka bandycie mikrofon. To obrazowa i metaforyczna definicja tego, co robią specе od fonoskopii.

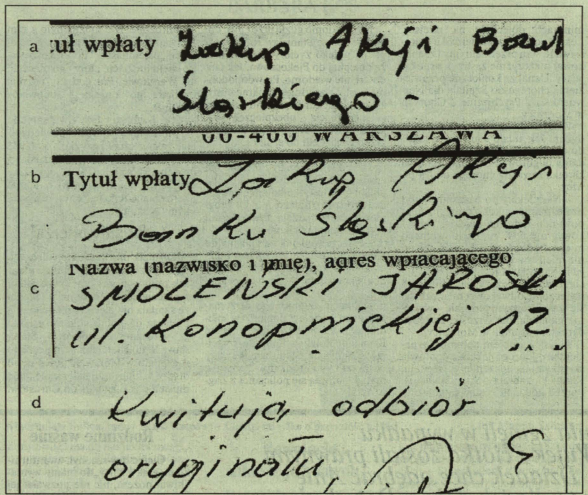

Jeśli ktoś fałszuje podpis dla zdobycia dużych pieniędzy poprzedza to żmudnym treningiem fot. archiwum

Jak w cechu

Zanim ekspert stanie się mistrzem, musi ukończyć wyższe studia, wstąpić do policji i przejść naukę rzemiosła. Kursy eksperckie prowadzi Wyższa Szkoła Policyjna w Szczytnie. Absolwent dostaje stopień oficerski i rusza na praktykę, gdzie pod okiem patrona rozpoczyna mozolną wędrówkę do doskonałości. Specjaliści od dokumentów terminują trzy lata, fachowcy od fonoskopii – pięć.

Podinspektor Marek Skóra przyszedł do pracowni klasycznych badań dokumentów z Radomia, gdzie przez kilka lat był naczelnikiem laboratorium kryminalistycznego komendy wojewódzkiej. Dużo wcześniej, jako młody porucznik, zjawił się w pracowni po nauki i trafił do pułkownika Władysława Wójcika. Wójcik był jego wzorem i mistrzem. Dzięki niemu Skóra połknął potężnego bakcyla: dziś, każdego dnia dojeżdża sto kilometrów z Radomia do Warszawy, wraca i znów jedzie. – Warto się pomęczyć – mówi. – Pracować w takim towarzystwie, to zaszczyt.

Sprawa czeków – jedna z bardziej świeżych. Panu C. skradziono książeczkę czekową i dowód osobisty. Złodziej miał wszystko w ręku, ale był ostrożny. Dogadywał się z pijaczkami, namawiał ich na finansowanie libacji twierdząc, że odda należność co do grosza. Wpisywał do czeków ich dane personalne i wysyłał z dokumentami po pieniądze. Każdy czek opiewał na 3–5 mln starych złotych. Gdy oszust wpadł, należało zbadać, czy czeki są autentyczne i kto je wypełniał. Podinspektor Skóra porównywał autentyczne podpisy właściciela czeków, wzory jego pisma ręcznego i osób podejrzanych. Wyszło ewidentne fałszerstwo.

Dla laika badanie pisma to zestawianie kształtu liter. Tak myślą również prokuratorzy i sędziowie, którzy zlecają pracę ekspertom.

– Nic podobnego – zaprzeczają fachowcy z pracowni klasycznych badań dokumentów. – Gdyby tak było, uczylibyśmy się przez dwa tygodnie, a nie przez trzy lata i jeszcze całe życie.

Lustrzane odbicie geniusza

Kształt podrobić najłatwiej – fałszerz poćwiczy parę dni i jest mocny. Co innego, jeśli chodzi o cechy grafokinetyczne, których nośnikiem jest każde pismo. Ekspert, jeśli dobry, zastanawia się nie nad kształtem, lecz ruchem, który ten kształt wykreował. Nad jego kierunkiem, tempem kreślenia, siłą nacisku narzędzia, jakością linii. Obszerny rękopis czy maleńka parafa nie mogą być analizowane jako ślady statyczne. Są one uzewnętrznieniem procesu tworzenia, na który mają wpływ rozmaite czynniki. Inaczej wygląda pismo tego samego człowieka, gdy jest spokojny i szczęśliwy, a inaczej – kiedy popije, jest pod działaniem środków psychotropowych, odczuwa zmęczenie, stres, nadmiar emocji.

– Jeśli ktoś fałszuje podpis dla zdobycia dużych pieniędzy, poprzedza to żmudnym treningiem. Stara się wstrzelić w czyjś nawyk, a nie podrobić jedynie kształt liter – mówią eksperci. – Wtedy jest robota dla nas. Fałszerz może stawać na głowie, ale zawsze pozostawi ślady np. własnego cieniowania, bo też ma własne nawyki.

Kryminaliści uczą się fałszowania w zakładach karnych. Mają czas. Ćwiczą dniami, miesiącami, latami zmieniając jeden z parametrów pisma, jego proporcję, impuls lub wprowadzając dominujący element konstrukcyjny, który automatycznie wymusza kształt kreślenia innych elementów. Sami o sobie mówią: uniwersytet. Eksperci są innego zdania. Twierdzą, że to ledwie technikum.

Najgorsze są podpisy proste, czyli parafy. Parafami posługują się urzędniczki pobierające wypłaty dla zakładów pracy, dyrektorzy firm, ministrowie. Każdy uważa, że jego parafa jest wyjątkowa i niepowtarzalna. Akurat jest na odwrót: gdy dochodzi do ustalania autentyczności, prymitywny graficznie, krótki gryzmoł nie daje ekspertowi szans. Aby parafa mogła zaistnieć w znaczeniu kryminalistycznym, musi być dostatecznie skomplikowana.

Ekspert jest istotą czującą i myślącą, ale to, czy wnikłe badania pogrążą cynicznego złodzieja miliardów, czy zaważy na życiu lekkomyślnej urzędniczki, nie ma wpływu na efekt jego pracy.

– Tym większe szczęście, gdy uda się kogoś oczyścić – mówią w pracowni klasycznych badań dokumentów. – Młodej listonoszce przypisano sfałszowanie podpisów na dwóch kwitach. Poszła siedzieć, mąż ruszył w siną dal. Po ekspertyzie wiemy na pewno: jest niewinna.

Najtwardszy orzech mieli piętnaście lat temu. Pewien cwaniak dokonał na czeku autofałszerstwa swojego podpisu. Po to, żeby później się go wyprzeć. Postąpił inteligentnie i chytrze – na pierwszy rzut oka podpis wydawał się podrobiony – co miało dodatkowo zmylić. Ale fałszerz poszedł dalej: wyeliminował własne nawyki ukryte w cieniowaniu i motoryce podpisu. Na szczęście nie wyeliminował pecha – trafił na mistrza wśród ekspertów i wpadł.

Wśród fałszerzy bywają niemal geniusze. Kilka lat temu zdemaskowano producenta podrabianych dolarów. Były znakomitej jakości. Fałszerz – z zawodu fotograf – powiększył do dużych rozmiarów negatyw studolarówki, dokonał precyzyjnego retuszu, potem klisze pomniejszył i tłukł „zielone" na zwykłej maszynce drukarskiej. Jakość produkcji testował jego wspólnik, który puszczał podróbki w kasynie gry. Gdy obsługa kwestionowała jakiś banknot, brał go z powrotem do analizy i poprawki. Jednak fałszerz posługiwał się nie stalorytem, lecz offsetem – różnice w sposobie druku, inny niż oryginalny papier, pozwoliły go zdemaskować. Jednak samą jakość podróbek eksperci ocenili wysoko.

Są też talenty rękopiśmienne. Co powiedzieć o człowieku, który jednocześnie pisze to samo prawą i lewą ręką? Który w zapisie leworęcznym potrafi dokonać lustrzanej rejestracji tego, co w tym samym czasie kreśli prawą ręką? (odwracając litery – stąd mowa o „lustrzankach"). Tego nie da się wyuczyć, z czymś takim przychodzi się na świat – twierdzą eksperci.

Najdłuższa ekspertyza

Czas przeznaczony na ekspertyzę zależy od sprawności fachowca i materiału poddanego badaniu. Zdarza się, że ekspert ma wątpliwości – wówczas zwołuje się konsylium, rozważa „za" i „przeciw", wydaje opinię. Wynik prawdopodobny – który o niczym nie decyduje – zdarza się bardzo rzadko.

Najdłuższa ekspertyza w karierze naczelnika Miłkowskiego zaczęła się w 1992 i trwała półtora roku. Jej efektem jest kilkanaście grubych i dużych zeszytów.

– Niebieskie dotyczą Charkowa. Czerwone – Miednoje – mówi Miłkowski.

Dokumenty – legitymacje, listy, metryki, a nawet kwity z pralni – znaleziono przy szczątkach zwłok zamordowanych polskich oficerów. Wszystko to zbryloné, sklejone, cuchnące (eksperci pracowali w chirurgicznych maskach). Wiele dokumentów rozsypało się po wysuszeniu, inne były trudne do odczytania. Bardzo dobrze przetrwało próbę czasu pismo ołówkowe, dużo gorzej – zapiski atramentem. Na podstawie odczytów identyfikowano ciała. Wyniki ekspertyzy umieszczono w kilkunastu czerwonych i niebieskich zeszytach.

„Rawa 22.01... Kochany i dobry Heniutku. List od ciebie otrzymałam i nie wyobrażasz sobie... krzyku, dzieci skakały... mogłam listu z radości... była taka radość (...) pamiętaj o sobie, żebyś był zdrów i żebyś szczęśliwie wrócił do nas, bo masz dla kogo żyć... masz trzech synów..."

„Kochany Tatusiu. Dziękuję Ci za pocztuwkę (oryg.). Szybko do nas wracaj" – napisała córeczka człowieka, który nigdy nie wrócił.

– Nazywają nas sędziami faktów – mówi naczelnik Miłkowski. – Czasem z tymi faktami zbiega się wielka historia. Odczytywana z książek, nie budzi wielkich emocji. Brana z dokumentów – wstrząsa.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Dyrektor Domu Środowisk Twórczych: – Moje żądania zostały zignorowane
Właścicielka „Kami": – Pan dyrektor utrudnia mi działalność
Kieleccy artyści: – Dzieła sztuki i kiełbasa z piwem nie pogodzą się

Pałac oblężony

EWA ZIÓŁKOWSKA

W Pałacyku Zielińskiego atmosfera oblężenia. Drzwi, prowadzące z pałacykowych pomieszczeń do oranżerii i baszty, zamknięte na klucz i zatarasowane stołami i stołkami, które latem służyły gościom kawiarni, działającej w przyległym do zabytkowego obiektu ogrodzie. Określenie „kawiarnia" jest zresztą nieadekwatne, bowiem w ogrodowej scenerii królowało przede wszystkim piwo, spijane w dużych ilościach przez kielecką młodzież, która tłumnie zaczęła odwiedzać to miejsce, w założeniu przeznaczone dla kieleckich środowisk artystycznych.

Nie spełnione obietnice

– Z propozycją urządzenia ogrodowej kawiarni oraz herbaciarni w oranżerii wystąpili wiceprezes Browaru „Kielce" Andrzej Trzeciakiewicz wspólnie z Kamillą Brelską, właścicielką firmy usługowo-handlowej „Kami" – mówi dyrektor mieszczącego się w pałacyku Domu Środowisk Twórczych Bogusław Pasternak. – Dałem się zwieść ich obietnicom. Pan Trzeciakiewicz, jako gwarant negocjacji z panią Brelską, której nie znałem, obiecywał sfinansowanie remontu wieży „Piotkarki", zrekonstruowanie zabytkowego ogrodu, organizowanie w kawiarni koncertów muzyki kameralnej w każdą sobotę i niedzielę, możliwość plenerowej prezentacji rzeźb i obrazów.

Piwiarnia zamiast oranżerii

W efekcie 1 lipca br. została zawarta na 3 lata umowa najmu między Bogusławem Pasternakiem, reprezentującym DŚT i Kamillą Brelską, właścicielką firmy „Kami". Z punktu 2 paragrafu 1 umowy wynika, że firmie „Kami" udostępnia się do prowadzenia działalności gastronomicznej oranżerię, basztę małą i basztę dużą oraz teren w ogrodzie. Tekst umowy mówi również, że firma ma prowadzić herbaciarnię i kawiarnię letnią, nie precyzuje jednak, w jakim miejscu powinien znajdować się każdy z tych lokali.

Oranżeria, dotychczasowe miejsce wystaw, organizowanych przez DŚT oraz ZO ZPAP, zamieniło się w piwarnię. Piwiarnię, która nie posiada odpowiedniego zaplecza gastronomicznego i sanitariatów. Jej goście, podobnie jak obsługa, aby skorzystać z ubikacji, muszą wyjść na zewnątrz budynku i drugim wejściem trafić do toalety przy szatni. To dlatego, że drzwi, prowadzące z oranżerii do dalszych pomieszczeń pałacyku, zostały zatarasowane. Dyrekcja DŚT nie chce się zgodzić, aby po zabytkowych pomieszczeniach, w których odbywają się imprezy kulturalne, spacerowali w wiadomym celu smakosze piwa. Portierzy pałacyku twierdzą, że kawiarniani goście, którym jest za daleko wędrować do płatnej toalety, załatwiają się na zewnątrz, na mury szacownej budowli.

Groźby

– Już latem młodzież zachowywała się skandalicznie – twierdzi dyrektor Pasternak. – Załatwiała się w ogrodzie, a zwracającym uwagę portierom radzono, aby kupili sobie gips, bo zostaną połamani. Młodzi ludzie grozili powybijaniem okien. Zacząłem otrzymywać telefony od rodziców, którzy skarżyli się, że ich dzieci, uczęszczające do szkoły podstawowej, upijają się w pałacyku piwem. We wrześniu zwróciłem się do do pani Brelskiej o postawienie przy drzwiach ochroniarza, oświetlenie całego terenu ogrodu i urządzenie toalety. Moje żądania zostały zignorowane i wówczas podjąłem decyzję o natychmiastowym rozwiązaniu umowy z dniem 10 października.

Z dokumentów wynika, że „wynajmujący może rozwiązać umowę ze skutkiem natychmiastowym", jeśli m.in. nastąpi „zakłócanie porządku i spokoju na całym terenie wynajmującego". Właścicielka firmy „Kami" nie opuściła jednak pałacyku i przeniosła do oranżerii. – Pan dyrektor stara się zrobić wszystko, aby utrudnić mi prowadzenie działalności gospodarczej – twierdzi Kamilla Brelska. – Przecież nikt nie zmuszał go do podpisania umowy. Ja działam zgodnie z prawem i w związku z tym wystąpiłam 14 października do Sądu Rejonowego – Sądu Gospodarczego w Kielcach o ustalenie istnienia umowy najmu. W połowie listopada złożyłam dwa kolejne pozwy – o zwrot zabranego mienia i o ochronę posiadania.

Dyrektor Pasternak na brak reakcji na pismo rozwiązujące umowę najmu zareagował usunięciem do magazynu sprzętu letniej kawiarni. Jak twierdzi, zawiadomił na piśmie właścicielkę firmy, że wyposażenie kawiarni jest do odebrania w ciągu kolejnych 3 dni. Sprzęt odebrany nie został, więc dyrektor DŚT poinformował Kamilę Brelską, że będzie obciążona pieniężnie za przechowywanie jej własności.

– Dyrektor utrudnia mi prowadzenie kawiarni w pałacyku na wszystkie możliwe sposoby – powtarza Kamilla Brelska. – Zablokował drzwi, wyłącza ogrzewanie, odciął połączenie telefoniczne.

Nie – mówią artyści

Górne piętro baszty zajmuje biuro ZPAP. Artyści malarze też nie są zachwyceni z sąsiedztwa kawiarni.

– Utraciliśmy możliwość wystawiania prac w galerii, której rolę spełniała oranżeria – podkreśla prezes ZO ZPAP w Kielcach Edmund Muczko. – Nie wyobrażam sobie prowadzenia działalności wystawienniczej w miejscu, gdzie sprzedaje się piwo i kiełbaski. Nie jest to odpowiedni nastrój do oglądania dzieł sztuki, nie mówiąc już o tym, że ktoś tych prac powinien pilnować przed kradzieżą lub zniszczeniem. Dlatego nie doszło do skutku na początku października urządzenie tutaj poplenerowej wystawy „Karczówka – cztery pory roku". Nie zaprezentujemy też kolejnej – „Kielce – portret miasta 97".

Wiceprezes ZO ZPAP Zbigniew Kurkowski twierdzi, że z artystycznej z założenia kawiarni zrobiła się już latem młodzieżowa knajpa, w której on nie ma ochoty bywać.

Tymczasem Kamilla Brelska jest pełna dobrych chęci. Nie ma nic przeciwko urządzaniu wernisaży w oranżerii, twierdzi, że na tę okazję może nawet pousuwać stoliki. Sama poniekąd prowadzi działalność artystyczną, bowiem wynajęła do umilania gościom wieczorów pianistę.

W odpowiednim momencie

Dyrektor Pasternak za pomocą pism słanych do urzędów stara się wyjaśnić, jak możliwe jest funkcjonowanie piwiarni bez sanitariatów i odpowiedniego zaplecza. 31 października zwrócił się do Wydziału Handlu UM, 3 listopada do „Sanepidu".

– Kontrola miejskiego „Sanepidu" potwierdziła, że piwiarnia nie posiada odpowiednich warunków, pozwalających na jej prowadzenie – mówi dyrektor. – Równocześnie jednak napisano, że to nie terenowy „Sanepid", ale wojewódzki inspektor sanitarny wydał pozwolenie na działalność. To dziwne, biorąc pod uwagę, że DŚT jest instytucją podlegającą Zarządowi Miasta. Wydział Handlu UM nie odpowiedział mi w ogóle, a gdy zadzwoniłem do jego naczelnika, usłyszałem: –Panie dyrektorze, to jest sprawa bardzo trudna i w odpowiednim momencie otrzyma pan odpowiedź.

Podczas eksmisji baru

Bogusław Pasternak: – Moje żądania zostały zignorowane

zdjęcia: Dariusz Gacek

KONKURS! PRAWO JAZDY TANIEJ!!

Planujesz zdobyć prawo jazdy!? ZAGRAJ Z NAMI. Wraz z Firmą „Enigma" s.c. proponujemy wspólną zabawę.

Pierwsze 2 osoby, które dziś o godzinie 11 zadzwonią do naszej redakcji pod nr telefonu (0-41) 344-59-19 i odpowiedzą na zadane poniżej pytanie, otrzymają nagrody w postaci 50. proc. RABATU na najbliższy kurs prawa jazdy organizowany przez naszego sponsora. Dodatkowo następnych 15 osób, które do nas zadzwonią, otrzymają rabat 10. proc. na ten kurs.

Znasz odpowiedź? Zadzwoń - prawo jazdy taniej!!!

Oto pytanie: Ile lat należy ukończyć, aby móc ubiegać się o prawo jazdy?

Uwaga! Kurs, na który obowiązują rabaty, rozpoczyna się 1 grudnia 1997 r. o godz. 16 w siedzibie Firmy „Enigma", Kielce, ul. Paderewskiego 14 (tel. 366-11-80).

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Świat z bliska

Brytyjski twórca filmów animowanych Nick Park, zdobywca trzech Oscarów, otrzymał z rąk królowej Elżbiety II Komandorię Orderu Imperium Brytyjskiego. Na zdjęciu: Park z odznaczeniem i bohaterami swych filmów Wallacem (z lewej) i Gromitem.

* * *

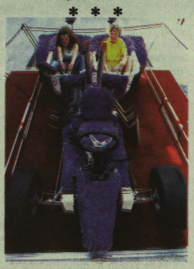

Te dwie wanny wykładane fioletowym misiem są bez wątpienia ... najszybsze na świecie, zwłaszcza, że są dołączone do samochodu wyścigowego z silnikiem o mocy 650 KM. Ten niecodzienny „pojazd z przyczepą" jest eksponatem na wystawie w centrum handlowym w Paunsdorf w Niemczech.

Tekst i zdjęcia: PAP/CAF

Czy taki ma być samochód rodzinny Waszych marzeń?

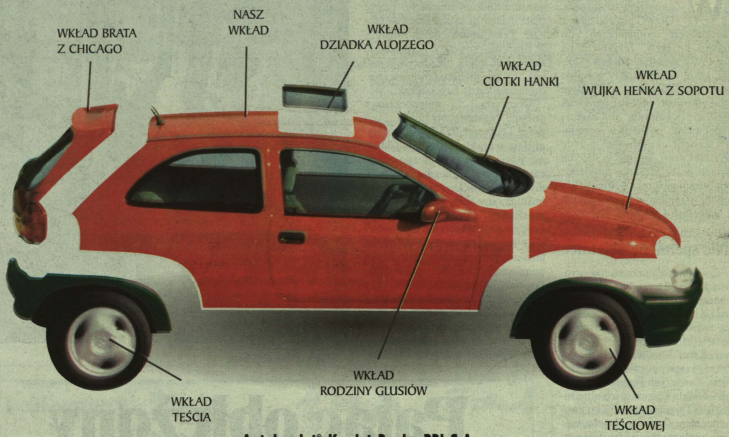

Autokredyt® Kredyt Banku PBI S.A.

Każdy chciałby mieć lepszy samochód. Ale nie każdy lubi zapożyczać się u rodziny. Może bowiem okazać się, że cała rodzina chce jeździć Twoim samochodem. Ta bliższa i ta dalsza. Jest na to jeden sposób – Autokredyt® Kredyt Banku PBI S.A. W przypadku nowego samochodu kredyt może obejmować nawet 100% ceny zakupu, a maksymalny okres jego udzielenia to 7 lat.

Atrakcyjne oprocentowanie - **już od 23%** w skali roku, skusi najoszczędniejszych.
Wszystkiego dowiesz się w oddziałach Kredyt Banku PBI S.A. na terenie całego kraju. Czekamy na Ciebie.

AUTOKREDYT®... I w drogę!

KREDYT BANK PBI S.A.
Wszystko w jednym Banku

Oddział w Kielcach, ul. Śniadeckich 33, 25-366 Kielce, tel. (0-41) 361 45 60, fax (0-41) 362 13 21, 361 44 79;
Oddział w Radomiu, ul. Żeromskiego 43/45, 26-600 Radom, tel. (0-48) 363 99 50, fax (0-48) 363 72 05;
Oddział w Tarnobrzegu, ul. 1 Maja 6, 39-400 Tarnobrzeg, tel. (0-15) 822 18 66, 822 18 97, fax (0-15) 822 63 83.

http:/ www. kb-pbi.com.pl.

Quiz dla czytelników

Do wygrania: wycieczki zagraniczne, telewizory kolorowe, gotówka!!!

„Szczęśliwy piątek"

W tym i w przyszłym tygodniu nagrodami są zestawy: radio samochodowe „Grundig" i telefon „Motorola" z aktywacją.

Drodzy Czytelnicy!

W każdym Magazynie „Słowa Ludu" proponujemy wspaniałą zabawę z atrakcyjnymi nagrodami. Co tydzień zadajemy trzy pytania z propozycjami 3 odpowiedzi. Każdy, kto prawidłowo odpowie na nasze proste zagadki, wypełni kupon, naklei go na karcie pocztowej z podaniem imienia, nazwiska, dokładnym adresem i prześle do naszej redakcji („Słowo Ludu", 25-520 Kielce, ul. Targowa 18), weźmie udział w losowaniu nagrody wartości minimum 1000 zł. W tym tygodniu do wygrania zestaw. Na kupony czekamy do czwartku, 4 grudnia, do godz. 10. Wyników losowania szukaj w następnym Magazynie „SL".

Uwaga! To nie wszystko. Co tydzień zamieszczamy jedno pytanie dodatkowe. Każdy, kto na koniec naszej zabawy prześle do nas odpowiedzi na te pytania (będzie ich łącznie 12), weźmie udział w losowaniu nagrody - niespodzianki wartości minimum 3000 zł!!!

Wszelkich informacji na temat konkursu udzielamy pod numerem tel. (041) 34-459-19

Zapraszamy do wspólnej zabawy!!!

Pytania na dziś:

1. Pierwszym polskim alpinistą, który zdobył wszystkie szczyty powyżej 8 tys. metrów, był:
a) Jerzy Kukuczka, b) Jerzy Kulej,
c) Stanisław Marusarz

2. Dopuszczalna prędkość na polskich drogach (z wyjątkiem autostrad) to:
a) 50 km/godz, b) 90 km/godz, c) 190 km/godz

3. Co to jest czarnoziem:
a) rodzaj gleby, b) skała, c) kamień półszlachetny

Pytanie dodatkowe - konkurs o nagrodę specjalną:

8. Pablo Picasso był:
a) komikiem, b) artystą malarzem,
c) reżyserem

Pytanie	Odpowiedź A	Odpowiedź B	Odpowiedź C
1			
2			
3			

http://sbc.wbp.kielce.pl/

W. Wyczyński (z lewej) i S. Młyńczak: - To nasz własny zabytek, pamiątka trudu naszego i naszych pradziadków

- My o wodę modliliśmy się tak jak inni ludzie o zdrowie. I chociaż mamy ją już od prawie trzech lat, to do dziś śnią nam się skrzypiące kołowroty, a na ramionach czujemy ciężar nosiłek - mówią ludzie w Górach Pińczowskich.

Błogosławiona woda

DARIUSZ MATEREK

Pierwsze krany trafiły do Gór zaledwie trzy lata temu. Tego samego dnia o jednej godzinie przed kilkudziesięcioma niklowanymi kranikami zasiadło w kilkudziesięciu domach kilkadziesiąt rodzin. Kilkadziesiąt spracowanych dłoni przekręciło z namaszczeniem ebonitowe, ceramiczne i metalowe kurki. Krany niepokojąco zakasłały i sikneły wodą, Góry westchnęły. Przez kilka minut ludzie wpatrywali się w milczeniu w pierwszą w historii wsi bieżącą wodę, a później zaczęli świętować najważniejszy dzień w historii Gór.

- Ci ludzie naprawdę wznosili ręce do nieba ze szczęścia, że wreszcie mają wodę. Tyle lat na nią czekali - wspomina Maria Bębenek, sekretarz gminy Michałów, do której administracyjnie przypisano Góry. - Przez całe dziesięciolecia wsi musiały wystarczyć zaledwie dwie studnie. Woda to dla nich prawdziwa rewolucja. Ludzie zaczęli hodować więcej krów, robić pierwsze w historii Gór łazienki, młodzi przestali uciekać do miasta. Czekali na tę wodę cierpliwie i długo. Same prace przy podłączeniu trwały rok, bo teren jest niesamowicie trudny i zróżnicowany. Ale wreszcie się doczekali...

Przez kilkadziesiąt lat ten kierat skrzypiał pod naporem ludzkich rąk

Wiadra potu

Studnie są dziś dla Gór tym samym, czym pola bawełny dla amerykańskich Murzynów. - Niewolnictwo - denerwuje się na samo wspomnienie Stanisław Młyńczak. Rześki, postawny, tryskający energią mimo dziewiątego krzyżyka i tysięcy litrów przeniesionej wody na karku. Przez wiele lat sołtys Gór. - Nasi pradziadowie, dziadkowi i my wszyscy byliśmy niewolnikami wody. Było jej na lekarstwo. I na każde kilka wiader trzeba było wylać wiadro własnego potu.

Pierwszym i przez wiele lat jedynym źródłem bezcennej wody była dla wsi studnia we dworze. Można było czerpać do woli, ale za każde wiadro dziedzic - wodny monopolista - żądał odróbki na dworskich gruntach. I trzeba było jeszcze donieść kilkudziesięciokilogramowy, chlupoczący i uciekający z kubłów ciężar do domu. A Góry przypominają z grubsza źle pokrojony tort. Pocięte wąwozami, poszatkowane na urwiska, tarasy i pagórki słyną z tego, że każdy dom zbudowany jest na innej wysokości. Z wiadrami trzeba więc było często zejść kilka pięter w dół do „poziomu zerowego" i wdrapywać się serpentynistymi ścieżynkami do położonego parędziesiąt metrów wyżej własnego domu.

Dworski patent

Dworska studnia była zaopatrzona w specjalny konny kierat. Dookoła drewnianego walca dreptała potulnie szkapa, reagująca bezbłędnie na trzy polecenia: „dawaj", „stoooop" i „zawróć". Fornal pokrzykiwał, szkapa drepatała a wielkie, dębowe wiadra wędrowały w górę i w dół. Góry podpatrzyły dworski patent, siłami całej wsi wykopały dwie studnie i zaopatrzyły jedną w zwykły kołowrót, a drugą w identyczne z dworskimi mechanizmy. Tyle, że zabrakło chętnych, którzy zgodziliby się podarować konia do napędzania całej maszynerii. I przez kilkadziesiąt lat oba kołowroty skrzypiały pod naporem ludzkich rąk.

- Do tego większego trzeba było czterech chłopa, żeby ruszyć to z miejsca. Pusty kubeł szedł na dół, pełny do góry. Dębowy, obity jak beczka, mieścił ze trzy normalne wiadra wody - wspomina S. Młyńczak. - W tej drugiej studni można było naciągnąć wody samemu, ale trzeba było obrócić korbą ze sto sześćdziesiąt razy. I w jednej i w drugiej studni chłopy kręciły wodę, a kobiety czekały z nosiłkami w kolejce. Codziennie z każdej rodziny jedna osoba nie robiła nic innego oprócz noszenia od świtu do zmierzchu...

Ludzie w Górach przestali chodzić w końskim kieracie dopiero na początku lat siedemdziesiątych.

Rynka robi nowoczesność

Górom udało się wykopać tylko dwie studnie ze względu na specyficzną geologię. Całe Góry leżą bowiem na kilkunastometrowej warstwie lessu podpartej kilkunastometrową warstwą kamieni. Dlatego każda ze studni ma około dwadzieścia pięter w głąb ziemi, a drążenie każdej z nich wymagało potwornego wysiłku.

Przez wiele lat studnie trwały w nie zmienianej postaci - z drewnianymi kołowrotami, wiadrami i cembrowinami ułożonymi na kwadrat z sosnowych bali. Dopiero pod koniec lat pięćdziesiątych Góry zaczęły unowocześniać swoje jedyne źródła wody. W tym celu specjalnie z Młodzaw sprowadzono studziennego fachowca Władysława Rynkę wraz z betoniarką.

- Fachowiec to może i on nie był najlepszy, ale bardzo odważny człowiek. Kazał się opuścić na samo dno i stamtąd chciał rozpocząć betonowanie studni. A to przecież czeluść niesamowita - opowiada S. Młyńczak. - Ale chciał to go opuściliśmy. Tyle, że jak zaczął robić - sypnął less spod przegniłych desek. Rynka zaczął się drzeć wniebogłosy, wyciągnęliśmy go szybciutko i wziął się do roboty od drugiej, bezpieczniejszej strony, od góry. Wybetonował razem z nami wszystko elegancko. Ale kołowroty nadal pracowały siłą naszych rąk.

- Latem problem był mniejszy. Tu niedaleczko jest sadzawka, trochę dalej ło stawik. Całe bydło prowadzało się tam, do wodopojów. Ale zimą jak lód ściął bajorka nie było rady. Trzeba było gadzinie dźwigać wodę na własnym grzbiecie - Wiktor Wyczyński, urodzony we Francji syn polskich emigrantów, do Gór zjechał z rodziną w 1952 roku. Miał 12 lat i od razu stanął w kolejce po wodę. Ciężar noszonych na barkach wiader czuje do dziś. - Krowa wypijała dziennie przynajmniej dwa wiadra, koń wiadro, rodzina - trzy, cztery. Z dziesięć kursów na dzień trzeba było zrobić. A w kolejce czekało się czasem nawet godzinę. Czekanie nie było najgorsze, bo koło studni porobiliśmy ławeczki i z tego czekania kwitło życie towarzyskie. Nawet sympatie się zawiązywały damsko - męskie.

- Mnie pogonili do noszenia wody jak tylko skończyłam dziesięć lat. Ciężka harówka była i tyle. Mieszkaliśmy wysoko, to czasem zanim wspięłam się z wiadrami na górę połowę wychlapałam. I za parenaście minut znów musiałam bieć do studni - wzdycha Irena Młyńczak, żona Stanisława. - Zima to była tragedia, wszystko zaśnieżone, oblodzone od rozchlapanej wody. Zakładało się na buty takie specjalne haki, żeby się po lodzie nie ślizgać. Gdzieś dopiero w pięćdziesiątym siódmym założyli nam światło. Zaraz potem wybetonowaliśmy studnie i myśleliśmy, że zacznie się nowoczesność, że zrobią nam pompy. Ale czekaliśmy na nie w tych kieratach i z nosiłkami na plecach następnych kilkanaście lat.

Pamiątka trudu pradziadków

Pompy uwolniły Góry od kieratów dopiero na początku lat siedemdziesiątych. Tyle czasu trwało pokonywanie problemów, które nagle pojawiły się przed zlaknioną „mechanicznej" wody wsią. Ludzie w Górach mówią dziś, że te kilkanaście lat pokonywania problemów odebrali jako swoistą karę. - Nie ma co ukrywać. Wieś była i jest od zawsze bardzo zżyta, ale w sensie ustrojowym zawsze była raczej niepokorna. Na przykład prawie wszyscy wypowiedzieli się przeciwko kolektywizacji. To portrety gospodarzy z Gór wieszano też - jako przykłady kułaków i zacofańców - w tamtych czasach przed wiejską świetlicą. Musieliśmy więc odcierpieć co swoje - mówią dziś ludzie w Górach.

- Zapłaciliśmy za tę wodę nie tylko pieniędzmi. Zapłaciliśmy też swoim zdrowiem. Tu dużo starszych ludzi ma do dziś pokrzywione kręgosłupy i odgniecione barki od nosiłków, wielu dźwigane ciężary poważnie osłabiły wzrok - mówi pan Stanisław. - Połamanych na lodzie, podczas wędrówek z wiadrami rąk i nóg nikt nie policzy. Na wodociąg zapłacił każdy, bo my wiemy jak gorzko może smakować kubek wody. No dajmy na to, żeby teraz nie było kranu. I ja, dziadek, musiałbym na saneczki pakować bańki po mleku i ciągnąć do chałupy dla siebie i babki. A tak to proszę. Odkręcam kran i jest czyściutka. Bo okazało się, że ujęcie, które zrobili koło poczty daje znakomitą wodę. Jakby w nagrodę dla całych Gór.

Chociaż Góry przez ostatnie kilkadziesiąt lat serdecznie znienawidziły kołowroty i dwie przepastne studnie nie zgodziły się na ich wyburzenie. Ludzie zgodzili się tylko na oddanie jednego kołowrotu do skansenu w Tokarni i zabetonowanie studni ze względów bezpieczeństwa. Ale same konstrukcje pozostały nienaruszone. Nikt również nie pozbył się własnoręcznie dłubanych w drewnie nosiłek.

- Dlaczego? Bo to nasz własny zabytek, pamiątka trudu naszego i naszych pradziadków. Czy za kilkanaście lat ktoś uwierzy, że można się modlić o wodę, albo śnić o wodzie? - pan Stanisław pokazuje wypracowane, poryte i pełne drzazg nosiłki wyrzezane przez niego przed pół wiekiem z kawałka lipowego drewna.

Wiktor Wyczyński gładzi wypolerowany dziesiątkami szorstkich rąk kierat i dodaje: - Czy ktoś, kto urodził się w domu z kranem, zrozumie jaką naprawdę wartość ma wiadro wody?

W górach do dziś nikt nie pozbył się własnoręcznie dłubanych nosiłek

zdjęcia: Stanisław Jończyk

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Piątek – 28 listopada, 332 dzień 1997 roku. Imieniny Blanki, Grzegorza i Jakuba. Słońce wschodzi o godz. 7.18, a zachodzi o 15.29.

KIELCE

PAŃSTWOWY TEATR im. S. ŻEROMSKIEGO – „Kopciuszek" – g. 11.

PAŃSTWOWY TEATR LALKI I AKTORA „KUBUŚ" – ul. Duża 9 – „Przyjaciel wesołego diabła" – g. 9, 11.

KINA

„Romantica" – „Herkules" – USA, b.o., g.10,30, 12.30, 14.30, 16.30, „Plac Waszyngtona" – USA, 1, 15, g. 18.30, 20.30.

„Moskwa" – „Anna Karenina" – USA, l. 15, g. 10, 17.30, „Incydent" – USA, 1, 15, g. 12, 20, „Wszyscy mówią kocham cię" – USA, l. 15, g. 15.30, „Manneken Pis" – bel., l. 15, g. 13.45.

„Studyjne" – „Manneken Pis" – bel., l. 15, g. 16, 20, „Wszyscy mówią kocham cię" – USA, l. 15, g. 18.

„Echo" (w WDK) – „Duch i mrok" – USA, l. 15, g. 16, „Krzyk" – USA, l. 18, g. 18.

DYŻURY OSTRE

SZPITALE – Oddział Wewnętrzny i Chirurgiczny – Czerwona Górka, Ginekologiczno–Położniczy – wg rejonizacji, tel. 345-08-41.

APTEKI DYŻURNE – całodygodniowy dyżur nocny, dzienny i świąteczny pełnią apteki przy ul. Śląskiej 3 i Paderewskiego 37/39.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe – 999, Pogotowie Policyjne – 997, Straż Pożarna – 998, Pomoc Drogowa – 366–00–65 czynna non stop oraz 981, Pogotowie Energetyczne Kielce –miasto i teren – 991, Pogotowie Gazowe – 312–020 i 992, Pogotowie wod.–kan. – 994, Pogotowie c.o., Elektryczne, RPGM – czynne w godz. 15 – 23 w dni powszednie i w godz. 7–23 w dni wolne od pracy – tel. 361–18–33.

SPECJALISTYCZNE POGOTOWIE DLA DZIECI „VITAMED" – wizyty domowe – do godz. 21.30, tel. 332–40–32.

SPECJALISTYCZNE POGOTOWIE DLA DZIECI – zgłoszenia codziennie w godz. 7 – 22, 368–46–36.

NAGŁA POMOC LEKARSKA LEKARZY SPECJALISTÓW – WIZYTY DOMOWE – pediatrów, chirurgów dziecięcych, internistów, laryngologów, neurologów, badania EKG. Zgłoszenia codziennie 11–20, tel. 331–56–50. Wizyty domowe 14.30 – 22 (dni powszednie), 11 – 22 (dni wolne).

POGOTOWIE DLA DZIECI – zgłoszenia codziennie godz. 7 – 21, tel. 331–14–94.

GABINET – CHOROBY UKŁADU ODDECHOWEGO – dr n. med. Małgorzata Podrzejczak. EKG, spirometria, inhalacje – wtorek, czwartek od godz. 16.30. kielce, ul. Seminaryjska 15A, 368–24–17, 362–33–50, wizyty domowe 090–68–32–44.

NATURA – Jadwiga Stodolna – specjalista dermatolog. Kielce, Sporowa 6, tel./fax. (041) 361–68–04. Choroby skóry, kosmetyka lekarska, otyłość., akupunktura, kripterapia, laseroterapia, terapia ultradźwiękami, masaże lecznicze.

SPECJALISTA ORTOPEDII I CHIRURGII URAZOWEJ Wojciech Armański, gabinat – Przychodnia Rejonowa nr 16, ul. Manifestu Lipcowego 87. Poniedziałki w godz. 16 – 17, wizyty domowe – tel. 331–62–86.

GABINET UROLOGICZNY – dr n. med. Stefan Olszewski. Kielce, ul. Tatrzańska 1. Wtorek, czwartek 16 –17, tel. 331–39–34.

TEL. 344–85–15 – „ZDROWIE" – CODZIENNIE 7–21 – wizyty domowe lekarzy, pielęgniarek, badania okresowe, USG ogólne, vaginalne, EKG, HOLTER, próby wysiłkowe, ECHOKARDIOGRAFIA, laseroterapia, BICOM, odtrucia alkoholowe, Warszawska 34.

GABINET PEDIATRYCZNY, WIZYTY DOMOWE, D. R. SZCZURKOCCY – os. Pod Dalnią, ul. Połowniaka 4, tel. 368–48–91. Codziennie 16–22, soboty 10–16, niedziele i święta nieczynne.

BICOM – leczenie bezinwazyjne– alergie, choroby skóry, nerwice, choroby przewodu pokarmowego, serca, układu krążenia, reumatyczne, inne – Przychodnia nr 16, ul. Manifestu Lipcowego 87, tel. 331–59–21, 362–48–47 wieczorem, 0601–448–977 kom.

USG – ul. Seminaryjska 27. PEŁNY ZAKRES BADAŃ DOROSŁYCH I DZIECI. Od poniedziałku do piątku w godz. 13–16, w soboty w godz. 9–11. Specjalści radiolodzy W. Figarski (36–80–697) i W. Partyka (36–10–230, również w domu chorego).

GABINETY UROLOGICZNE – BEZOPERACYJNE LECZENIE PROSTATY – ul. Seminaryjska 27b, tel. 361–30–60 – specjaliści urolodzy.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE – lecznica „Medistar", ul. Warszawska 34 (DOM RZEMIOŁA), czynne NON STOP – tel. 344–39–45.

SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA – gabinety czynne w godz. 8–20: ul. Paderewskiego (d. Buczka) 42, tel. 366–30–19 – stomatologia, ul. Konopnickiej 5, tel. 331–50–16 – stomatologia (znieczulenie ogólne), RTG, ul. Hipoteczna 3, tel. 344–86–44 – stomatologia, ginekologia, cytologia, analityka, ul. Kościuszki 11, tel. 344–50–96 – stomatologia, gabinety specjalistyczne.

OSTEOPOROZA – BADANIE KOŚCI – DENSYTOMETRIA – Fundacja Osteoporozy, Kielce, Manifestu Lipcowego 75, pn.–pt. 14 – 18, 331–05–68.

PRYWATNE USŁUGI MEDYCZNE SZPITALA DZIECIĘCEGO, ul. LANGIEWICZA, Ambulatorium Pediatryczne (361–53–07), Ambulatorium Pielęgniarskie (361–53–07), EKG (361–55–25), RTG, USG (361–55–25), Echokardiografia (361–55–25), EEG (361–54–60), Badania urodynamiczne (361–55–25), Gastroskopia, heliobakter p (361–55–25), Analizy laboratoryjne (361–55–25), testy alergologiczne (361–55–25), Chirurgia Jednego Dnia (361–54–00), Badania pleoptyczne i ortoptyczne (344–40–51, wewn. 36), rehabilitacja dzieci – lasoterapia (361–55–25).

OMEGA Prywatna Przychodnia specjalistów, Kielce, Jagiellońska 70 (Cefarm), 345–47–44, 366–31–21.

GABINET POMOCY PSYCHOENERGETYCZNEJ – terapia energetyczna, porady, pomoc w indywidualnych i rodzinnych problemach życiowych. Rejestracja tel. 369–90–29, 368–74–07.

PRYWATNY GABINET PSYCHIATRYCZNY – Kielce, Sienkiewicza 76 (V piętro), p. 36. Dr n. med. Michał Piecewicz – poniedziałek, środa, piątek w godz. 16 – 18, sobota w godz. 10 – 12. Wizyty domowe – tel. 33–22–853, 0–602–705–991.

GABINET OKULISTYCZNO – ORTOPTYCZNY – Kielce, ul. Głowackiego 2 (II.p.) 344–96–06. Komputerowe badanie pola widzenia, USG, biometria oka.

PSYCHOLOG, PEDAGOG POMOGĄ CI – zadzwoń – telefon zaufania 366–17–41 w poniedziałki i czwartki w godz. 15–17.

BIM – informacja o prywatnych gabinetach i wizytach domowych, tel. 27–697.

TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM – od poniedziałku do piątku, w godz. 18–20 tel. 345–73–46 (w piątek także dla narkomanów).

W SPRAWACH RODZINNYCH – tel. 368–18–67 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8–17.

PUNKT KONSULTACYJNY DS. UZALEŻNIEŃ (alkoholizm, narkomania) – działa od poniedziałku do piątku w godz. 14 – 18, tel. 344–39 – 86.

POSTOJE TAKSÓWEK: osobowe – ul. Piekoszowska – 34–515–11, ul. Jesionowa – 33–17–919, bagażowe – ul. Sandomierska, tel. 368–06–68, ciężarowe – ul. Mielczarskiego, tel. 345–41–22.

RADIO TAXI
MERCEDES
345·55·11 345·11·11
96-25

RADIO–TAXI „ALFA" – tel. 344–44–44, 96–22 (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE – ul. Mielczarskiego – 366–40–40 (nie pobiera za dojazd).

HOTEL
RESTAURACJA
KARCZÓWKA
366-26-26
Przyjęcia weselne, bankiety

RADIO–TAXI „METRO" – tel. 34–22–222, 34–55–555 (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE „WICHROWY" – tel. 33–10–919 (nie pobiera za dojazd).

TAXI – CENTRUM – tel. 368–00–08 (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE „NA STOKU" – tel. 331–21–11 (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE „WICHROWY" – tel. 33–10–919 (nie pobiera za dojazd).

RADIO–TAXI „ORIENT" – tel. 361–11–11 (dojazd gratis, karta stałego klienta).

RADIO–TAXI
ISKRA
366–55–55,
366–40–40
20 % BONIFIKATY
DOJAZD GRATIS

TELE-TAXI „WALIGÓRY" – tel. 368–74–00 (nie pobiera za dojazd).

TAXI „Dalnia – Ślichowice", ul. Szajnowicza, tel. 368–96–66, dojazd bezpłatny.

RADIO TAXI „DELTA", tel. 362–13–13 i 362–23–23, czynne non stop, dojazd gratis, rabat.

TAXI „Świętokrzyskie", ul. Manifestu Lipcowego, tel. 331–55–55 (nie pobiera za dojazd).

TAXI „HERBY" – tel. 345–74–74 (nie pobiera za dojazd).

RADIO–TAXI „EXPRESS" – tel. 366–11–11. Dojazd gratis, z nami najtaniej.

RADIO–TAXI „EUROPA" – (dojazd gratis, karta stałego klienta), tel. 361–79–76.

RADIO–TAXI „DORION"
96–23
34–555–44
DOJAZD GRATIS
ZNIŻKA 30%

POMOC DROGOWA – tel. 361–79–76.

POMOC DROGOWA – tel. 113–509.

BIURO NUMERÓW ZAMIEJSCOWYCH – tel. 911.

INFORMACJA PKP – tel. 930.

INFORMACJA PKS – tel. 366–02–79.

LOT – rezerwacja i informacja – tel. 952.

BILETY LOTNICZE – rezerwacja i sprzedaż – „Sigma", ul. Sienkiewicza 56, tel. 366–44–32, 366–24–32.

OMNIA – komunikacja międzynarodowa. Kielce, ul. Sienkiewicza 61, tel. 345–77–43, 345–77–46.

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH – usługi pogrzebowe całodobowe, tel. 366–31–77, 344–67–88.

CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZWŁOK, WYSTAWIANIE KART ZGONU – Zwolscy, 344–37-78.

POGOTOWIE POGRZEBOWE „USTRONIE" – USŁUGI CAŁODOBOWE – tel. 361–29–18, 361–39–12.

POCZTOWA INFORMACJA TELEFONICZNA – tel. 932.

OŚRODEK INFORMACJI TURYSTYCZNEJ Gór Świętokrzyskich i Ponidzia – pl. Moniuszki 2b (wejście od ul. Winnickiej), czynny w dni robocze w godz. 10 – 15, tel. 344–62–40.

OIKT – INFORMACJA GOSPODARCZA: 18 – 34. AZ 37 województw (z terenu województwa przez 041).

MUZEA – WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE W KIELCACH – dawny pałac biskupów krakowskich, pl. Zamkowy 1 (tel. 344–23–18) – ekspozycje stałe: „Wnętrza zabytkowe z XVII i XVIII w.", „Dawne uzbrojenie europejskie i wschodnie", „Sanktuarium Marszałka Józefa Piłsudskiego", wystawa czasowa: Fajans europejski XIX – XX w. ze zbiorów Wojciecha Kowalskiego i Muzeum Narodowego w Kielcach. Czynne codziennie oprócz poniedziałków i wtorków w godz. 9 – 16. W sobotę wstęp wolny.

MUZEUM – Rynek 3/5 (tel. 344–40–14) – wystawy stałe: „Współczesna sztuka ludowa Kieleczczyzny". Wystawy czasowe: „Zabytki Regionu Świętokrzyskiego", „Kieleczczyzna średniowieczna". Czynne codziennie, oprócz poniedziałków i śród, w godz. 9 – 16. Soboty – wstęp wolny.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO (Oddział Muzeum Narodowego) – ul. Jana Pawła II 25 (tel. 344–57–92) – „Wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńczych lat pisarza". Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9 – 16 oraz w środy w godz. 11 – 18. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM H. SIENKIEWICZA W OŁĘGORKU (Oddział Muzeum Narodowego, tel. 11–04–26) – odtworzony wystrój mieszkania pisarza, wystawa biograficzno-literacka. Wystawa czasowa: Exlibris sienkiewiczowski. Oprócz poniedziałków czynne codziennie w godz. 10-16. W sobotę wstęp wolny.

GALERIA BWA „PIWNICE" – ul. Leśna 7 – retrospektywna wystawa malarstwa Stanisława Kuskowskiego. Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 11 – 17 oraz w niedziele w godz. 11 – 15.

GALERIA BWA „NA PIĘTRZE" – ul. Leśna 7 – wystawa malarstwa Kazimiery Myk – Magdziak p.t. „Ptaki w raju". Galeria czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9 – 15.

GALERIA „KARCZÓWKA" – wystawa malarstwa i rysunku Tadeusza Tchórza, Edwarda Tuza, Małgorzaty Bieleckiej, Tersy Ślusarek, Mirosława Benedyktowicza i Waldemara Kozuba. Czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 11 – 19.

MUZEUM PAMIĘCI NARODOWEJ – więzienie kieleckie z lat 1939 – 1956, ul. Zamkowa 3, czynne w środy, soboty i niedziele w godz. 10 z 14. Grupy zorganizowane mogą zwiedzać muzeum w innym terminie – tel. (041) 21–982.

MUZEUM ZABAWKARSTWA – ul. Kościuszki 11 – nieczynne.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ W KIELCACH – PARK ETNOGRAFICZNY W TOKARNI – wnętrza XIX-wiecznych chałup, dwór z Suchedniowa, wystawy: „Ocalić od zapomnienia – Jan Bernasiewicz, twórca ogrodu rzeźb", „W dawnym miasteczku", „Apteka w XIX-wiecznym miasteczku". Czynne tylko w dni powszednie od 10 do 14.30.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ - DWOREK LASZCZYKÓW W KIELCACH – nieczynne, zmiana ekspozycji.

MUZEUM ZBIORÓW GEOLOGICZNYCH - Oddział Świętokrzyski Państwowego Instytutu Geologicznego, ul. Zgoda 21 – wystawa stała: „Surowce mineralne Gór Świętokrzyskich", wystawa czasowa: „Przedziwny świat muszli" (do 31 XII). Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8 – 15.

KLUB STOWARZYSZENIA „CIVITAS CHRISTIANA" – ul. Równa 18 – XXIV wystawa ludowej sztuki religijnej (do 31 XII). Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9 – 15.

JASKINIA „RAJ"

– czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10 – 17.

BUSKO–ZDRÓJ

KINO „Zdrój" – „George prosto z drzewa" – USA, b.o., g. 16, „Sztos" – pol., l. 15, g. 18.30.

GALERIA BWA „ZIELONA" – ul. Mickiewicza 7 – 12 Przegląd Plastyki „Ponidzie 97". Oprócz poniedziałków czynna codziennie w godz. 11-17, w niedziele w godz. 11-15.

JĘDRZEJÓW

KINO w Domu Kultury – „Szczęśliwego Nowego Jorku" – pol., l. 15, g. 17, 19.

MUZEUM IM. PRZYPKOWSKICH – pl. T. Kościuszki 7/8 (tel. 624–45) – unikatowa kolekcja zegarów słonecznych i przyrządów gnomonicznych, zabytkowe wnętrza i piwnice z XVIII - XIX w., dawne mieszkanie Przypkowskich z pełnym wystrojem, dokumenty i pamiątki rodzinne, zbiory gastronomiczne. Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 8–16.

KAZIMIERZA WIELKA

KINO „Uciecha" – „Jaś Fasola" – USA, l. 15, g. 16, 18.

KOŃSKIE

KINO „Adria" – nieczynne.

KINO „Cyborg" – nieczynne.

NAGŁOWICE

MUZEUM „DWOREK MIKOŁAJA REJA", tel. (0-498) 145-70 – wystawa biograficzno-literacka poświęcona M. Rejowi. Pokoje gościnne do wynajęcia. Malarska wystawa czasowa „Kieleckie pejzaże". Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-16, w soboty w godz. 9-15.

NOWA SŁUPIA

MUZEUM STAROŻYTNEGO HUTNICTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO IM. MIECZYSŁAWA RADWANA (Oddział Muzeum Techniki NOT w Warszawie) – ul. Świętokrzyska – czynne codziennie w godz. 9-16.

OSTROWIEC

KINO w ZDK Huty „Ostrowiec" – „Jaś Fasola" - l. 12, g. 16, „Wulkan" – USA, l. 15, g. 18

MUZEUM HISTORYCZNO-ARCHEOLOGICZNE - ul. Świętokrzyska 37 - wystawy stałe: „Wystawa zabytkowych fajansów i porcelany ćmielowskiej", „Poczet książąt i królów polskich wg Bacciarellego", wystawy czasowe: „Dzieje Ostrowca Świętokrzyskiego", „Malarstwo Norberta Rasińskiego", „Portret w malarstwie polskim XIX i XX w." Czynne od wtorku do piątku w godz. 9 – 16.30, w sobotę w godz. 8 – 14.30 oraz w niedziele w godz. 13 – 16.30.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I REZERWAT W KRZEMIONKACH K. OSTROWCA, tel. (0-47) 620-978 – wystawa „Górnictwo krzemienia w neolicie", „Fauna dorzecza Kamiennej" i dwie podziemne galerie turystyczne. Czynne od wtorku do soboty w godz. 9–15, w niedziele w godz. 11–15.

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH – ul. Sienniańska 54, tel. 63-20-48 – Pokaz prac uczniów Państwowych Szkół Sztuk Plastycznych w Kielcach pt. „Impresje skandynawskie". Czynna codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9 – 17.

APTEKA DYŻURNA – 3–go Maja 4, tel. 653–551.

SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA - czynna w godz. 8–20, gs. Ogrody 28 – stomatologia.

PINCZÓW

KINO „Belweder" – nieczynne.

MUZEUM REGIONALNE – wystawy stałe: „Pradzieje Ponidzia", „Adolf Dygasiński - życie i twórczość", „Pińczów – historia miasta", czasowe: „Krótka historia wąskotorowej kolejki w fotografii", „Sławne i znane postacie w dziejach Pińczowa", Udostępnia do zwiedzania synagogę. Czynne w środy i czwartki w godz. 9–16, w piątki w godz. 9–15, w soboty i niedziele w godz. 10–15.

SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA czynna w godz. 8–20: stomatologia.

SĘDZISZÓW

KINO „Ballada" – „Faceci w czerni" – USA, l. 12, g. 18.

SIELPIA

MUZEUM ZAGŁĘBIA STAROPOLSKIEGO (Oddział Muzeum Techniki NOT w Warszawie) – mieści się w pudlingarni i walcowni z roku XIX w. Prezentuje dawne wyposażenie, obrabiarki i żeliwne odlewy. Czynne w godz. 9–12 i 13–17, w poniedziałki nieczynne.

SKARŻYSKO

KINO „Metalowiec" – brak terminarza.

KINO „Wolność" – brak terminarza.

MUZEUM IM. ORŁA BIAŁEGO – Rejów, ul. Słoneczna 90 – czynne codziennie: ekspozycja plenerowa – cały dzień, ekspozycja w budynku – w godz. 9–17.

APTEKA DYŻURNA – ul. Legionów 101.

SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA - czynna w godz. 8–20, ul. Zielna 7 - stomatologia.

RADIO–TAXI – tel. 513–705 – nie pobiera opłaty za dojazd.

GALERIA SZTUKI „CIVITAS CHRISTIANA" – ul. Kościuszki 38 – nieczynne.

KRYTA PŁYWALNIA - ul. Spółdzielcza 19, tel. 25–39 – 345, czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8 – 20, a w soboty i niedziele w godz. 10 – 20.

STARACHOWICE

KINO „Miejskie" – nieczynne.

SUCHEDNIÓW

KINO „Kuźnica" – „Piąty element" – USA, l. 15, g. 18.

ŚWIĘTY KRZYŻ

MUZEUM PRZYRODNICZO – LEŚNE ŚWIĘTOKRZYSKIEGO PARKU NARODOWEGO – Ekspozycja przyrody nieożywionej, archeologii, flory i fauny. Czynne w godz. 9 – 17. Nieczynne w poniedziałki i dni poświąteczne.

WŁOSZCZOWA

KINO w DK - „Ryzykanci" - USA, l.15, g. 18.

TARNOBRZESKIE

OPATÓW

PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA – czynna od poniedziałku do soboty w godz. 10 - 18 i w niedziele w godz. 11 - 18.

SZPITAL - tel. 868-27-63.

PORADNIA ODWYKOWA-868-27-33.

SANDOMIERZ

KINO „Bajka" – nieczynne.

MUZEUM OKRĘGOWE - Zamek Kazimierzowski, Ratusz i Muzeum Literatury – czynne od wtorku do piątku w godz. 9 – 16, soboty w godz. 9 – 15, niedziele w godz. 10 – 15. W soboty wstęp wolny.

PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA – czynna codziennie w godz. 10 – 17.30.

SZPITAL - tel. 832-32-03.

STASZÓW

KINO „Syrena" – brak terminarza.

SZPITAL - tel. 864-22-81.

Weekend ze „Słowem"

◆ „Variate", czyli kulturalno - rozrywkowo - muzyczno - psychologiczna impreza artystyczna w wykonaniu grup młodzieżowtórczej I L.O. - 28 bm. o godz. 17 w OM „Zameczek" w Kielcach, ul. Słowackiego 23. Wstęp wolny.

◆ Koncert „Ludwig van Beethoven - w 170 rocznicę śmierci" - 28 bm. o godz. 19 na dużej scenie KCK. Wytąpią: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Kieleckiej, **Mieczysław Gawroński** (dyrygent) i **Bronisława Kawalla** (fortepian). W programie Uwertura do opery „Fidelio" op. 72, II Koncert fortepianowy B-dur op. 19, IV Symfonia B-dur op. 60.

◆ Wernisaż wystawy fotograficznej **Mariana Orłińskiego** „Kresy wschodnie II Rzeczypospolitej - podróż sentymentalna" - 28 bm. o godz. 18 w klubie „Słoneczko" w Kielcach, ul. Romualda 3.

◆ Spotkanie z twórczością **Czesława Machnickiego** - 28 bm. o godz. 18 w galerii BWA „Na Piętrze" w Kielcach, ul. Leśna 7.

◆ Sesja „Wolność - etyka - psychoterapia" - 29 bm. w Wyższym Seminarium Duchownym. Sesja rozpocznie się mszą św. o godz. 9 w kościele Św. Trójcy.

◆ Wieczór andrzejkowy w Klubie Seniora Domu Kultury „Sabat" w Kielcach - 29 bm. o godz. 16.30.

◆ Turniej szachowy i warcabowy dla dzieci i młodzieży - 29 bm. o godz. 10 w DK „Sabat", ul. Manifestu Lipcowego 73, tel. 331–08–70.

◆ Giełda staroci - 29 bm. w godz. 10 - 13 w Klubie Seniora „Wrzos" w Kielcach, ul. Nałkowskiej 2.

◆ Jesienne Prezentacje Artystyczne „Gitarą i piórem" - 29 bm. o godz. 14 w sali kinowej pińczowskiego Domu Kultury.

◆ Wystawa - giełda płatków (kanarków i ptaków egzotycznych) - 29 bm. w godz. 10 - 16 w szkole Podstawowej nr 10 w Kielcach, ul. Wojewódzka. Wstęp bezpłatny.

◆ Spotkanie z piosenką poetycką **Macieja Czekaja** w programie pt. „Ponad noca" - 29 bm. o godz. 18 w sali kinowej pińczowskiego Domu Kultury.

◆ Seria spotkań pt. „Tajemnice zdrowego życia" - 29 bm. i 30 bm. o godz. 16 w Domu Kultury w Busku-Zdroju, ul. Mickiewicza 22. Na warsztatach omówione zostaną zasady zdrowego żywienia, a także leczenie nowotworów, miażdżycy, cukrzycy i nadwagi metodami naturalnymi.

◆ Finałowy koncert IX Spotkań Muzycznych Niewidomych „Widzieć muzyką" - 30 bm. o godz. 11.30 w sanatorium „Marconi" w Busku Zdroju.

◆ Klub Turystów Pieszych „Przygoda" zaprasza 30 bm. na wycieczkę na trasie: Krasocin - Oleszno (15 km). Spotkanie uczestników na dworcu PKS o godz. 7.45. Wycieczkę poprowadzi **Marek Jarząbek**.

◆ Spotkanie z tarotem z udziałem **Piotra Gibaszewskiego** z Poradni Ezoterycznej ze Skarżyska - 30 bm. o godz. 18 w sali kinowej pińczowskiego Domu Kultury.

◆ „Wróżby andrzejkowe" - 30 bm. o godz. 17 w Klubie „Uroczysko" w Kielcach, ul. Warszawska 155.

(PG)

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Wczoraj i dziś prywatyzacji

Prywatyzacja łatwiej

Z CEZARYM KOTEM, prezesem Centrum Motoryzacyjnego „Polmozbyt" w Kielcach, rozmawia ARTUR POTACZAŁA

◆ Jakie były początki obecności „Polmozbytu" w Kielcach?

– Jako samodzielne przedsiębiorstwo zaczęliśmy działać w 1964 r., wcześniej zakład funkcjonował w ramach struktury łódzkiego „Polmozbytu". Od tamtej pory firma zmieniła się kolosalnie. Na początku mieliśmy np. tylko osiem placówek handlowych i trzy magazyny hurtowe. Z upływem czasu wzbogaciliśmy się o kolejne obiekty, m.in. w Białobrzegach, Jędrzejowie, Ostrowcu itd. Ostatecznie działaliśmy w każdym większym mieście województw kieleckiego i radomskiego. Sprzedawaliśmy kilka typów znanych wówczas w kraju samochodów, zajmowaliśmy się dystrybucją części zamiennych, usługami motoryzacyjnymi.

◆ Byliście państwo monopolistą.

– Można to tak nazwać. Jak większość z nas pamięta, „Polmozbyt" rzeczywiście miały w tych czasach pozycję dominującą; w centralnie sterowanej gospodarce dostały zadanie obsługi rynku motoryzacyjnego. Z drugiej strony trzeba przyznać, że był to okres szybkiego rozwoju firmy, co zresztą później nie zawsze wychodziło nam na zdrowie. Majątek, którego kiedyś przybywało, potem okazywał się często zbyt duży, jak na nasze potrzeby.

◆ Kiedy do kieleckiego „Polmozbytu" dotarły pierwsze podmuchy „rynkowego wiatru"?

– Dosyć wcześnie, bo jeszcze za rządów premiera Mieczysława Rakowskiego. Zakład dostał zalecenie z ministerstwa, by zacząć tworzyć tzw. system agencyjny. Polegało to na tym, że poszczególne obiekty, a nawet poszczególne stanowiska na stacjach obsługi przekazywaliśmy w ajencję, najczęściej dotychczasowym pracownikom. Doszliśmy do sytuacji, w której w rękach dzierżawców znajdowała się niemal połowa majątku firmy.

◆ Od tego okresu do pełnej prywatyzacji „Polmozbytu" sporo wody w Silnicy zdążyło jednak upłynąć.

– To prawda, choć o zmianie statusu firmy z państwowej na prywatną myśleliśmy już od początku lat 90-ych. Sprawa nie była jednak prosta, choćby z tego powodu, że trwały dyskusje nad wyborem ścieżki przekształceń, brakowało gotówki na ewentualne wydzierżawienie majątku, no i nie uregulowana była kwestia własności wielu części naszego majątku. Dość powiedzieć, że w chwili, gdy obejmowałem stanowisko dyrektora, czyli w 1992 r., tylko dwa z trzydziestu pięciu używanych przez zakład obiektów miało „wyczyszczone" kwestie własnościowe.

◆ Po dyskusjach zdecydowali się jednak państwo na prywatyzację poprzez wydzierżawienie majątku przez spółkę pracowniczą. Dlaczego?

– Ta koncepcja od początku była najpopularniejsza. Dwie trzecie sprywatyzowanych do tej pory „Polmozbytów" wybrała właśnie tę ścieżkę przekształceń. Uznaliśmy, że warto spróbować zacząć w nowej formie zarządzać majątkiem, który się przecież współtworzyło. Pojawił się jednak problem pieniędzy. Wymóg zgromadzenia równowartości 20 proc. wartości przedsiębiorstwa stanowił próg nie do przeskoczenia. Zgodnie z ówczesnymi możliwościami prawnymi, utworzyliśmy więc tzw. fundusz prywatyzacyjny, który został zasilony przez część zysku netto. Po dwu latach gromadzenia środków byliśmy gotowi do rozpoczęcia procedury przekształceń. Z odpowiednim wnioskiem do ministerstwa wystąpiliśmy we wrześniu 1995. Jednocześnie zapadła decyzja, że „Polmozbyt" przekształci się w dziesięć niezależnych spółek – tak jak wynikało to z utworzonej kilka lat wcześniej struktury agencyjnej.

◆ Spółka pracownicza, powstała w Kielcach, dzierżawi więc tylko część majątku dawnego „Polmozbytu".

– Tak, z tym, że ta część stanowi 90 proc. dawnego majątku. Przejęliśmy trzy obiekty w Kielcach, jeden w Radomiu i jeden w Jędrzejowie. We wrześniu 1996 ostatecznie przestało funkcjonować Przedsiębiorstwo Państwowe „Polmozbyt". W grudniu w Ministerstwie Przemysłu podpisaliśmy akt notarialny w sprawie przejęcia w leasing majątku firmy. Spółka pracownicza ma dokładnie 314 udziałowców, można więc powiedzieć, że na objęcie udziałów zdecydowało się 99 proc. załogi. Nieuzasadnione okazały się przy tym, niestety, nadzieje emerytów, którzy liczyli na otrzymanie części udziałów; przepisy prawa nie dają w przypadku spółek pracowniczych takiej możliwości.

◆ Czy Centrum Motoryzacyjne „Polmozbyt" natrafiło po prywatyzacji na kłopoty, związane np. z wypełnieniem zobowiązań inwestycyjnych, spłatą rat leasingowych itp.?

– Na szczęście nie, choć powiem szczerze, że łatwo nie jest. Obliczone na pięć lat zobowiązania inwestycyjne przekroczymy prawdopodobnie już w przyszłym roku. Na bieżąco spłacamy też raty. Póki co nie zdecydowaliśmy się natomiast na wypłacenie udziałowcom dywidendy. Również w czasie kolejnego walnego zgromadzenia zarząd zaproponuje udziałowcom, by nie wypłacać dywidendy, a zyski przeznaczyć na powiększenie kapitału zapasowego spółki.

◆ Nie czuje pan dyskomfortu związanego ze specyfiką spółki pracowniczej? Brak wielkich środków na inwestycje, proces decyzyjny zagrożony przez presję drobnych udziałowców?

– Cóż, wiedzieliśmy, na co się decydujemy. Faktem jest, że gdy do zakładu nie wchodzi duży inwestor, który jest w stanie wyłożyć spory kapitał, proces inwestycyjny przebiega trudniej. Zaś co do decyzji, liczę na rozsądek pracowników, którzy zrozumieją, że najważniejszy jest rozwój firmy, obliczony na lata naprzód. Nie sztuka przejeść zysku, pytanie tylko, czy w dłuższej perspektywie komukolwiek to się opłaci.

◆ W jaki sposób odczuł pan różnicę między działalnością firmy państwowej i prywatnej. W której firmie życie szefa jest łatwiejsze?

– Jestem przekonany, że gdyby udało nam się sprywatyzować wcześniej, tylko byśmy na tym zyskali. Wielcy partnerzy z branży motoryzacyjnej wręcz nie chcą robić interesów z zakładem, którego właścicielem jest państwo. Straciliśmy w wyniku takiego podejścia kilka niezłych okazji biznesowych. Nazwa „Polmozbyt" była i, niestety, często jeszcze jest kojarzona z pewnymi ułomnościami, którę były charakterystyczne dla działań monopolisty. To się już wprawdzie zmieniło, ale stereotyp czasami jeszcze działa. W prywatnej firmie sprawniej przebiega proces decyzyjny. Dyrektor w zakładzie państwowym jest w dużym stopniu zależny od Rady Pracowniczej. Rozbudowany jest system konsultacji. W spółce mamy wprawdzie Radę Nadzorczą, ale to ciało nie zajmuje się ingerencją w bieżącą działalność zarządu. To na pewno korzyść, choć główną upatrywałbym w tym, że zyskaliśmy szersze możliwości działania na rynku. Obawiam się, że wielu kontraktów, które mamy obecnie jako przedsiębiorstwo państwowe, już byśmy nie uzyskali.

Cezary Kot fot. archiwum

Minister zapowiada powszechne uwłaszczenie

Fundusze dla emerytur

Realizację programu gospodarczego Akcji Wyborczej „Solidarność", zakładającego m.in. powszechne uwłaszczenie, powiązane z reformą systemu emerytalnego, zapowiedział już w pierwszych dniach urzędowania nowy minister skarbu państwa, Emil Wąsacz.

Jak podkreślił minister podczas swojej pierwszej konferencji prasowej, przedstawiony przezeń program Narodowych Funduszy Uwłaszczeniowych jest propozycją autorską, do której – po publicznej dyskusji – wprowadzone mogą być jeszcze liczne zmiany.

Według koncepcji ministra E. Wąsacza, do Narodowych Funduszy Uwłaszczeniowych wniesione miałyby być przedsiębiorstwa państwowe i spółki prawa handlowego z częściowym lub całkowitym udziałem skarbu państwa. Inaczej niż w koncepcji uwłaszczeniowej prof. Adama Bieli (lansowanej przez „Solidarność" w czasie referendum), w skład NFU nie wszedłby majątek nieprodukcyjny – lasy państwowe, mieszkania itp.

Docelowo powstać miałoby od 8 do 20 funduszy, przy czym byłyby one tworzone według rozmaitych kryteriów – branżowych, sektorowych, regionalnych, mieszanych. Podstawowym czynnikiem ma być jednak osiągnięcie przez dany fundusz maksymalnej konkurencyjności w warunkach otwarcia polskiego rynku dla towarów zagranicznych. Aktywa, jakie znalazłyby się w Narodowych Funduszach Uwłaszczeniowych autor projektu szacuje na najwyżej 60 mld zł. Wartość całego nie sprywatyzowanego jeszcze majątku szacowana jest przy tym na kwotę dwuipółkrotnie wyższą.

Program NFU nie przewiduje „rozdawnictwa" świadectw udziałowych na wzór programu NFI. E. Wąsacz skrytykował pomysł sprzedawania ludziom za symboliczną opłatą świadectw udziałowych. – Większość obywateli natychmiast się ich pozbyła, dając zarobić osobom nastawionym spekulacyjnie. Sens powszechnej prywatyzacji został w ten sposób mocno podważony – stwierdził. Wyjątkiem od reguły nierozdawania mogłyby być – zdaniem ministra skarbu – bony o ograniczonej zbywalności, przydzielane emerytom lub ludziom zbliżającym się do emerytury. Ta grupa obywateli nie mogłaby bowiem już skorzystać z owoców lokowania dochodów z prywatyzacji NFU w fundusze emerytalne.

Tworzenie Narodowych Funduszy Uwłaszczeniowych miałoby na celu restrukturyzację przedsiębiorstw i branż, a także pomoc w realizacji programów regionalnych. Program przyspieszyłby też prywatyzację przedsiębiorstw państwowych, no a przede wszystkim umożliwiłby funkcjonowanie funduszy emerytalnych. Po sprzedaży NFU w ofercie publicznej uzyskane środki zasilić mają specjalny „fundusz pośredni", który z kolei pomnażając te pieniądze, przekazywałby je następnie na specjalnie utworzone w funduszach emerytalnych indywidualne konta obywateli. Przywilej ten nie dotyczyłby osób już „uwłaszczonych", czyli tych, które otrzymały np. bezpłatne akcje swoich zakładów.

Po sprzedaży wszystkich akcji NFU fundusz pośredni będzie zlikwidowany lub – w przypadku przypisania mu zadań restrukturyzacyjnych – będzie miał za zadanie wspomaganie procesów naprawczych w przedsiębiorstwach.

Minister Emil Wąsacz zapowiada, że w ciągu pół roku program Narodowych Funduszy Uwłaszczeniowych będzie ostatecznie dopracowany. Ostateczną decyzję w sprawie jego wprowadzenia w życie podejmie Sejm.

(pot)

Nie wszystkie szanse prywatyzacji zostały wykorzystane

Polskie ścieżki

„Przekształcenia własnościowe w Polsce w latach 1990–1996 z uwzględnieniem woj. kieleckiego" – to tytuł opracowania, przygotowanego przez dyrektora Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Przekształceń Własnościowych Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach Lesława Błasiaka. Niżej przedstawiamy krótkie fragmenty tego tekstu.

W momencie rozpoczęcia prywatyzacji w systemie REGON zarejestrowanych było na terenie całego kraju 8,4 tys. przedsiębiorstw państwowych. Pod koniec 1996 r. 55 proc. tych zakładów było już w różnych formach przekształconych. W tym czasie liczba podmiotów gospodarczych w sektorze prywatym (bez zakładów osób fizycznych i spółek cywilnych) stanowiła 77 proc. wszystkich firm. Liczba pracujących w sektorze prywatnym wynosiła 61 proc., podczas gdy w 1990 r. było to 50 proc.

Przychody osiągnięte przez zakłady w sektorze prywatnym wyniosły w 1996 r. 50 proc. (w woj. kieleckim – 57 proc.) wszystkich przychodów gospodarki. Rok wcześniej liczby te wynosiły odpowiednio 43 i 50 proc.

O doborze metody prywatyzacji decyduje wielkość przedsiębiorstwa, jego sytuacja finansowa i rynkowa oraz znaczenie gospodarczę. Na przestrzeni lat 1990–1996 w woj. kieleckim procesy przekształceń własnościowych zakończono w 58 przedsiębiorstwach państwowych, w tym 10 zostało przekształconych w jednoosobowe spółki skarbu państwa, 25 – zlikwidowanych, a 16 – włączonych do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Sukcesem procesu przekształceń w naszym kraju są tzw. polskie ścieżki prywatyzacji, takie jak np. program NFI i prywatyzacja bezpośrednia. Mimo to wszystkie szanse z roku 1990 nie zostały wykorzystane. W 1996 r. sektor prywatny wytworzył 60 proc. produktu krajowego brutto – to duży postęp, ale nie może w pełni satysfakcjonować.

W Polsce od początku uważano, że prywatyzacja ma służyć znalezieniu aktywnego właściciela dla przedsiębiorstw. Dzięki temu następowała szybka poprawa wyników przedsiębiorstw, ich restrukturyzacja, co jest widoczne zwłaszcza w prywatyzacji z udziałem inwestorów zagranicznych. Na 184 sprywatyzowane kapitałowo do końca ubiegłego roku firmy, w 76 obecny jest kapitał zagraniczny, głównie z Niemiec (29), USA (13) i Holandii (10). Tak więc teza, że prywatyzacja sprzyja poprawie efektywności gospodarowania, szybko stała się dla nas oczywista.

Opr. (pot)

Kolumnę przygotowano we współpracy z Ministerstwem Skarbu Państwa

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Mistrz w Kielcach

Maciej Cender

Wczoraj na zaproszenie dyrektora, Marka Sawadro, przebywał w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego w Kielcach niezwykły gość – Paweł Nastula.

Zaplanowane pierwotnie na 30 min spotkanie mistrza judo z młodzieżą trwało blisko 2 godziny.

Dwukrotny mistrz świata, mistrz olimpijski, trzykrotny mistrz Europy, sześciokrotny mistrz Polski - oto krótka wizytówka zawodnika AZS AWF Warszawa. Najlepszą chyba wizytówką dla P. Nastuli jest fakt, że od 12 lutego 1994 r. nie przegrał żadnej walki w swojej kategorii wagowej do 95 kg.

– Plany sprowadzenia Pawła Nastuli do naszej szkoły narodziły się niemal dwa lata temu – wspomina **M. Sawadro**. Podczas rozmowy z trenerem **Ireneuszem Kiejdą** doszliśmy do wniosku, że byłaby to doskonała niespodzianka dla naszej młodzieży.

– Proszę wierzyć – dopiero dziś znalazłem trochę czasu, aby spełnić zaproszenie – mówi **P. Nastula**.

Młodzież i nauczyciele ZSPS przyjęli gościa kilkuminutową owacją. Po krótkim wprowadzeniu rozpoczęło się „przepytywanie".

◆ W judo osiągnął pan wszystko, mistrzostwo świata, olimpijskie. Czy ten fakt nie demobilizuje pana?

– Jest raczej odwrotnie. Teraz, gdy przez 2 lata nie przegrałem walki chcę podtrzymać serię. To właśnie jeszcze bardziej mobilizuje do pracy na treningach. Pracuję jak nigdy dotąd. Mam przy tym nadzieję, że moja passa zostanie przedłużona. Wiem, że każdy rywal, obojętnie czy jest to na mistrzostwach Polski czy świata jest dodatkowo skoncentrowany, gdy wychodzi walczyć ze mną, ale wcale mi to nie przeszkadza.

◆ Nie ma pan chyba zbyt dużo czasu dla rodziny?

– Niestety, ubolewam nad tym. Najczęściej kontaktuję się z małżonką telefonicznie. Takie jest życie sportowca. Treningi, zgrupowania, zawody, znów treningi, zgrupowania, zawody. I tak dalej. Na szczęście żona lubi sport i często właśnie ona mobilizuje mnie do treningu. Jest to trochę paradoksalne, gdyż małżonka nie uprawiała żadnej dyscypliny. Przepraszam, z tego co się orientuję dwa dni ćwiczyła karate.

◆ Do treningów, zgrupowań i zawodów dochodzą jeszcze spotkania, tak jak dziś. Czy nie męczy pana popularność?

– W żadnym wypadku. Moim obowiązkiem jest m.in. składanie podpisów, robienie zdjęć z kibicami. Pamiętam, mając 5, może 6 lat bardzo chciałem zrobić sobie zdjęcie z jednym ze znanych sportowców. Mój idol nie miał chyba wolnej chwili, gdyż odmówił. Postanowiłem wtedy, że jeżeli będę równie sławny nigdy nie odmówię kibicom autografu czy pozowania do zdjęcia. Poza tym muszę pamiętać, że jestem niejako ambasadorem polskiego judo i nie mogę pozwolić sobie na niechęć wobec sympatyków tej dyscypliny.

◆ Który ze zdobytych medali cenił pan najbardziej?

– Nie ma podziału na ważne lub mniej ważne medale. Każdy jest wart tyle samo. Zarówno ten z mistrzostw świata, jak i ten wywalczony w mistrzostwach Warszawy.

◆ Nie sposób w szkole, gdzie jedną ze specjalności jest wyżywienie zapytać o stosowane przez pana diety?

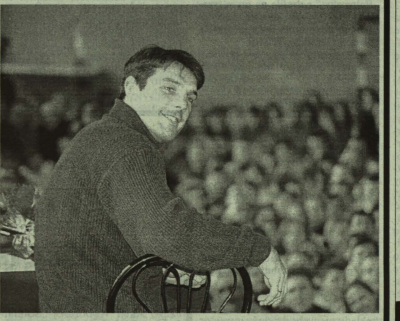

Paweł Nastula wśród młodzieży Zespołu Szkół przemysłu Spożywczego
fot. Dariusz Gacek

– Na zgrupowaniach nie ma żadnego problemu. Sposoby odżywiania się ustalane są przez fachowców. Takie diety mają odpowiednie porcje witamin, węglowodanów, itd. Jeżeli jestem w domu, zajadam to, co przygotuje małżonka. A jest naprawdę dobrą kucharką. Pewnie, że nie mogę pozwolić sobie na wszystkie przyrządzone smakołyki.

◆ Co oprócz judo jest dla pana najważniejsze?

– Oczywiście rodzina. Gdy mam tylko wolną chwilę staram się poświęcić ją córce i żonie. Wtedy nie ma mnie dla nikogo.

Spotkanie **Pawła Nastuli** z młodzieżą szkolną zaplanowane było pierwotnie na 30 min skończyło się gremialnym „oblężeniem" mistrza, który ze spokojem rozdawał autografy. Warto dodać, że P. Nastula w trakcie spotkania mógł obejrzeć pokazy judo i tańca towarzyskiego.

Obszerny wywiad z Pawłem nastulą zamieścimy niebawem na łamach „Słowa Kibica".

Czarna księga

JULIUSZ J. BRAUN

NIE można ciągle zajmować się przeszłością. Komunizm to już historia – takie opinie można spotkać dość często. Czy jednak można przeszłość pozostawić za sobą nie dokonując żadnego rozliczenia?

W dniu 80 rocznicy rewolucji październikowej ukazała się we Francji praca noszącą tytuł „Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror i represje". Obszerne dzieło naukowe wzbudziło ogromne zainteresowanie. Pierwszy nakład natychmiast zniknął z półek księgarskich, w prasie pojawiły się liczne recenzje. W ciągu kilku tygodni „Czarna księga komunizmu" stała się pierwszoplanowym wydarzeniem politycznym. Francja powraca do rozrachunków z przeszłością, choć przecież nigdy nie przeżywała doświadczeń stalinowskiego terroru.

Francuscy komuniści nigdy nikogo nie mordowali, nawet nie wsadzali do więzień. Francuzi głosili jedynie chwałę przodującego ustroju. Zamykali oczy i zatykali uszy, by nie dopuszczać do siebie wiadomości mogących zaciemnić jasny obraz sukcesów ustroju sprawiedliwości społecznej. „Inny świat" Gustawa Herlinga-Grudzińskiego dopiero niedawno ukazał się we Francji, bo słynne wydawnictwo „Gallimard" nie odważyło się wydać książki występującej przeciw intelektualnej modzie. Publikacja „Na nieludzkiej ziemi" Czapskiego spotkała się ze zmową milczenia.

Dziś pada pytanie o winę „poputczików", tych, którzy służyli komunizmowi swym życzliwym poparciem lub tylko milczeniem.

Bilans przedstawiony przez autorów „Czarnej księgi" to około 100 milionów ofiar śmiertelnych systemu komunistycznego w różnych krajach na wszystkich kontynentach. Szokujące jest zestawienie statystyki ofiar caratu i komunizmu w Rosji: W latach 1825 – 1917 w Rosji carskiej skazano na śmierć 6321 więźniów politycznych. Funkcjonariusze, powołanej 20 grudnia 1917, „Czeki", czyli Komisji Nadzwyczajnej działającej pod kierownictwem Feliksa Dzierżyńskiego, w ciągu kilku pierwszych tygodni działania tej instytucji rozstrzelali ponad 10 tysięcy „kontrrewolucjonistów". Bilans komunizmu w ZSSR to około 20 milionów zabitych, zamęczonych w obozach, zmarłych z głodu. To - wedle określenia Lenina – „nawóz ludzki", na którym miał wyrosnąć „nowy człowiek".

Zbrodnie komunizmu utożsamiane są często z okresem władzy Stalina. Mówi się „zbrodnie stalinowskie". Tymczasem zbrodnie rozpoczęły się od chwili ustanowienia „władzy radzieckiej". W sierpniu 1918 roku, a więc zaledwie kilka miesięcy po rewolucji październikowej, rosyjski socjaldemokrata Julij Maratow pisał: „Zabijali od pierwszych dni. Zabijali jeńców wojny domowej, zabijali wrogów, którzy się poddali, a po zabiciu dziesiątków tysięcy ludzi bez sądu, przeszli na zabijanie następnych z wyroków trybunałów rewolucyjnych, które były sądami tylko z nazwy".

Wśród autorów „Czarnej księgi komunizmu" jest polski historyk, prof. Andrzej Paczkowski. W dwóch rozdziałach omawia on represje stosowane wobec Polaków w ZSRR oraz funkcjonowanie systemu PRL. Kolejne fragmenty przypominają przerażający cynizm władzy radzieckiej. W sierpniu 1937 r. szef NKWD podpisał rozkaz przewidujący „całkowitą likwidację podstawowych zasobów ludzkich polskiego wywiadu w ZSRR". „Zasoby ludzkie polskiego wywiadu" - to po prostu Polacy. Po roku przedstawiono precyzyjne sprawozdanie: w ramach „polskiej operacji" aresztowano 134.519 osób. Około 50 proc. zostało rozstrzelanych, pozostałych deportowano do Kazachstanu lub zesłano do obozów. Po ataku Niemiec hitlerowskich, w sowieckich więzieniach na dawnym terytorium Rzeczpospolitej przebywało ok. 40 tys. osób. W raportach NKWD na temat ewakuacji więźniów pojawia się enigmatyczna kategoria osób „ubytych wedle pierwszej kategorii". Faktycznie oznaczało to rozstrzelanie, często bez jakiegokolwiek wyroku sądowego. „Wedle pierwszej kategorii" ubyło wiele tysięcy aresztowanych.

Zmowa milczenia pękła. Francuski historyk Stephane Courtois pisze we wstępie do „Czarnej księgi", iż do komunizmu, podobnie jak do hitleryzmu, da się w pełni zastosować pojęcie „zbrodni przeciw ludzkości". To narusza pewne tabu. Nie tylko we Francji, ale i w Polsce można usłyszeć często, iż obozy koncentracyjne i mordowanie Żydów były nieodłączną cechą hitlerowskiego faszyzmu. O budowie autostrad, produkcji „ludowego samochodu" trudno przypominać, bo przecież nie mogą one usprawiedliwiać zbrodni. Obraz komunizmu przedstawiony był zawsze inaczej: masowe morderstwa, łagry – to tylko „błędy i wypaczenia". Ważniejsze były sukcesy gospodarcze, zwalczanie analfabetyzmu. Inaczej mówiąc: zbrodnia to sama istota narodowego socjalizmu, a w przypadku komunizmu jedynie „przypadkowy dodatek". „Czarna księga" kwestionuje takie rozumowanie. Choć cechą nazizmu była swego rodzaju zbrodnicza szczerość, a komunizm przybierał pozy głębokiego humanizmu, system komunistyczny był tak samo przestępczy.

(autor jest posłem Unii Wolności)

Sprzedamy lub wydzierżawimy pawilon handlowo-usługowy o pow. 4000 m kw.; parkingi - 6200 m kw.
(również fragmentarycznie)
na USTRONIU (Radom).
Inf. Warszawa,
tel. 642-26-34 (35), fax 642-47-14.
229/00

Pilne zatrudnimy **handlowca**
na stanowisko
Kierownika ds. sprzedaży w salonie handlowym (branża: komputery, kasy fiskalne).
Oferty: Kielce, ul. Źródłowa 19 lub ul. Paderewskiego 47
„Kredyt-Serwis"
88ab

innych tytułów prasy krajowej i zagranicznej w prenumeracie „RUCH" S.A.

Prenumerata u nas to: wygoda, oszczędność czasu i pieniędzy! Gwarantujemy stałą cenę, regularną dostawę, bezpłatny katalog z ofertą tytułów.

- zadzoń - zamów - czytaj!

RUCH

● „Ruch" S.A. w Warszawie O/Świętokrzyski
● Kielce, ul. Paderewskiego 11, tel. 345-40-19, w. 279, fax 345-37-12
● Skarżysko-Kamienna, ul. Zielna 14, tel. 51-37-83, fax 51-37-69
● Radom, ul. Tybla 10, tel. 362-31-31, w. 228, fax 362-84-45

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH
„J & B Sp.C.
KIELCE ul. Planty 7
Tel./fax: (041) 368-02-20 tel./fax: 368-10-38

PIT

ZAPRASZAMY NA:

Imprezy Sylwestrowo-Noworoczne:

*** *WIEDEŃ*** - w programie.: zwiedzanie Wiednia z przewodnikiem, m.in. Stare Miasto (Ring, Stefankirche, Parlament, Ratusz, Hofburg, Schonbrunn z Ogrodami). Zakwaterowanie i wyżywienie w luksusowym Pensjonacie. Powitanie Nowego Roku w centrum Wiednia. W hotelu - „szwedzki stół" i zabawa do „białego rana".
Przejazd autokarem polskim o podwyższonym standardzie, doskonały przewodnik, zakwaterowanie (pok. 2-os.), wyżywienie.
Termin: 30.XII.1997 r. - 2.I.1998 r.

FERIE ZIMOWE '98 - WYJAZDY NARCIARSKIE
OFERTA NA WCZASY RODZINNE I OBOZY MŁODZIEŻOWE

*** SŁOWACJA - Tatrzańska Łomnica - Wysokie Tatry**
Zakwaterowanie w kompleksie sportowo-rekreacyjnym z basenem, sauną, salą gimnastyczną, siłownią, kawiarnią. Wyżywienie (trzy posiłki dziennie), pokoje z łazienkami, opieka instruktora narciarstwa. Wyjazd z Kielc.
Termin: 24.I. - 3.II.1998 r.

*** AUSTRIA - Innsbruck. Rozbudowana sieć szlaków górskich i zjazdów narciarskich o różnych stopniach trudności. Ponad 150 kolejek i wyciągów.**
Zakwaterowanie w pensjonacie (3 posiłki dziennie). Opieka instruktora narciarstwa. Wyjazd autokarem z Kielc.
Termin: 25.I.-1.II.98 r.

*** WŁOCHY - Alpy Włoskie,** doskonałe trasy zjazdowe o różnym stopniu trudności, opieka instruktora narciarstwa. Zakwaterowanie w hotelu, pokoje 2-, 3-, 4-osobowe z łazienkami i balkonem
Transport i dojazd do wyciągów - autokarem.
Terminy: 24.I.-31.I.98; 31.I.-7.II.98; 7.II.-14.II.98; 14.II-21.II.98.

***** ZAGRANICZNE KURSY JĘZYKOWE:***

*** Anglia - całoroczne,** intensywne i specjalistyczne kursy języka angielskiego. Zakwaterowanie u rodzin angielskich. Kursy w ILA (International Language Academy), Manchester, Londyn, Chester, Torbay Southport (w ST. Josephs).
„J & B" - wyłączny przedstawiciel angielskiego biura podróży i kursów językowych FOXHON INTERNATIONAL.

LATO - ZIMA

*** HISZPANIA** z wyjazdem do **MAROKA.** Wycieczka objazdowa z przewodnikiem. W programie: Katalonia, Kastylia, Andaluzja, Tanger w Maroku (krótki wypoczynek na Costa del Sol i Costa Brava). Hotele, wyżywienie, doskonały przewodnik, autokar zachodni.
Termin: 23.I. - 8.II.1998 r. Ograniczona ilość miejsc.

* Ponadto w ofercie biura imprezy samolotowe oraz z własnym dojazdem m.in.: Hiszpania, Egipt, ZEA, Słowacja, Austria, Dominikana, Tajlandia, Tunezja, Włochy, Francja.

*** Imprezy na zamówienie dla szkół i zakładów pracy w Polsce i za granicą (wszystkie kraje europejskie). Ceny do negocjacji zależnie od ilości świadczeń i klasy autokaru. Zrealizujemy każde zamówienie i trasę - działamy bez pośredników kooperując z największymi biurami tour-operatorskimi w Europie.**

IMPREZY BIURA USŁUG TURYSTYCZNYCH „J & B" OBSŁUGUJĄ PILOCI I PRZEWODNICY Z BIEGŁĄ ZNAJOMOŚCIĄ JĘZYKÓW, KULTUR I CYWILIZACJI ZWIEDZANYCH KRAJÓW.

J & B ZAPRASZAMY!!

http://sbc.wbp.kielce.pl/

HONDA CIVIC

Bogate wyposażenie.
Odbiór natychmiastowy.
Kielce, ul. Mielczarskiego 55
tel. (0-41) 368-42-62, 368-42-63

392/aa

echo INVESTMENT

oferuje
mieszkanie o jakim marzysz...
w nowo realizowanym budynku w centrum Kielc

„Echo Investment" S.A. spółka publiczna, notowana na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych *zapewnia:*
- rewelacyjna lokalizacja - róg ulic Manifestu Lipcowego i Leszczyńskiej
- nowoczesne i ekologiczne technologie
- indywidualne kształtowanie wnętrz
- garaż w przyziemiu
- odpis podatkowy do 15.561 PLN

Dodatkowe informacje: Kielce, ul. Witosa 76, tel.: (0-41) 368-50-14, 368-50-15

DO WYNAJĘCIA POMIESZCZENIA MAGAZYNOWE

o powierzchni
1200 m kw.
z możliwością podziału
Rampy samochodowe
i kolejowe
Pełne uzbrojenie terenu
Radom, ul. Chorzowska 14.
Tel. 543-33 lub 469-83
kom. 0602-253-034

zaopa

HURT SŁODYCZY

CADBURY, FERRERO,
MASTER FOODS,
STAR FOODS,
WRIGLEY
oraz wielu innych firm

ATRAKCYJNE CENY, UPUSTY,
PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA
NA PACZKI ŚWIĄTECZNE

Agencja Handlowa „WIMROL" tel. 090 25-09-10
Teren Kieleckiej Giełdy Rolnej S.A. ul. Magazynowa 4

231/aa

SAMBUD-Z

Filia Radom, ul. Chorzowska 14
tel./fax (048) 524 96, 0602 35 67 23

Blachy ocynk i czarne
Blachy trapezowe
rury, kątowniki
profile zamknięte
stal zbrojeniowa

wyroby hutnicze

267/GW

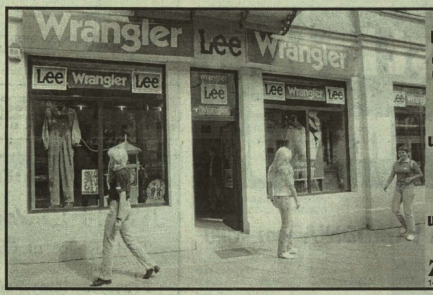

JEANSY
KTÓRE ZBUDOWAŁY AMERYKĘ!

Sklepy firmowe w Kielcach

ul. Sienkiewicza 70
(od strony dworca - obok sklepu mydlińskiego).
Otwarte od godz. 10 do 18
sobota od godz. 10 do 15
Tel. 366-19-50

ul. Śniadeckich 11
Otwarte od godz. 10 do 18
sobota od godz. 9 do 14
Tel. 362-17-45

Zapraszamy

145/aa

SPECJALNA OFERTA „Słowa Ludu"

Nasze reklamy w Katowicach, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, Białymstoku i Szczecinie.
Treść reklam z ostatniego tygodnia z gazet:
„Gazeta Krakowska" – Kraków
„Dziennik Zachodni" – Katowice
„Słowo Polskie" – Wrocław
„Głos Wielkopolski" – Poznań
„Gazeta Współczesna" – Białystok
„Głos Szczeciński" – Szczecin
oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatnich trzech numerów „Słowa Ludu" poznasz dzwoniąc: tai/1

TAI TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA
tel. 368-22-01
tel. 368-22-03
pon.-pt. 9 – 18.

SEN STAJE SIĘ RZECZYWISTOŚCIĄ
ŚKODA FELICIA
ODBIÓR NATYCHMIAST

Invest Mot sp. z o.o.
Kielce, Zgórsko 36a
Dawny Motel przy E-7
tel. 34514-39
34613-43
tel. kom.
090-379-850

Volkswagen Group

Ilość samochodów ograniczona.
O szczegóły pytaj w Salonie w godzinach od 8 do 18, w soboty od 10 do 14.
Zapraszamy.

Sprzedam:
- stary 742 - izoterma, *rok prod. 1994/95*
- poloneza truck 1,6 kat., *rok prod. 1995*

PPHU „GOMEX" sc 307/a
Kielce ul. Chałubińskiego 13
Tel. 345-22-84

USTRONIE - Kielce, ul. Spokojna 5
USŁUGI POGRZEBOWO-NAGROBKOWE
(całodobowe), tel. 361-29-18, 361-39-12.
Telefony prywatne
K. Sieczko 331-00-02 S. Zawadzki 366-79-94

ZAKŁAD ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:
- *przewozy zagraniczne zwłok*
- *kompleksowa obsługa pogrzebów*
- *karawany – typ francuski – firma „Renault"*
- *trumny – wieńce i kwiaty*
- *inne wszelkie usługi związane z pogrzebem.*

Jednocześnie polecamy usługi w zakresie budowy:
KATAKUMB ☆ POMNIKÓW
- *z lastrika oraz granitowe (niskie ceny)*
- *renowacja grobów: sprzątanie i pielęgnacja grobów*
- *kucie liter.*

282/AA

BEZPOŚREDNI IMPORTER ODZIEŻY UŻYWANEJ SORTOWANEJ
POL-CAN-W
oferuje atrakcyjną i tanią odzież w 60 asortymentach supersort z Kanady i Kalifornii
Łódź, ul. Morgowa 7,
tel./fax (0-42) 52-76-02, 52-95-75
50-90-01, 50-90-02
Tuszyn,
ul. Słoneczna 15
tel. (0-90) 23-15-13

1759/rk

/F/I/A/T/

Kupno FIATA w PRIMA AUTO w Miechowie to
Czysty Zysk!

OFERTA ROKU!
Kupując FIAT-a PUNTO zyskujesz do
3000 zł
Pozostałe modele też w cenach promocyjnych
Przyjedź! - czeka na Ciebie ponad 100 aut do wyboru
Uwaga! - Opony zimowe gratis!

1735/rk

PRIMA AUTO MIECHÓW, ul. Racławicka 26
tel. (0-41) 38-31-628, 38-306-48

http://sbc.wbp.kielce.pl/

PŁACISZ PODATKI?!

Przyjdź do nas!

- Leasing samochodów i środków trwałych
- Raty

Bez zaświadczeń ZUS i Urzędu Skarbowego

Wymagane dokumenty:
- Zaświadczenie o wpisie do ewidencji
- Regon
- NIP

10% rabatu dla umów leasingowych zawartych do końca 1997 r.

CARCADE Leasing

Biuro obsługi klienta:
VAN MOTORS S.C. Kielce, ul. Olszewskiego 7, tel. 346-19-28, (0601) 24-74-44(64)

554/DG

Hurtownia AGD „ROBERTO"

Kielce, ul. Zagnańska 65, tel. 332-43-65

zaprasza na zakupy świąteczne

CHOINKI, OZDOBY ŚWIĄTECZNE w szerokim wyborze

oraz dekoracje z monolitu świecącego

311/la

ELEWACJE - PANELE

- **SIDING ALCOA**, nachętniej kupowane elewacje winylowe w USA, najlepsze na świecie warunki gwarancji.
- **Panele boazeryjne** wewnętrzne (MDF, PCV) - okazja!
- **Parapety** - marmur syntetyczny. **IMPORTER**

Kielce, Chodkiewicza 87, tel. (0-41) 36-87-487 oraz
Hotel „Łysogóry", II piętro, pokój nr 229, tel. (0-41) 343-19-95

1985/ra

ASTRA

ASTRA FAMILY.
PEWNY,
RODZINNY WYBÓR.

OPEL

ZAPRASZAMY

OBRĘCKI sp. z o.o. Kielce, ul. Pomorska 53
dział sprzedaży tel./fax (0-41) 368-10-25, pn.-pt. 8-18, sob. 8-15.
Serwis, oryginalne części i akcesoria, tel./fax (0-41) 344-45-64, pn.-pt. 6-18, sob. 8-15

to jest krótka informacja

O TYM, ŻE DNIA 1 GRUDNIA 1997 ROKU

Bank Śląski

OTWIERA PLACÓWKĘ W WARCE UL. WÓJTOWSKA 1

Bezpłatna informacja bankowa: 0 800 65 666

276 KA

Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Budowlane

KPIB interfin Sp. z o.o.

25-619 Kielce, ul. Chałubińskiego 42, tel. (041) 345-24-81, 345-28-41

Przedstawiamy Państwu nowoczesny, energooszczędny, łatwy do realizacji system budowy ciepłych domów
* jednorodzinnych i wielorodzinnych
* obiektów usługowych
* obiektów użyteczności publicznej
* obiektów dla rolnictwa

thermodom

Wznoszenie obiektów budowlanych w tym systemie polega na wykonywaniu ścian zewnętrznych i dachów ze styropianowych kształtek szalunkowych.

System thermomur gwarantuje zmniejszenie kosztów realizacji (ok. 20-25 proc.), duże oszczędności ciepła w trakcie eksploatacji (gr. ściany 25 cm - K = 0.28 W/m kw. K), najszybszy sposób budowy.

196/ar

„Remobud"
wykonuje
remonty kompleksowe mieszkań, poddaszy
Kielce, tel. 361-38-37
kom. 0602-295-676

2164/ra

OCIEPLENIE

niepalna wełna ROCKWOOL®

- duża oszczędność
- bezpieczeństwo pożarowe
- wyciszanie pomieszczeń

ROCKMIN ®
do poddaszy i podłóg na legarach bezpieczeństwo ogniowe!

ROCKMUR ®
do ścian warstwowych, nie chłonie wilgoci!

KNAUF
PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
AKCESORIA
Atrakcyjne ceny!
5,60 zł/m² (9,5 mm)
6,09 zł/m² (12,5 mm) + VAT

JĘDRZEJÓW, UL. REYMONTA 12
TEL. (0498) 613-52

KIELCE, ul. Zagnańska 72
tel. 344-84-19, fax 368-18-74
UL. SKRZETLEWSKA 4, TEL. 368-44-40

MABUD ZAPRASZAMY W GODZ. 7 - 17 WOLNE SOBOTY 8 - 13

295/AA

WYKŁADZINY
DYWANOWE I PCV

DYWANY
WEŁNIANE, JEDWABNE, MASZYNOWO I RĘCZNIE TKANE
PRODUKCJI:
- nepalskiej
- chińskiej
- indyjskiej
- egipskiej
- krajowej

CHODNIKI
MASZYNOWE
OBRĘBIANIE

DYWANOLEX
25-420 Kielce, ul. Domaszowska 140
tel./fax 368-01-68

3/m

NICE Trade Corporation

Kupon rabatowy ważny do 15.12.97
7 %

Panele boazeryjne profile wykończeniowe
15.30 zł +7% VAT /m²

bruynzeel

Wnętrza i Elewacje

.....
- Panele boazeryjne
- Profile wykończeniowe
- Płyty gipsowo-kartonowe Rigips
- Akcesoria do montażu płyt
- Sufity podwieszane DONN USG
- Okładziny cegłopodobne
- Panele podłogowe
- Profile dekoracyjne PCV

.....

Dystrybucja NTC

25-561 Kielce ul. Piwowarska 24
tel. (41) 368-07-12, 368-67-87 fax (41) 368-25-23

396AA

http://sbc.wbp.kielce.pl/

LOKALE

0–41 366–19–24. DO wynajęcia sklep 15 m kw. centrum.
D15157

3–68–21–85 Agencja „CENTRUM".
D14020

34–488–03 FAKTOR, Leszczyńska – bezczynszowe, raty, ulga.
LA295

34–488–03 FAKTOR, Tanio 3–pokojowe Stok, Świętokrzyskie.
LA296

343–13–17 Nieruchomości.
D14533

344–22–48 AGENCJA LOKUM.
AB81

362–52–08 „Expres – Dom" Pośrednictwo Mieszkaniowe.
D13966

368–75–88 Agencja „Węglowska".
GK369

AAA Kielecka Giełda Nieruchomości– 15 lat doświadczeń. Kielce, Sienkiewicza 9, 344–63–63, 368–23–63.
AB18

AGENCJA „DOM–MAX". Kielce, 332–43–14.
DG547

AGENCJA „MS", Zagórska 9/10, 344–67–92.
D14206

AGENCJA INTER–DOM, Sienkiewicza 37/10, 368–04–49.
GK404

DO WYNAJĘCIA 215 m kw. (Biura, Hurtownia) – centrum. INTERLOCUM, 344–53–62.
GK412

DO WYNAJĘCIA lokal na gastronomię lub inną działalność – centrum Buska. Oferty „Słowo Ludu" Kielce 14922.
D14922

DO wynajęcia komfortowe mieszkanie na biuro, gabinet lekarski. Kościuszki, Kielce, 368–03–27.
D14971

INTERLOCUM sprzeda M–3 (45 mkw.) III p. centrum. 344–53–62.
GK413

LOKAL do wynajęcia– centrum Buska. 39–92.
BU190

M–4 (duży wybór) sprzeda KONTRAKT, 368–33–22, 344–32–40.
SE630

M–4 64 m kw II piętro Ślichowice, ulga podatkowa – sprzedam, tel. (041) 302–19–98, 0602274818.
D15118

M–4 sprzedam. 331–97–91, po 15.
D15016

„PLUS", 368–08–73.
AA317

POSZUKUJĘ do wynajęcia mieszkania na Uroczysku. Kielce, 331–27–45.
D15116

POSZUKUJĘ magazynu pow. 200 – 400 m kw. w Kielcach, tel. 368–10–67, 0602–713272.
D14902

„SŁOWIK" – zamiana mieszkań 345–07–18.
D15130

SPRZEDAM M–3 parter, centrum, 361–77–99.
D15065

SPRZEDAM funkcjonujący kiosk rolno – spożywczy. Kielce, 345–89–56, po 18.
D15129

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 74 m kw. Końskie, tel. 372–41–70. KO96

SPRZEDAM pawilon na placu Wolności. Kielce, 34–575–85.
D15111

ZDECYDOWANIE kupię M–3. 368–57–33.
D15107

MATRYMONIALNE

PORZUĆ samotność. Panny, wdowy, rozwiedzione – poznają panów. Solidne adresy, telefony – „PODLASIE", 21–300 Radzyń Podlaski, skrytka 53. Napisz – zaufaj!
DK1744

MEDYCYNA

0–602–283–530 ALKOHOLOWE odtrowanie, Esperal, wizyty domowe, całodobowo. Kielce, 345–44–25.
D13876

BADANIE włosów, 0–601–21–43–88.
SE621

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, łysienia, łuszczycy, bielactwa. Zapisy, Kielce, 344–87–18 (15–17).
SE620

DR GINEKOLOG – leczenie, zabiegi, tanio. (0–42) 36–05–21 (10–18).
KA269

GINEKOLOGICZNE tanie zabiegi – również zaawansowane. (0–42) 30–23–28, 32–73–49 (10 – 18).
KA270

IMPLANTY (wszczepy zębowe) Konrad Gębski – chirurg stomatolog; Zofia Gębska – lekarz stomatolog – korony, mosty porcelanowe, protezy szkieletowe na zasuwach. Kielce, Beskidzka 19 (przy Warszawskiej 199), 041/ 331–52–23.
D15086

LECZENIE, usuwanie zębów w narkozie. Kielce, 366–46–75, 368–47–30.
GA899

MASAŻYSTA, 361–77–99.
D15066

STOMATOLOGIA: ortodoncja (wady zgryzu), protezy natychmiastowe, leczenia, usunięcia bezbolesne. Kielce, 34–22–128, 361–39–83.
AB87

USG w domu pacjenta. (041) 361–02–30.
DG508

NAUKA

AAA kursy: na samodzielnych księgowych, specjalistów ds. marketingu, grafiki komputerowej, obsługi księgowo–kadrowej firmy, obowiązkowe szkolenia BHP, komputerowe oraz 32 inne. Kielce, 362–35–07.
GA761

ANGIELSKI – każdy poziom. Kielce, 331–42–98.
D12395

ANGIELSKI – lekcje, do egzaminów. 362–17–69.
D14901

CHEMIA – korepetycje, 342–80–49.
GK414

FIZYKA, matematyka. Kielce, 331–80–68.
D15127

KURSY komputerowe dla dzieci, COMPUTEX, 344–32–02.
GK399

KURSY księgowości komputerowej. COMPUTEX, Kielce, 344–32–02.
GK347

KURSY obsługi komputera. COMPUTEX, 344–32–02.
GK346

KURSY obsługi pakietu biurowego OFFICE–95. COMPUTEX, Kielce, 344–32–02.
GK348

MATEMATYKA ośmioklasistom, tanio. Kielce, 369–17–47.
D15014

OPRAWA OBRAZÓW

RAMKA, Chęcińska 14, 361–37–49.
GK390

NIERUCHOMOŚCI

(0–41) 344–70–76 AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
GK402

AGENCJA BRACIA STRZELCZYK, Hotel „Lysogóry" pok. 201, tel. 343–16–52.
AA300

AGENCJA INTERLOCUM, Kielce, (041) 344–53–62.
GK380

DOM komfort sprzedam, tel. 361–78–61 po 20.
D14981

KUPIĘ dom lub mieszkanie w Jędrzejowie lub okolicy. (0–41) 644–29.
JE636

KUPIĘ dom. Kielce, 368–93–40, 368–26–41.
D14723

KUPIĘ działkę budowlaną w Kielcach. (041) 331–81–36.
D14920

KUPIĘ działkę lub budowę domu. Kielce, 368–93–40.
D15156

SPRZEDAM 25% udziałów kamienicy przy ul. Piłsudskiego. 0–601202669.
RR902

SPRZEDAM działkę pracowniczą. 361–20–57.
D14595

SPRZEDAM działkę budowlaną – 600 mkw. Kielce, 368–06–34 wieczorem.
D15081

SPRZEDAM działkę z rozpoczętą budową Kielce – Białogon. 368–31–35.
D15084

PRACA

ANNETTE zatrudni krawcową. Kielce, 361–41–69. Sobieskiego 62.
D14836

ATRAKCYJNY prestiżowy zawód, znaczne dochody. Szczegóły – Telegazeta str. 585.
GW279

FIRMA Telekomunikacyjna zatrudni młodych, operatywnych pracowników do działu handlowego. Pisemne oferty: SYMICO Kielce, Pl. Wolności 8.
AB78

FIRMA telekomunikacyjna poszukuje do pracy w dziale marketingu Panów z dobrą znajomością Microsoft, Office. Kielce, 368–16–68 wewn. 260.
D15089

FIRMA zatrudni inż. ciepłownika lub inż. ochrony środowiska (chętnie absolwenta). Kielce, 344–25–26.
D15057

FIRMA zatrudni kelnerów. Kielce, 33–26–212.
DK1756

FIRMA zatrudni do działu zbytu doświadczonych handlowców oraz akwizytorów z terenu woj. kieleckiego i ościennych, do sprzedaży okien PCV. (041) 368–73–44.
DN80

PILNIE do pracy w Warszawie kobiety do 30 lat. Zakwaterowanie. (0–22) 822–95–27.
GW276

PRACA dla studenta lub asystenta. Pomoc w pracy mag. studentce politologii. Tel. 0–601–48–09–28.
D14925

PRACA na stałe (250,00 tygodniowo). Kielce, 36–11–402.
AB66

PRACA w krajach Wspólnoty Europejskiej. Tel. 0601/32–34–67.
DK1725

SPRZEDAWCĘ do sklepu odzieżowego z praktyką przyjmę, tel. (041) 302–19–98, 0602274818.
D15119

TOKARZ z praktyką. Kielce, 368–26–29.
D15145

ZATRUDNIĘ blacharza samochodowego. Kielce, 34–65–268.
D15121

ZATRUDNIĘ ekspedientkę w sklepie spożywczym. Kielce, 34–28–495 od (12 – 18).
D15079

ZATRUDNIĘ fryzjerkę męską. 331–11–79 w godz. 9 – 19.
D15115

ZATRUDNIĘ kierowcę na Tatrę. Dalesyce, ul. Spacerowa 4, tel. 317–12–24 wewn. 139.
D15140

ZATRUDNIĘ kobiety do zawijania cukierków z praktyką, 332–45–78 (15 – 18).
D15064

ZATRUDNIĘ księgową do prowadzenia pełnej księgowości. Tel. 0–601–335–835.
D15110

RÓŻNE

AAA LOMBARD – „U Marynarza" 368–22–42 – natychmiastowe pożyczki. Kantor „U Marynarza" 368–22–24 także w niedzielę. Informacja nocna 34–28–363.
GA888

CZYSZCZENIE pierza, szycie kołder. Kielce, 345–27–93.
GK356

LOMBARD „Karat" – pożyczki pod zastaw. Kielce, Sienkiewicza 64, 366–40–93.
AB35

LOMBARD – pożyczki pod zastaw. Kielce, 344–22–15.
AB26

RESTAURACJA „BRISTOL" zaprasza na Bal ANDRZEJKOWY. Organizujemy również eleganckie przyjęcia weselne, tel. 368–11–39.
D13753

RESTAURACJA „Fryderyk" organizuje przyjęcia weselne, imprezy zlecone. Kielce, 361–87–02, 345–04–21.
D14589

SERDECZNE podziękowania dla wszystkich, którzy uczestniczyli w pogrzebie Zosi Przeworskiej, szczególnie dla Chóru Parafialnego ze Stopnicy składają mąż, syn i rodzice.
BU185

TAROT – profesjonalnie. Tel. 362–61–10.
D14656

WESELA. Stołówka studencka. Kielce, 344–86–14, 361–10–57.
D14265

KURS PRAWA JAZDY
Kat. A B T
Rozpoczęcie 2.XII.97r., godz. 16
w Zesp. Szkół Mech.; Kielce, Jagiellońska 32, s.20
Cena - 420 zł (płatne w ratach).
Czas trwania ok. 5 tygodni.
Zapisy w dniu rozpoczęcia lub tel. 332-44-71
EGZAMIN JESZCZE W TYM ROKU
212/8/A

Ciągniki i maszyny rolnicze
66AB
części zamienne
CENY FABRYCZNE, RATY, KREDYTY PREFERENCYJNE, PEŁNE UBEZPIECZENIA, SERWIS GWARAN. do 1,5 roku.
AUTORYZOWANY DEALER M. Kisiel Górno k. Kielc,tel./fax (041) 302–32–10

KIEROWNIKA HURTOWNI
zatrudni
KJK Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe
Wymagane:
- wykształcenie min. średnie
- dobra znajomość zasad handlu hurtowego
- umiejętność kierowania ludźmi
- wiek do 40 lat.
CV wraz z listem motywacyjnym prosimy składać do 5.XII.1997 r. na adres KJK PPH Masłów II 1a, tel. 368-55-52.
632/se

WAGI
– sprzedaż
– naprawa
SKUPUJEMY WAGI UŻYWANE
ATEST
„ATEST" s-ka z o.o.
25–620 Kielce, ul. Kolberga 4,
tel. (0–41) 345–73–24
(0–41) 368–43–27, fax (0–41) 366–15–06
463/KH

SALON WYSTAWOWO-HANDLOWY
OPTIMA Kielce, ul. Bodzentyńska 33, tel. 343-14-35, 343-13-36
ANTYWŁAMANIOWE
DRZWI
GERDA
1450 zł
MONTAŻ GRATIS*
*DOTYCZY OSÓB FIZYCZNYCH
OD PRALNI BM FOKA
TALON do 100 zł
243/OP

Ekologiczno-Chemiczna
PRALNIA
Codz. 6-22
Sob. 9-16
PRALNIA ekologiczna chemiczna
BM FOKA
KIELCE ul. Sienkiewicza 53
KIELCE ul. Kryształowa 4 (sklep SZAH)
KIELCE ul. Krasickiego 24
SKARŻYSKO KAM. ul. Sokola
OSTROWIEC ŚW. ul. 11 Listopada 3/11
KOŃSKIE ul. 16 stycznia 1c/2
STĄPORKÓW ul. Piłsudskiego 149 B
BUSKO-ZDRÓJ ul. Boh. Warszawy 7
CHMIELNIK ul. Rynek 15
JĘDRZEJÓW ul. 11 Listopada 58
PIŃCZÓW ul. Kościuszki 2 (sklep OPTIMA 2)
STANDARD - 24 h, EKSPRES - 3 h

PODŁOGI PANELOWE
29,96 m²
cena detaliczna
PROFILE DO MONTAŻU PODŁÓG
* PROGOWE * ŁĄCZENIOWE
* SCHODOWE * ZAKOŃCZENIOWE
* DYLATACYJNE * COKOŁOWE
* PRĘTY SCHODOWE
KIELCE SKLEPY:
ul. WIŚNIOWA 3 (PAWILONY)
ul. BODZENTYŃSKA 32
75/DN

http://sbc.wbp.kielce.pl/

DŁUGOSZ-AUTO-CENTER

Naprawimy każdy samochód bez śladów kolizji. Gwarancja **do 5 lat**, która zastąpi Ci fabryczną 330/AA

Suków Papiernia, 307–34–79.
307–34–75, 307–35–12

HURT–DETAL do zagranicznych: blach, zderzaków, oświetlenia, chłodnic
Kielce, Sobieskiego 87, 361–52–74.

KIELECKA SZKOŁA JAZDY
Kielce, ul. Żytnia 1
(Hala Widowiskowo-Sportowa)
tel. 361-18-97 w godz. 9-17

KURS PRAWA JAZDY
KATEGORIE: **ABT** **CDE**

Rozpoczęcie kursu **1.XII.97** godz. 15.30
Czas trwania kursu **4 tygodnie**

Rozpoczęcie kursu **29.XI.97** godz. 12.30
Czas trwania kursu **5 tygodni**

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI GERDA 271/DG
POLECA AUTORYZOWANY DEALER
FIRMUS - Kielce 361-60-46
ul.Osobna 6 (obok amfiteatru)
TYLKO U NAS 0% REKLAMACJI!

BISE KIELCE codz. 9-16 sob. 10-13
Warszawa, ul. Królewska 27 270/DG
LEASING
Przedstawicielstwo Regionalne
Kielce, ul. Kościuszki 11, pokój 205
tel. (0-41) 344-54-75, 344-70-92,
tel./fax (0-41) 344-50-32

SIDING
11.20 zł/m²
CENA DO PRZYBICIA!
AQLIN Skarżysko-Kamienna
ul. 3 Maja, 74 (0-47) 514-164

To miejsce kosztuje w „Magazynie" 91,00 zł (+ VAT)

ENIGMA
czynne od 9 do 17, w soboty od 9 do 13.
ZAPRASZA NA
KURS PRAWA JAZDY
KAT. – ABT (oraz lawety)
w Kielcach, Paderewskiego 14, tel. 366–11–80
Rozpoczęcie kursu 1.XII.97, godz. 16
w Skarżysku, ul. Zielna 16, tel. 515–212
Rozpoczęcie kursu 24.XI.97, godz. 18
w Busku ul. Świerczewskiego 1, tel. 81–71
Rozpoczęcie kursu 22.XI.97, godz. 10

APARATY SŁUCHOWE
(sprzedaż ratalna)
Polecamy najnowocześniejszy aparat wewnątrzuszny
GABINET „LOGO"
Kielce, ul. Paderewskiego 14,
tel. 366–31–67. 53/dh

AUTO
C.M. POLMOZBYT
KIELCE, Sp. z o. o.
ul. 1 Maja 191
Rejonowa Hurtownia FSO–POLONEZ

* sprzedaż oryginalnych części zamiennych do samochodów marki FSO i Polonez
* dla stałych odbiorców wysokie upusty cenowe
* dogodne terminy płatności
* hurtownia zapewnia dostawę części własnym transportem
* zapraszamy w godz. 7–16, tel. 366–37–07 lub 366–39–00, wewn. 207, Kielce, ul. 1 Maja 191 318/AA/3

ALARMY

KOMBAJNY: Claas, Dominator 80, Mercator, Protector, Consul, Ferguson 510, 520. Części zamienne, pasy łańcuchowe. Firma Gąska, tel. (012) 636–84–94. DK1752

AUTO–MOTO

041 361–88–96, 0602/310–108. TANIE FELGI I OPONY ZIMOWE. D15164

331–37–49 AUTOALARMY, IMMOBILISERY – Raty! D13547

343–17–57, AUTOALARMY, immobilisery, „BLAUPUNKT". Centralzamki. AA397

345–16–29 AUTOCZĘŚCI MOTOMARKET, samochody zachodnie. Bezpłatna wymiana amortyzatorów. Jagiellońska 23. GK367

368–07–88 – ALARMY. D15035

6 miesięcy gwarancji! Nowa metoda odnawiania samochodu (karoseria, zderzaki, felgi, wnętrze). „Zemax – Nova", Kielce, Krakowska 291, 345–74–53 wewn. 21. DG535

AA autoalarmy, Immobilisery, radioodtwarzacze, głośniki, najlepiej, najtaniej. Kielce, 344–29–67. DG523

AUTO – RADIO. „Wibtronic" Kielce, Paderewskiego 22. AB23

AUTO – SZYBY. Kielce, 361–57–17. AB21

AUTOALARMY– „LEGEND", „ALCAT-RAZ", immobilisery. Kielce, 34–434–79. DN41

AUTOCZĘŚCI „Bronowski". Hurtownia części do samochodów zachodnich. Kielce, Wesoła 47/49, 344–23–73. DG527

AUTOGAS SERVICE – gwarancja, raty. Kielce–Białogon, Pańska 1, 345–27–37. D14326

AUTOGAS SERVICE – gwarancja, raty. Kielce–Białogon, Pańska 1, 345–27–37. DG528

AUTOSZYBY. „Autofenix" Kielce, Wrzosowa 25 361–61–71. Radom, Dębowa 4 362–60–15. Szewce 39 k. Kielc 346–52–05. AB22

BLOKADY, autoalarmy, szyberdachy. Kielce, 34–22–228. D13828

CZĘŚCI do samochodów zachodnich ze składu, na zamówienie – KIM AUTO–CZĘŚCI. Sklepy: Kielce, Targowa 18, 343–02–37, Wesoła 47/49, 344–23–73. DG526

FIAT, lancia, alfa romeo, iveco części używane, nowe. Kielce, 317–45–75, 0–602–27–05–41. DG537

HAKI holownicze. Kielce, 361–57–04. D14978

„HENWIKMON"– nowe i używane części do samochodów zachodnich i japońskich. Mąchocice Kapitulne 150, 311–17–62. MJ9

KREDYT SAMOCHODOWY bez poręczycieli bez pierwszej wpłaty. Kredytujemy zakup samochodów z giełd i ogłoszeń. Zapraszamy. Autokredyt Kielce, Kościuszki 52/011, tel. 343–13–84. D14230

LAWETA. 041 345–27–21. 0–602–283–305. D15122

MIESZALNIA samochodowych lakierów akrylowych (osobowe, bus, ciężarowe). Materiały dla warsztatów blacharsko – lakierniczych. „Zemax", Kielce, Krakowska 291, 345–74–53. DG534

MONTAŻ urządzeń gazowych w samochodach benzynowych, gaźnikowych i z wtryskiem benzyny. Kielce, Kruszelnickiego 231, 345–55–27. DG482

OPONY zimowe. (048) 362–68–89. GW258

PRZYCZEPY – części, wypożyczalnia. Kielce, 361–00–31. D14903

WYMIANA łożysk, przegubów, amortyzatorów w samochodach zachodnich. Pomoc drogowa. Kielce, 34–24–322. DG531

Z.P. KAŁUŻA – Auto Service – szlifowanie wałów, bloków, cylindrów, tulejowanie bloków, korbowodów, regeneracja głowic silników. Kielce, Sobieskiego 101, tel. 361–52–48; 361–72–96. D14934

Z.P. KAŁUŻA – Auto Service – dorabianie gniazd zaworowych ze spec. materiałów do silników napędzanych gazem. Sprzedaż zaworów, tłoków, panewek, pierścieni do silników spalinowych. Kielce, Sobieskiego 101, tel. 361–52–48, 361–72–96. D14935

BRAMY GARAŻOWE

POLSKIE, NIEMIECKIE. Kielce, 345–66–27. Radom, 360–38–16. GK301

BUDOWNICTWO

– DREWNO BUDOWLANE
– ZŁĄCZA KONSTRUKCYJNE
– IMPREGNATY
– ŁATY DACHOWE
– TRANSPORT
Skład, Okrzei 40, 344–46–10. D14774

ALUCO – płyty poliwęglanowe (LEXAN, MARLON), PCV (faliste, trapezowe), świetlики dachowe (projektowanie, montaż). Kielce, Zagnańska 232, 362–48–45. GK391

BELPOL – glazura i terakota. Bezpośredni importer Włochy, Francja, Niemcy. Promocja: 2000 mkw po 20 zł/ m kw. Wykorzystaj szansę. Białogon, Górników Staszicowskich 18. D14953

BTAŁY siporex, ceramika, silikaty, okna, drzwi, izolacje, bloczki betonowe, rynny – z dostawą. Raty! „MINI–MAX", Nowiny, Przemysłowa 1, (041) 366–77–55, 346–52–55. DG483

BLACHY: SZWEDZKIE – trapezowe 20,65, dachówkowe 23,50; polskie – ocynkowane 11,00, akrylowe 16,50. Docinanie. ONDULINE, rynny, PLASTMO, siding. Bramy polskie, niemieckie. BRAMSTAL – Witosa 72B, 331–49–62. GK343

BLOCZKI, kręgi. Przedpłaty na 1998. Kielce, 306–12–36 wieczorem lub 090–336331. D14939

BRAMY na 100 lat – HORMANN, garażowe, przemysłowe, drzwi, ocynkowane, niemieckie, napędy, maszty flagowe. Kielce, Dyminska 18, tel./fax 361–04–63, 090–33–67–79. DG507

„FLOOR": parkiety, mozaiki, panele, kleje, schody. Kielce, Chęcińska 14A, 361–19–49. AA314

FOLIA
* dachowa
* budowlana
* ogrodnicza
* stretch
Ceny producenta. Polskie atesty. „XL" Kielce, Domaszowska 115, Rolna 8, tel. 368–08–79, 34–417–04. AB13

MARMUR– Parapety, schody, posadzki. Kielce, Wspólna 5/4, 368–47–70, 307–35–06. GK405

MATERIAŁY budowlane, ocieplenowe. „NIXEL", Krakowska 257, 366–44–30. AB27

„NIBURSKI" Import Szwecja, Boazeria, deski podłogowe, podsufitowe, suprema, styrosuprema, styropian, produkcja, sprzedaż. Kielce, Krakowska 245, 368–32–20 od 14. D14282

OGRZEWANIA – kominki, piece, kotły, grzejniki, podgrzewacze wody – na: drewno, węgiel, gaz, olej, nafta, prąd – doradztwo – sprzedaż – gotówka, raty. Kielce, 1–go Maja 161, 346–15–73 (9 – 18) – LIPSKI. DN77

OGRZEWANIE, instalacje c.o., projektowanie, wykonawstwo. ECO–PLUS, Kielce, 344–78–38. DN51

OGRZEWANIE: serwis kotłów c.o. Kielce, 344–78–38, 0–601–44–70–62. DN50

OKNA PCV – Niemiecki system profili ROPLASTO. Przykład cen: okno 1465x1435 R/RU – 657,0 zł. P.U.H. REZON Kielce, tel/fax (041) 361–50–17. D14810

OKNA z PCV, rolokasety. Producent „VICTOR", Kielce, Skrajna 86 (teren Chmadinu), 366–20–73, 090–249–130. AA377

OKNA, drzwi PCV, aluminium, eolety. Kielce, Grunwaldzka 28, 345–18–60. GK215

PANELE podłogowe (11.000 obrotów), boazeryjne, listwy, parkiet, kasetony, uszczelki, prowadnice do szaf. „ARMIKO", Kielce, Okrzei 35, 366–05–84. AB48

PARKIET, listwy, kleje „REMBUDEX", Kielce, Górna 20, 368–20–79. Zimowa bonifikata do 10%. JM2

REMONTY, adaptacje. Kielce, 34–222–28. D14780

SIPOREX biały 60 z odbiorem własnym – 3,40 zł/szt. z VAT. (041) 366–77–55, 346–52–55. dg555

WIĘŻBY dachowe, deski suche, mokre. OKNA, Drzwi. Kielce, Ścieżiennego 221 (Dyminy) 361–02–77. D14785

ŻUŻEL kotłowy – sprzedaż. „Chemarbel", Olszewskiego 6, Kielce, 368–43–62, 367–59–50. D15073

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE

0% reklamacji! GERDA, Osobna 6. 361–60–46. GK382

OPTIMA – AUTORYZOWANY DEALER GERDA, Bodzentyńska 33, 343–14–35, 343–13–36. GK400

KSEROKOPIARKI

CANON. Autoryzowany sprzedawca i serwis. Kielce, Sandomierska 106, 343–13–31. DN6

NOWA promocja. PROMONT, Kielce, 361–32–13. AB47

KUPNO

AUTOBUSY: autosan H–9, rocznik (87 – 91). Kielce, Hauke Bosaka 7/102, tel. 368–70–73. D15012

AUTOMAT do żaluzji. (0–17) 657–350. D14910

MAKULATURA, złom, „SINOMA". (0–41) 34–524–51. D14436

MERCEDESA do remontu, 317–16–45. AW5

UKŁADANIE PANELI

PROFESJONALNIE. 368–50–94. D13559

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA
CENTRUM MEBLOWE JAWEX®
ZAPRASZA NA ZAKUPY
RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
OD 11⁰⁰ DO 15⁰⁰
SALON SPRZEDAŻY: KIELCE KRAKOWSKA 293 (teren Agromy)

GLAZURA
CERAMIKAL
HISZPAŃSKA
bezpośredni importer firmy
PORCELANOSA
280/aa
Kielce, Chęcińska 14A, (0-41) 368-74-83
Kraków, Kalwaryjska 39, (0-12) 656-34-91

„Orbis" Kielce, ul. Sienkiewicza 26
tel. 368-05-64, -63, -62
Wstąp po bezpłatny katalog z pełną ofertą
Jeśli planujesz wyjazd na:
narty
wypoczynek
świąteczno - noworoczny
szampańską zabawę sylwestrową
zadzwoń już dziś to naprawdę
OSTATNIA CHWILA na podjęcie decyzji
ORBIS Kielce
285/GJ

POKRYCIA DACHOWE
- DACHÓWKI CEMENTOWE
- DACHÓWKI DECRABOND
- DACHÓWKI BITUMICZNE
- PŁYTY FALISTE ONDULINE
- FOLIE DACHOWE
- I FUNDAMENTOWE
- OKNA DACHOWE
- WEŁNA MINERALNA
- RYNNY METALOWE I PCV

P.B.H. „IZOBUD"
DEALER SZWEDZKIEGO PRODUCENTA
BLACH DACHÓWKOWYCH
BORGA
207/aa
KIELCE, UL. SKRZETLEWSKA 4, TEL./FAX (0-41) 345-59-85.

BARTPOL **KOLOROWYCH ŚWIĄT**
autoryzowany dealer
TELEFON ALCATEL ONE TOUCH EASY
z AKTYWACJĄ
599 zł + VAT
era GSM
BARTPOL
Kielce, ul. Mała 14
tel. 344-99-40
Informacja telefoniczna:
Ostrowiec Św. tel. 627-900
Starachowice tel. 273-35-48
Skarżysko Kam. tel. 271-34-35
powiedzmy to wyraźnie
Telefony objęte promocją posiadają SIM Lock tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM
278/GJ

http://sbc.wbp.kielce.pl/

PROMOCJA PŁYT GIPSOWO-KARTONOWYCH

CENA 1m² OD 5,19 zł + 7% VAT

NORGIPS

CENTRUM MATERIAŁÓW IZOLACYJNYCH TES S.A.
25 - 953 KIELCE, ul. Zagnańska 65, tel./fax (041) 331 62 03, 362 46 01
216/AF

USŁUGI

(0-41) 332-22-45. Naprawa telewizorów.
D15166

(0-41) 369-15-55. Naprawa telewizorów.
D14263

001. Naprawa – montaż gazowych pieczyków, kuchenek. Hydrauliczne. Kielce, 361-60-56.
D10981

041 332-29-64, 34-437-04. EXPRESOWO telewizory.
D15117

041 34-457-34, 366-24-10. Anteny. Domofony. Instalacje. Gwarancja. Promocja!!!
D14628

(041) 34-537-93. Naprawa telewizorów.
D15165

331-57-15, 332-34-44 NAPRAWA telewizorów.
D14797

344-74-53, 331-21-43 naprawy telewizorów.
D14262

366-10-08 Kielce. Naprawa – montaż, piecyki, kuchenki, Mora, gwarancja.
D12687

368-53-57, 361-62-84. Naprawa RTV. Na Stoku 51H. Ciapciak.
D13670

ALARMY, domofony. Kielce, 34-434-79.
DN42

ANTYWŁAMANIOWE rolety zewnętrzne, markizy, karnisze, roletki, verticale, żaluzje, 331-29-38.
AA326

„BEST" – Dodatkowe drzwi, 344-44-95, 0-601-49-36-77.
D15044

BRYGADA wykona różne usługi remontowo – budowlane. Tel. 090686831.
D15023

BUSY osobowe lub 1,5 tony. Kielce, 368-85-97.
D13356

CYKLINOWANIE – lakierowanie, 306-21-23.
D14359

CYKLINOWANIE – układanie. Rachunki, tel. 368-58-08.
D14974

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 361-68-23.
D14663

CYKLINOWANIE, układanie: parkiet, mozaika, panele. 362-16-84.
D15037

CYKLINOWANIE, 332-40-32.
D15090

CYKLINOWANIE. 366-02-65.
D13566

CYKLINOWANIE. Kielce, 361-02-95.
D14838

CZYSZCZENIE absorpcyjne najtaniej – dywanów, tapicerki, verticali. 366-00-76, 368-03-31.
D15148

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki (041) 331-14-60.
D13467

CZYSZCZENIE dywanów, tel. 368-95-74.
D15006

DOMOFONY. Kielce, 331-10-48.
D14452

GLAZURA, 362-53-70.
D14789

GLAZURA, hydraulika, remonty. 368-32-15.
D15045

GLAZURA, terakota, panele. (041) 303-10-82.
D15046

GLAZURA. 332-37-18.
D15159

GLAZURA. Kielce, 331-41-80 po 18.
D14963

HYDRAULICZNE. (041) 361-10-68.
D15002

KOMPLEKSOWE remonty biur i mieszkań. Faktury VAT. Kielce, 345-54-96.
D15055

KRATY rozsuwane. Suchedniów, (047) 254-40-73.
D14852

LAWETA – transport, 361-94-97.
D15147

MALOWANIE natryskowe, 34-28-089 lub 090-336-443.
D12214

MALOWANIE natryskowe. Kielce, 332-23-09.
D14918

MALOWANIE, tapetowanie. 368-36-66.
D15123

MALOWANIE, tapetowanie. 331-91-06.
D15125

NAPRAWA pralek. 369-82-22.
D13865

NAPRAWA pralek, lodówek. 332-32-24 Domagała.
D13947

NAPRAWA pralek, 332-50-60.
D14593

NEW LINE – holenderskie systemy drzwi przesuwanych. Zabudowy na wymiar – szaf, garderób. Salon: Kielce, Kościuszki 52/005, 34-31-760.
D14629

PANELE – profesjonalnie, 332-38-55.
D14642

PANELE profesjonalnie. 368-50-94.
D13556

PANELE specjalista. 0602676740.
D13557

PANELE, 362-53-70.
D14788

PRZEPROWADZKI – tanio. 345-30-71.
D14334

PRZEPROWADZKI – transport. 366-25-10.
D15141

ROLETY ANTYWŁAMANIOWE HEROAL – ROLOKASETY, bramy rolowane, parapety zewnętrzne. „ALUTECHNIKA" Kolberga 11, 345-18-35. Zapraszamy 8 – 17.
GK378

ROLETY, ROLOKASETY, Unirolex – Zakładowa 1, 0-90-68-85-87, 366-06-05 wewn. 165.
GK383

STUDIO 2002 – wideofilmowanie, fotografowanie. Kielce, 361-32-39, dziękujemy.
D12110

TŁUMACZENIA. Polski – Włoski, także techniczne. (0-47) 266-41-36.
OS225

TOKARKA, frezarka. Kielce, 344-27-48.
DG550

TRANSPORT – star. Tel. 362-12-60.
D14680

TRANSPORT 1,8 t, Kielce, 368-95-61.
D14354

TRANSPORT 2,0 T. VAT. Kielce, 345-30-29, 0602704955.
D13854

UKŁADANIE parkietów, mozaiki, paneli, cyklinowanie, lakierowanie. Kielce, 369-92-47.
D14890

USŁUGI kosmetyczne w domu u klienta. Makijaż ślubny i wieczorowy. Tanio. Kielce, 366-39-45.
D15011

UKŁADANIE parkietów, mozaiki, paneli, cyklinowanie, lakierowanie. Kielce, 369-92-47.
D14890

USŁUGI kosmetyczne w domu u klienta. Makijaż ślubny i wieczorowy. Tanio. Kielce, 366-39-45.
D15011

USZCZELNIANIE okien silikonowymi profilami. Tel. 344-39-35.
D14313

USZCZELNIANIE okien i drzwi uszczelką silikonową (wielosezonową). Układanie, cyklinowanie podłóg. (048) 507-14.
RR879

VERTICALE, rolety, żaluzje, markizy, kraty. 331-33-94, Skalmar.
D13614

VIDEOFILMOWANIE, 369-15-01.
D10559

VIDEOKIELCE. 34-28-376.
D14842

WODNO-KANALIZACYJNE, c.o, gazowe. (041) 362-49-73, 344-04-88.
D15013

ZAKŁAD Elektromechaniczny, Kielce, 1 Maja 73 (pod wiaduktem), tel. 34-538-31 poleca usługi: przezwajanie silników, roboty tokarskie; wykonuje garaże, bramy, ogrodzenia, kraty nożycowe oraz produkcja i sprzedaż zniczy.
AA126

ŻALUZJE – 041 – 332-48-70.
D15168

ŻALUZJE – tanio. 369-86-37.
D14534

ŻALUZJE wszystkich typów. 331-45-56, 0602718357.
D14016

ŻALUZJE, verticale, 332-53-54.
D14130

ŻALUZJE. Jędrzejów, 612-18.
JE639

FOLIA:

* dachowa
* budowlana
* ogrodnicza
* stretch

Ceny producenta.
Polskie atesty.

„XL" Kielce:
ul. Domaszowska 115,
ul. Rolna 8,
tel. 368-08-79, 34-417-04.
4/AB

ORYGINALNE W STU PROCENTACH !

DOKOŁA ZIMA?

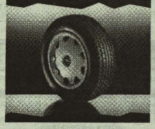

OPONY ZIMOWE

PIRELLI

- przy zakupie kompletu **2%** rabatu
- montaż i wymiana opony

1,00 PLN

OBRĘCKI sp. z o.o. Kielce,
ul. Pomorska 53
dział sprzedaży
tel./fax (0-41) 368-10-25,
pn.-pt. 8-18, sob. 8-15.
Serwis, oryginalne części i akcesoria.
tel.\fax (0-41) 344-45-64,
pn. -pt. 6-18, sob. 8-15

OPEL

Co potrafi ABEL V.O. ?

- przywraca głęboki połysk lakierowi - w szczególności gdy lakier jest matowy, porysowany, występują wżery
- zabezpiecza lakier przed działaniem mrozu
- odnawia zderzaki i inne elementy plastikowe
- czyści wnętrze, tapicerkę, deskę rozdzielczą
- usuwa nieprzyjemne zapachy
- zapewnia renowację felg i opon

GWARANCJA 70 LATA

ul. Krakowska 291, 25-801 KIELCE
tel./fax (041) 345 74 53

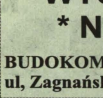

PROMOCJA

KLEJE * FUGI * SILIKONY
* IZOLACJE PRZECIWWODNE
* DEITERMANN
CHEMIA BUDOWLANA

*** WYSOKA JAKOŚĆ**
*** NISKIE CENY***

BUDOKOMPLEX KIELCE
ul, Zagnańska 65, tel. 331-46-11

KUPON RABATOWY 5%

16/AB

ZIMA Z AGROCENTRUM

dla dziadka
odśnieżarka

dla wnuczka
super ślizgacz

ACM AGROCENTRUM

Centrum Ogrodnicze, Kielce, ul. Sandomierska 207
Agrocentrum, Kielce, ul. Paderewskiego 38

FOLIE

Skład Fabryczny ERG BIERUN ZAKŁADY TWORZYW SZTUCZNYCH

zapraszamy do współpracy
składy budowlane i ogrodnicze, zakłady produkcyjne

ACM AGROCENTRUM

Hurtownia ACM Agrocentrum
Kielce, ul. Domaszowska 140
tel./fax (0-41) 368-11-00

610/ae

PANELE KJK

boazeryjne MDF, podłogowe (9000 obr.)

ponadto oferujemy:

- *płyty meblowe, blaty kuchenne, obrzeża*
- *akcesoria meblowe - ceny promocyjne.*

Zapraszamy odbiorców hurtowych w godz. 8 - 16, soboty 8 - 13.
KJK - Hurtownia Płyt Wiórowych. Kielce, Górna 25, tel. 344-50-83.
609/ae

http://sbc.wbp.kielce.pl/

SPRZEDAŻ

(0–41) 343–18–81 siatki plastikowe, metalowe, ogrodzeniowe, sto wzorów. AB25

(041) 303–12–16 SPAWARKI – migomaty, kompresory – pneumatyka. Ceny hurtowe. Faktury VAT. „SPAW–TECH" Kostomłoty II 161A. D15061

(041) 34–44–222 KSEROKOPIARKI, sprzedaż, serwis. Biurex, ul. Warszawska 44. LA256

126P (1996). Kielce, 368–88–46. D15102

126P (91). 346–43–25. D15042

126P el (1995). Kielce, 34–22–063. D15133

ŚWIĘTOKRZYSKA SZKOŁA JAZDY
KIELCE, ul. Seminaryjska 27 (obok bazarów) telefon 361-53-53
ZAPRASZA NA
KURS PRAWA JAZDY KAT. A, B, T
Rozpoczęcie kursu dn. 1 XII.1997 r. o godz. 10 i 16
Oferujemy: - solidne przygotowanie
- zniżki dla uczniów, studentów i bezrobotnych
- wpłaty w dogodnych ratach
- plac. manewrowy 2167/ra
SZKOLIMY SKUTECZNIE I TANIO.
UWAGA! JEST TO OSTATNI KURS WEDŁUG STARYCH PRZEPISÓW

OKAZJA! OKAZJA!
CIĄGNIKI
Sprzedaż z bonifikatą
Maszyny rolnicze, części, akcesoria, oleje
Leasing środków trwałych
MOTOAGROMAX, Kielce–Kostomłoty 260 B, (Firma na Łódzi), tel. 303–13–49, 303–13–51, 090 33–65–59.

ANTENY, zestawy satelitarne, Hurtownia Kościuszki 11, 34–457–67. AB42

AUDI 80 (1989) benzyna. Smyków 35c, tel. (041) 372–56–22 wewn. 71 po 18. D14959

AUTO – KOMIS „SOLO" Dąbrowa 350 k. Kielc, tel. 368–60–05, 362–62–20. Skup – sprzedaż – zamiany. Atrakcyjne warunki sprzedaży ratalnej. Gwarancja legalności. AB31

BMW 325e (1987). (041) 361–88–96, 0602/310–108. D15163

C–330M (1988). Kielce, 3111–771. D15075

CARO (1992). Używany piec c.o na gaz. Kielce, 342–73–28. D15137

CC 700 (1997), Tel. 331–85–79 po 17. AW1

CIĄGNIK Ursus, C–330 – (1987). Kwiecień Jan – Diament 8, k/Jędrzejowa. JE637

CINQUECENTO 700, (1993), przebieg 35.000 km. Kielce, 345–17–44. D15087

CORSA GSI (93). 34–27–660. D15160

ESCORT combi (1990/91) – tanio. Krajno I 149. D15054

ESKORT (1991). Kielce, 34–462–30. D15138

FIAT 125 EL (1995). Włoszczowa, 0–41 394–29–06. Wt.61

FIAT 126p (1996), opel omega (1993), volvo 850GLT (1992). Kielce, 368–28–41. D15059

FIAT uno 1.0 (93), 5d, 65.000 km, czerwony, cena 17,5 tys, tel. 34–27–448 sobota po 18.00. D15008

FIATA 125p (1990) stan bardzo dobry, tel. 34–23–792. D15051

FORD Escort 1,6 D, (1985), pilnie. (041) 331–19–74. DG566

FORD Fiesta 1,8 D (1996). (0–47) 62–82–19. OS224

FORD Sierra (1985), 2.3D. Jędrzejów, 622–56 lub 641–73 po 20. JE638

FORD Tranzit 2,5D 9–osob. (1991). Kielce, 361–76–26. D15155

FORDA sierrę 2,3D kombi (1988). Tel. 303–10–51. D15120

FUTERKOWE zabawki. 34–27–227. D15161

GARAŻE blaszaki, tel. 3115–016. D15019

GOLF 1.9TD (1993), tel. 34508–38 po 15. D15108

GOLF GTI 2,0 (1987). (041) 361–88–96, 0602/310–108. D15162

KAMAZ z plandeką, odbudowany, tanio, (041) 331–87–26. D15144

KAMAZ, kapitalny remont, (1980). Kielce, 31–77–386. D15112

KAMERA „sony" CCD–TR440E – nowa. Kielce, 331–75–30. D15109

KOMBAJN rekord, ciągnik 1214. Tel. (095) 731–41–01, 731–41–13 (7–15), 731–41–07 po 20. DK1603

KOMORA lęgowa plus klujnik, tanio. (0–496) 29–94. BU183

KOMPUTER Amiga 1200, tel. 331–08–17. D15124

KOTKI perskie. Kielce, 331–36–70. D15076

LOKAL handlowo – usługowy pow. 150 m kw. Parter, osiedle, Radom (lub wynajmę). (0–47) 253–13–49. SM115

ŁADA 2107 1,3 (1988) po wypadku. (041) 629–50. JE617

MERCEDES 200D (87). Kielce, 345–26–11. D15106

MERCEDES 310 – 2.3D (1994), vw golf GTD 1.9 (1994). Tel. 0602–338–023. D15026

MERCEDESA 608D (1976), blaszak. Kielce, 361–60–54. D15128

NEXIA (1995), tel. 366–23–97. D15074

OKAZYJNIE VW golfa II (1991). Cena około 20.000 zł. Tel. (048) 378–02–47. D14990

OKNA PCV panorama 2 szt – 270 na 156 nowe, tanio. Kielce, 361–38–37. D14947

OPEL Ascona 2,0i, Sprint, tel. 344–29–25. D14975

OPLA omegę 1.8, (1989), składak, tel. (041) 361–30–72. D15152

OPONY używane zachodnie. Krakowska 291 (przed Agromą), 10–17. AA261

PEUGEOT 605 3SV24 (1991), skóra, pełne wyposażenie, kod cyfr. + alarm „Cobra" – pilnie. Kielce, 361–20–99. D14889

POLONEZ (1981), tel. 368–02–18 (10 – 17). D15093

POLONEZ (93). (0–41) 368–92–20. D15135

POLONEZ 1,6GLE (1993). Kielce 372–56–23 prosić 74. D15098

POLONEZ caro 1.6GLi, miesiąc gwarancji. (041) 331–92–11. D14776

POLONEZ caro 1.6 (1993) przebieg 29.000 km pierwszy właściciel, tel. 345–01–87 po 16. D15048

POLONEZA (1990) poj. 1500, tel.(0–49) 522–358 po 16. KZ73

POLONEZA caro (1992). Bieliny, (041) 302–51–32. D15126

RENAULT 21 (1990) stan bdb, tanio lub zamienię, tel. (0495) 748–29 wieczorem. D15001

RENAULT 21 diesel (1991). Kielce, 366–75–32. D15017

RENAULT clio 1.7iRT sportowa wersja (1992) 18.600 zł, tel. (041) 3423–119. D15080

SKODA felicia (1996) pilnie, tel. (041) 38–73–090. D15085

SKODA felicia (VII 97) srebrny metalik. Kielce, 366–29–03. D15114

SPRZEDAM Fiata 126p (rok prod. 1996), Cinquecento 704 (rok prod. 1993 i 1996), Poloneza 1,4 (rok prod. 1996), Poloneza 1,6 (rok prod. 1994). Ceny do uzgodnienia. Tel. 366–39–00 wewn. 224, 248. KH572

SPRZEDAM dąb o przekroju 25 – 20 m.sześciennych. Kielce, 34–507–39. D15099

SPRZEDAM komfortowy dom w Sędziszowie. (0–41) 38–11–192. D15097

SPRZEDAŻ ciągników „URSUS". Kielce, tel. 34–550–22 lub 366–39–00 wewn. 248. AA361

SPRZEDAŻ nowych i używanych samochodów FIAT. Kielce, tel. 366–32–07 lub 366–26–94. AA360

SUSZARNIE drewna aerodynamiczno-elektryczne, kontenerowe, energooszczędne oferuje producent. „Argod" (012) 633–41–88, 282–24–32. DK1711

SZCZENIĘTA – owczarki kaukaskie. Kielce, 331–05–72. D15167

TANIO: AUTOSAN, minimagi spawalnicze, frezarki: pionową, uniwersalną; sprężarki VAN, 361–52–74. AA385

TOYOTA corolla (1996), kupiona u dealera, serwisowana. Kielce, 361–55–43. D15095

UNO (1995). Kielce, 368–88–46. D15101

VOLKSWAGEN passat 1,8 (1991), kombi. Tel. 361–35–76. D15003

VW LT–28 (1990), 2.4TD, faktura VAT. (041) 331–64–67 (8 – 16), 0–90–33–54–94. D15070

VW SIROCCO. Kielce, 368–67–47. D15049

VW TRANSPORTER (88), 1.7D. (041) 34–27–900. D15143

WYPOSAŻENIE łazienek. Kielce, Kościuszki 52/015 (od al. 1000–lecia), 34–314–82. GA943

ZASTAWĘ 1100 (1979). Stan dobry. Kielce, 361–27–96. D15146

SZYCIE FIRAN

SZYCIE firan z gipiura. Duży wybór. Kielce, ul. Ewangelicka 4. DN74

ZASŁON, narzut, mierzenie, upinanie. Sprzedaż, montaż karniszy. Kielce, pl. Wolności 12, 368–18–66. D13588

TOWARZYSKIE

0–41 34–28–278 EMANUELLE. D14905

0–41 361–25–49, EXTAZA. D14536

0–41 366–45–17 ALEXIS. D14904

041 361–17–11 LAIS. Zatrudnimy Panie. D15021

041 361–49–15 THAIS. Zatrudnimy Panie. D15020

047 2733–140 FRYNE. Zatrudnimy Panie. D15022

DYSKRETNE i miłe towarzystwo dla Pań. Kielce, 0602/64–60–67. D14508

TURYSTYKA

FRANKFURT – Mannheim, Lipsko. (048) 37–80–307 „Wojtek". GW261

FRANKFURT, Manhajm. Kielce, 368–25–66. D14509

HISZPANIA – przewozy osób. Kielce, 34–508–69, 30–61–387, 0602297424. D14960

KIELCZANIN – przejazdy do Hiszpanii. Kielce, 331–40–34. D14848

MONACHIUM, Norymberga, Landau. (081) 525–13–06. KA273

NORYMBERGA, Lipsko. (048) 37–80–307 „Wojtek". GW262

WYNAJEM mikrobusów. 361–51–88. D13845

PANELE
TOPPING
BOAZERYJNE
(50 wzorów – bogata kolorystyka)
Ściany, sufity, elewacje–PCW, podłogi
Kielce, Dyminy, ul. P. Ściegiennego 270A, tel. 368–70–27, godz. pn–pt. 9–17, sob. 8–13. 5Tab

VISPOL INTERNATIONAL LTD. ŚWIAT PŁYTEK
GLAZURA I TERAKOTA Z CAŁEJ EUROPY
ŚWIĄTECZNA PROMOCJA
OD 24.XI. DO 23XII
Upust nawet do 25%
KONKURS!
do wygrania:
telewizor 21 cali
sprzęt AGD
radiomagnetofon
Losowanie 23 XII
Każdy klient, który zakupi w sklepie na ul. 1 Maja 93 towar na kwotę powyżej 300 zł weźmie udział w konkursie.
SKLEP Kielce, ul. 1 Maja 93 tel. 345-49-37
HURTOWNIA Kielce, ul. Krakowska 287 tel. 345-28-13, 345-76-89
KUPON RABATOWY 5%
513/DG

KIA
KIA MOTORS
CLARUS od 46,900 PLN
oferta ważna do końca roku
W standarcie:
- immobiliser
- klimatyzacja
- lakier metalik
- centralny zamek
- elektrycznie opuszczane szyby
Autosalon Albińscy, Kielce, ul. Hoża 70, tel. 346-17-58, 345-75-21
283/GJ

Słowo ludu AKWIZYTORZY ZAPRASZAJĄ
Przyjmujemy ogłoszenia na miejscu u klienta.
Wystarczy zadzwonić pod numer
Kielce 34–302–79 Radom 363–97–88
natychmiast przyjdzie nasz przedstawiciel
bo/aka-1

URZĘDOWSKI
AKPOL
Sprzedaż ratalna.
Transport gratis (Kielce)
Kielce, Niewachłów I, ul. Batalionów Chłopskich 77, tel./fax 345-71-91, 345-54-27
Końskie, ul. Kielecka 3 tel. 372 32-92
Ostrowiec Św., ul. Kilińskiego 51, tel./fax (047) 65-31-63
Jędrzejów, ul. Strażacka 5, tel. 626-01
NAJTAŃSZE OKNA PCV W POLSCE
OKNA DREWNIANE, JUREZOWANE, FERRO, STOLMIPOD
OKNA DACHOWE FAKRO, VELUX
DRZWI TŁOCZONE - POLSKIE
DRZWI ALUMINIOWE
ŚRUBY GARAŻOWE, PARAPETY
Zapewniamy:
doradztwo, montaż
bezpłatny transport w Kielcach
rety bez żyrantów
Zniżka dla emerytów i rencistów 3 %
ZAPRASZAMY
8 – 17, sob. 8 – 13
401/ak

http://sbc.wbp.kielce.pl/

46 Plebiscyt „SL" na Najpopularniejszych Sportowców Kielecczyzny

Bal z mistrzami

Coś niesamowitego! Już pierwszego dnia sprzedaliśmy prawie połowę zaproszeń na Sylwestrowy Bal Mistrzów Sportu! Jeśli tak dalej pójdzie, to zabraknie miejsc dla laureatów plebiscytu...

Oczywiście to żart. Dziesiątka najpopularniejszych sportowców Kielecczyzny, wybranych przez czytelników „Słowa Ludu", 31 grudnia zasiądzie na honorowych miejscach w Kieleckim Centrum Kultury. To przecież na ich cześć już po raz kolejny odbędzie się Bal Mistrzów Sportu. Bal, jakiego jeszcze nie było. Tym razem spotkamy się w reprezentacyjnych wnętrzach KCK, a więc w miejscu, gdzie odbywają się imprezy szczególne. Do tańca zagra zespół „Krokus" z solistką **Magdą Kaletą**, a całość poprowadzi **Paweł Solarz**. Kulminacyjnym momentem będzie ogłoszenie wyników naszego wspólnego plebiscytu. Już dziś wiemy, że poza samymi laureatami na sali nie zabraknie innych znakomitych sportowców, także spoza Kielecczyzny oraz najlepszych działaczy sportowych.

Organizatorzy balu, czyli Kielecki Klub Karate Kyokushin, przygotowali też niespodzianki w postaci m.in. pokazu tańca i sztucznych ogni oraz licznych konkursów z cennymi nagrodami.

Zaproszenia na bal w cenie 300 zł można jeszcze nabywać w redakcji „SL", ul. Targowa 18, V piętro, pokój 511, w siedzibie KKKK, w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Żytniej 1 (pokój nr 22, tel. 361–38–02) oraz w barze „Biedronka" na poczcie przy ul. Sienkiewicza.

Przypomnijmy, że sponsorami strategicznymi Plebiscytu „Słowa Ludu" są: Spółka Giełdowa Browary Małopolskie „Strzelec" z Jędrzejowa oraz „Lider Market" z Kielc, a nagrody dla czytelników fundują też: „Słowo Ludu", Biuro Usług Socjalnych, Rita Motors, hurtownia wędlin „Hawed", Opel Dealer „Obręcki", hurtownia napojów ROMA, Zakład Blacharsko-Lakierniczy Marka Adamczaka i „Kolporter" SA.

Z każdym dniem przybywa plebiscytowych kuponów. Dziś przedstawiamy typy przysłane przez rodzinę **Wrońskich** z Kielc: 1. **Rafal Bernacki** (piłka ręczna), 2. **Mariusz Jop** (piłka nożna), 3. **Zbigniew Piątek** (kolarstwo), 4. **Jarosław Olech** (trójbój siłowy), 5. **Marek Kalwat** (duathlon), 6. **Łukasz Kieloch** (waterpolo), 7. **Barbara Zajączkowska** (koszykówka), 8. **Janusz Jojko** (piłka nożna), 9. **Maciej Pastuszka** (piłka nożna), 10. **Arkadiusz Ponikowski** (lucznictwo).

Państwo **Bugajscy** z Górna typują następująco: 1. **Ewa Stachera** (karate), 2. **Arkadiusz Ponikowski**, 3. **Robert Nowakowski** (piłka ręczna), 4. **Marek Kalwat**, 5. **Barbara Krzywda** (judo), 6. **Janusz Jojko**, 7. **Sebastian Juszczak** (karate), 8. **Rafal Bernacki**, 9. **Jacek Sienkiewicz** (koszykówka), 10. **Barbara Zajączkowska**. **(sts)**

Po raz siódmy na Barwinku

Szachowe święto

Dziś zjeżdżają do Kielc zawodnicy i zawodniczki, którzy w sobotę i niedzielę staną w szranki VII Międzynarodowego Turnieju Szachowych Nadziei, któremu od początku patronuje nasza redakcja.

– Dla nas turniej praktycznie już trwa – mówi kierownik imprezy **Lucjan Samson.** Choć pierwsze gry zaplanowaliśmy na sobotę rano, to do Kielc docierają już goście z kraju i zagranicy. Na liście startowej, którą zamkniemy dziś wieczorem podczas konferencji technicznej przed turniejem figuruje ponad 200 nazwisk amatorów królewskiej gry z Białorusi, Ukrainy, Litwy, Węgier i Polski. Najciekawiej zapowiada się rywalizacja w grupie szachistów do 18 lat, w której wystąpi między innymi... 13-letni mistrz świata **Kamil Miłoń** z Gońca Staniątki, który w Kielcach grał już przed rokiem, lecz nie udało mu się wygrać. Jego najgroźniejszym rywalem powinien być piąty zawodnik ostatnich Mistrzostw Świata w Tallinie, **Stanisław Smietankin** ze Szkoły Sportowej w Brześciu, który kilkakrotnie stawał na podium prestiżowych międzynarodowych imprez. Wielce utytułowana mimo młodego wieku jest także **Iweta Radziewicz**, jednak nauczony doświadczeniem z poprzednich turniejów nie podjąłbym się wytypowania zwycięzców poszczególnych kategorii. Niespodzianek na pewno nie zabrankie. Jako trener Żaka po cichu liczę na szóstkę moich finalistów Mistrzostw Polski juniorów.

Dwudniowy turniej w sali SP 32 na kieleckim Barwinku rozegrany zostanie w czterech grupach wiekowych: do 9, do 11, do 14 i do 18 lat na dystansie 9 rund, a jego uroczyste otwarcie nastąpi w sobotę o godz. 9.

Na sobotę zaplanowano rozegranie 6 rund, natomiast w niedzielę odbędą się trzy pozostałe i około godz. 14 uroczyste zakończenie imprezy, połączone z wręczeniem nagród. **(wid)**

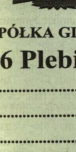

NAJTAŃSZE ZAKUPY DLA CAŁEJ RODZINY

LIDER MARKET

SPÓŁKA GIEŁDOWA

46 Plebiscyt „Słowa Ludu"

1.....

2.....

3.....

4.....

5.....

6.....

7.....

8.....

9.....

10.....

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

25-520 KIELCE 15, SKR. POCZTOWA 47, UL. TARGOWA 18

„Zamaskowani" Węgrzy pokonali polskich koszykarzy

Prośmy Boga o lepsze rzuty

Tego naprawdę nikt się nie spodziewał! Koszykarska reprezentacja Polski, w pierwszym meczu eliminacji do Mistrzostw Europy 99 przegrała w Tarnowie z niedocenianymi Węgrami.

Faworyzowana drużyna trenera **Eugeniusza Kijewskiego**, siódmy team ostatnich mistrzostw „Starego Kontynentu", miała bez problemów „roznieść w puch" Madziarów i triumfalnie rozpocząć eliminacje. Wszak trzy dni wcześniej, w Sopocie biało-czerwoni bez trudu pokonali drużynę złożoną z zagranicznych gwiazd Ligi Polskiej. A w drużynie tej grało przecież dwóch byłych koszykarzy NBA...

Węgrów mieliśmy rozpracowanych. „Agent specjalny" trenera **Kijewskiego** filmował grę naszych rywali podczas ich niedawnych występów na turnieju w Holandii. I to okazało się zgubne.

– Gdy tylko zorientowaliśmy się, że obserwuje nas wysłannik z Polski, zaczęliśmy w Holandii grać inaczej niż zwykle. Przede wszystkim nie stosowaliśmy obrony strefą – powiedział po meczu w Tarnowie kierownik reprezentacji Węgier.

A właśnie na tę nieszczęsną strefę Węgrów nasi koszykarze i trenerzy narzekali najbardziej po meczu.

– Zastosowaliśmy nieco ryzykancką obronę i rywale rzucali nam kosze bardzo łatwo – mówił drugi trener reprezentacji **Jacek Kalinowski**. – Właściwie cały czas goniliśmy Węgrów, którzy w drugiej połowie utrzymywali całkiem bezpieczny dystans. To był dla nas zimny prysznic i wyciągniemy odpowiednie wnioski. Z pewnością stać nas przecież na lepszą grę.

Robert Kościuk: – Zagraliśmy słabo w ataku. Może to głupio zabrzmi, ale wierzę, że jak coś źle się zacznie, to dobrze się skończy.

Mariusz Bacik: – Przede wszystkim nie udało nam się rozbić strefy Węgrów. A przecież ćwiczyliśmy wcześniej dwa różne warianty gry w takim przypadku i nic nie wychodziło. Jeszcze po pierwszej połowie byłem pewien, że wygramy. Oglądaliśmy przecież Węgrów na kasecie, ale dziś zagrali zupełnie inaczej. Teraz przed nami mecz z Macedończykami. Bójmy się ich strefy i prośmy Boga o celne rzuty. Jak zaczniemy trafiać, to Macedończycy szybko „zwiną" strefę i zacznie się gra po naszemu.

■ ***A jak pan ocenia mecz?*** – zapytaliśmy trenera Kijewskiego.

– Cała reprezentacja zagrała bardzo słabo. Już dawno nie rozegraliśmy tak fatalnego meczu.

■ ***A może po prostu zlekceważyliście rywali?***

– Trudno to tak na gorąco ocenić. Zabrakło nam cierpliwości w rozgrywania piłki. Za mało też było podań pod kosz. W trudnych momentach zawodnicy nie realizowali moich założeń. Potrzeba nam trochę więcej czasu na zgranie.

■ ***A może potrzebne są zmiany w składzie?***

– Za wcześnie na takie wnioski. Muszę jeszcze raz obejrzeć spokojnie ten mecz. Na pewno razem z trenerem Kalinowskim zastanowimy się nad tym.

■ ***Panie trenerze, czy objęcie funkcji szkoleniowca Nobilesu Włocławek ma jakiś wpływ na pańską pracę z kadrą?***

– Są tego plusy i minusy. Do pierszych należy na pewno to, że teraz przez dziesięć miesięcy pracuję, a nie tylko obserwuję.

■ ***A może któryś z koszykarzy Nobilesu ma szansę zagrać w kadrze?***

– Myślę, że teraz pan żartuje...

SŁAWOMIR SIJER

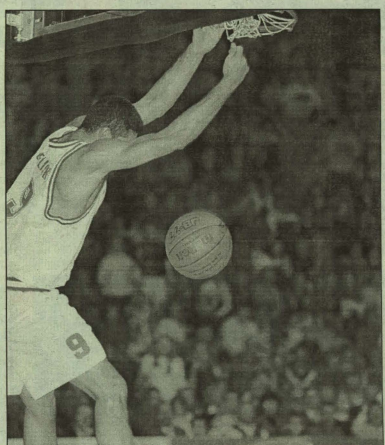

Szkoda, że kibice w Tarnowie nie oglądali więcej takich akcji, jak ta w wykonaniu Macieja Zielińskiego fot. autor

Liga Mistrzów w środę i czwartek

Dudek kontra Juve

W środę w piłkarskiej Lidze Mistrzów odbyła się tylko połowa meczów. Pozostałe przełożono na wczorajszy wieczór.

Chyba najciekawszy mecz rozegrano w środowy wieczór w Rotterdamie, gdzie Feyenoord podejmował Juventus Turyn. Gospodarze wygrali pewnie 2:0, a pierwszoplanową postacią na boisku był polski bramkarz **Jerzy Dudek**, który obronił wszystkie strzały napastników „Juve".

Kibice rozgrzali się też nieźle w Monako, gdzie dopiero w ostatniej minucie padła zwycięska bramka dla gospodarzy.

Grupa B.

Feyenoord Rotterdam – Juventus Turyn 2:0 (0:0). **Cruz** 66 i 88 min.

Grupa C.

FC Barcelona – Newcastle United 1:0 (1:0). **Giovanni** 17 min.

Grupa E.

Besiktas Stambuł – Bayern Monachium 0:2)0:2). **Jancker** 5 min, **Helmer** 31 min.

IFK Goeteborg – Paris St. Germain 0:1 (0:0). **Rabesandratana** 87 min.

Grupa F.

Lierse SK – Bayer 04 Leverkusen 0:2 (0:0). **Emerson** 54 min, **Kirsten** 60 min.

AS Monaco – Sporting Lizbona 3:2 (0:2). **Henry** 75 i 90 min, **Trezegnet** 65 mni – **Miguel** 31 min, **Oceano** 38 min – karny. **(soy)**

Słowo ludu

Redaguje zespół. Redaktor naczelny Krzysztof FALKIEWICZ – (tel. 344–24–80), zastępca red. naczelnego – Cezary JASTRZĘBSKI – (tel. 344–59–19), sekretarz redakcji – Grzegorz ŚCIWIARSKI – (tel. 344–72–55) **Dział reportażu** (344–59–19), **Dział miejski** (344–43–45), **Dział ekonomiczno-polityczny** (34–30–543), **Dział społeczno-kulturalny** (344–22–63), **Dział terenowy** (344–47–25), **Dział łączności z czytelnikami** (345–01–83), **Dział sportowy** (345–26–36). **ADRES REDAKCJI:** 25-520 Kielce 15 skr. poczt. 47, ul. Targowa 18, fax 3446979, **http://www.slowoludu.com.pl, e-mail:redakcja@slowoludu.com.pl BIURO OGŁOSZEŃ:** 344–48–58, fax 3447251. **Akwizytorzy:** 332–12–79.

REDAKCJA W RADOMIU: kierownik – Bożena DOBRZYŃSKA (tel. 362–37–36), 26–600 Radom, ul. Żeromskiego 51, tel. 362–37–36, 363–20–64, 363–81–61, fax 362–81–60. **BIURO OGŁOSZEŃ:** 363–97–88.

WYDAWCA: „EXBUD–Wydawnictwo" sp. z o.o., Kielce, ul. Targowa 18. **DRUK:** POLIGRAFIA SA, Kielce, ul. Górna 21. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i oddziały „Ruchu" na terenie województw kieleckiego, radomskiego i tarnobrzeskiego. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych. ISSN 0137–9275

Redaktor wydania Jolanta Majecka

Redaktor depeszowy Krzysztof Chrobot

http://sbc.wbp.kielce.pl/

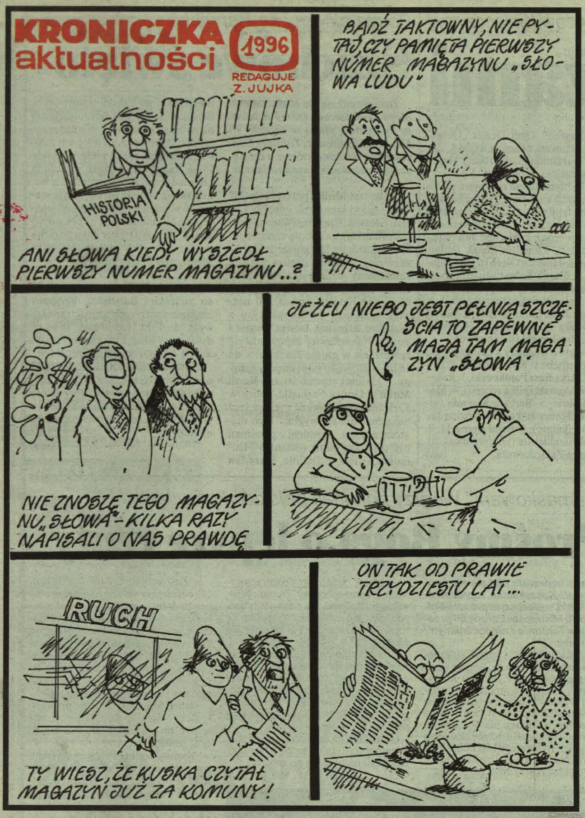

Szepty na rykowisku

Łaskawe użyczenie

KRZYSZTOF ŻMUDZIN

Z okazji dwutysięcznego Magazynu „SL" życzę sobie szczęścia, zdrowia oraz wszystkiego najlepszego. Kto do tej pory uważał, że nie jestem egoistą, tego rozczaruję - jestem i to dużym. Jestem też fałszywcem, który udaje, że zaprzągł się w służbę dla społeczeństwa, ale tak naprawdę ciuła jedynie na własne konto. Uważa też (ten fałszywiec), że dziennikarz, podobnie jak adwokat, powinien mieć cennik usług i pisać (w przypadku interwencji na życzenie) za osobne honorarium. W licznych gazetach praktyka ta kwitnie jak kaczeńce na wiosnę, tyle że nie ma jej kto oficjalnie usankcjonować.

Składam sobie życzenia choćby z tego względu, że idą święta, a z okazji świąt wszystkie powinszowania zagarniają czytelnicy. Dziennikarzom nikt publicznie życzeń nie składa, więc muszą je sobie składać sami. Oprócz zdrowia, dobrze jest życzyć sobie podwyżek - zarówno pensji, jak kompetencji. Czasem (a są to chlubne wyjątki) kompetencji tych pożyczy dziennikarzowi czytelnik. Coś podobnego spotkało mnie ostatnio ze strony czytelnika z Kielc, który kompetencji jednocześnie mi życzy i użycza.

Czytelnik pisze per „Łaskawy Redaktorze". Bardzo mu za to dziękuję, bo nikt jeszcze tak do mnie nie pisał. Zwykle jest banalne „Szanowny Panie Redaktorze", dość często naglówek zaczyna się od „Ty...". Natomiast „Łaskawca" brzmi jak: aśćka, waszmość albo jejmościanka. Od razu widać, że mamy III Rzeczypospolitą, a nie PRL.

Wspomniany Czytelnik, nawiązuje do felietonu „Czytanka o Czarneckim" i wytyka mi nieuctwo. Napisałem, bowiem, że słaby w językach obcych minister obecnego rządu, mógłby być bohaterem szkolnych czytanek, jak byli nimi, nie znający angielskiego: Wasilewska, Finder i Nowotko. Wyznaję bez bicia, że wcześniej, na ich miejscu chciałem umieścić Feliksa Dzierżyńskiego, ale Dzierżyński wywodził się ponoć ze szlachty, więc jako taki mógł władać angielskim. Bojąc się ryzyka, wlazłem z deszczu pod rynnę, gdyż Czytelnik pisze: „Wanda Wasilewska była córką Leona, ministra spraw zagranicznych Rządu R.P. (1918-1919)(...) i otrzymała staranne wykształcenie (...) a francuskim władała niezawodnie jako „panienka z dobrego domu". Natomiast Pawel Finder (...) był doktorem chemii (a może fizyki?, nie pamiętam dokładnie) i ten stopień naukowy uzyskał w Paryżu, więc język francuski musiał znać dobrze (...) Nie miał żadnego wykształcenia jedynie Nowotko (a właściwie: Nowotka), człowiek z ludu, parobek (czy fornal) z okolic Białegostoku".

Czytelnik wytyka mi nieznajomość historii Polski, załącza pozdrowienia i posyła na dalszą naukę. Biorę to sobie do serca, choć nie jestem pewien, czy nieznajomość biografii przywódców partyjnych oznacza ignorancję w zakresie historii ojczystej. Wiem, jak druzgocącą klęskę zadał Mieszko pod Legnicą Krzyżakom i to mi wystarcza. Poza tym, choć Czytelnik waha się, czy Finder był fizykiem czy chemikiem, wcale się go nie czepiam. I jeszcze jedno - pojęcia nie miałem, że Nowotko reprezentował ciemnotę. Kiedy zestawi się fotografie Wasilewskiej, Findera i Nowotki - ten ostatni wygląda najinteligentniej.

Kto słyszał, ten wie!

FELIKS KUŹMA

W Najjaśniejszej:

Mańkowe orędzie, a może expose, zostało zwichnięte kompozycyjnie. Kto słyszał, ten wie. Nie dlatego, iż mówca nie wiedział, co czyni, ale po to, by podkreślić, jak ważna jest dlań rozprawa z mediami, które nie przepadały za nim do tej pory i nie zaczną pewnie przepadać w przyszłości. Bój zapowiada się tedy śmiertelny. Albo on pogrąży gazety, albo gazety jego. Innego wyjścia nie ma, niestety. Cele, nakreślone przez Krzaklewskiego, są jasne i nie zostawiają żadnych wątpliwości: 1) media mają zajmować się edukacją i upowszechnianiem wartości chrześcijańskich, 2) znikną brutalność i pornografia, 3) przyjęte zostaną w związku z tym nowe prawo prasowe i nowa ustawa o KRRiTV, 4) całą zaś operację poprzedzi przegląd stosunków własnościowych w mediach z nadzieją na pozbawienie ich stosownych podstaw finansowych.

Jasno widać, że M. Krzaklewski nie żartował. Szczęściem dla wszystkich, nie pojmuje nic, a nic. Rząd ma otóż swoje wpływy jedynie w telewizji publicznej i publicznym radiu; w prasie nie posiada ich prawie w ogóle, ponieważ 80 proc. akcji jest już w portfelach koncernów zachodnich, a dziewiętnaście - może 19,5 - w rękach akcjonariuszy krajowych. Poza zasięgiem rządu znalazła się również telewizja komercyjna. Nie może zatem być mowy o jakimkolwiek uzależnieniu prasy, bo i od kogo miałaby zależeć w państwie demokratycznym, a na dodatek - wolnorynkowym? J. Buzek potwierdził to zresztą w Sejmie expressis verbis: „Media są niezależne i rządowi nic do mediów". Co się więc tyczy M. Krzaklewskiego, wypada przypomnieć człowiekowi, iż PRL, a więc i cenzura, należy do przeszłości. Żyjemy w demokratycznym kraju pod wpływami niezależnej prasy, która jest - mam nadzieję - czwartą władzą w państwie. Z woli i z nadania całego społeczeństwa, podkreślmy, głosującego na nią codziennie, a nie z przyzwolenia polityków, tolerowanych zaledwie przez 48 proc. dorosłych obywateli. Można wprawdzie wyobrazić sobie reanimację cenzury, a nawet nacjonalizację wydawanych w Polsce tytułów, jako że rządząca obecnie koalicja posiada stosowną większość w Sejmie i Senacie, aliści warto pamiętać i o tym, iż byłyby to akty rozpaczy, wyłącznie papierowe. Nie można by ich przecież zamienić w obowiązujące ustawy bez podpisu prezydenta, oczekując ponadto w kolejce do UE. I to byłoby w kwestii planowanego zniewolenia na tyle.

Osobnym problemem jest obecny stan posiadania. Krzaklewski ma pod swymi wpływami kilka dzienników wielkonakładowych (?) i pewną ilość prowincjonalnych gazetek przykościelnych. Odnosi dzięki nim złudzenie potęgi, której w istocie nie posiada. Nie przyjmuje do wiadomości, iż wszystkie uległe mu gazety osiągają razem niższy nakład niż, dajmy na to, „Gazeta Wyborcza" lub „Nie". I to właśnie przesądza sprawę. Zwalnia mnie z analizy poczytności rzeczonych tytułów, które epatują czytelników pseudoaferami, albo zanudzają na śmierć, co wyjaśnia, dlaczego czytywane są jedynie od czasu do czasu, albo w ogóle. A „Wyborczą" i „Nie" czytają wszyscy. Wierzą A. Michnikowi i J. Urbanowi, a nie chcą wierzyć Wołkowi i Gelbergowi, nie mówiąc o innych, mniej znanych, ale za to bardziej nawiedzonych.

Jeszcze o jednym, jak sądzę, pamiętać by należało. Sukces Radia „Maryja" mógł zdarzyć się tylko raz. Doszło doń na fali nie zaspokajanej od lat bigoterii, trzymanego na uwięzi klerykalizmu, podwójnej moralności i chorobliwego antykomunizmu. Monsieur Rydzyk trafnie odgadł, iż lud nie po to jest, aby mu służyć, ale po to by służył innym, zazwyczaj silniejszym i sprytniejszym od siebie. Zaczął więc gadać bigotom, klerykałom, obłudnikom i nieudacznikom dokładnie to, co chcieli usłyszeć. Wskazywał winnych, zdejmując tym samym winę z zasłuchanych weń mizeraków. I dobił swego. Wygrał M. Krzaklewskiemu wybory, a teraz siedzi spokojnie i czeka nagrody, albo deliberuje nad następną wygraną - dla siebie. Nie sądzę jednak, aby wymyślił cokolwiek, siedząc we własnych sidłach.

Wszystko układało się dobrze, dopóki jedyny wróg Radia „Maryja" pozostawał u władzy. Można było wówczas łączyć bez trudu osobiste fobie Rydzyka z zastrzeżeniami frustratów, niezadowolonych z poczynań rządzącej lewicy, a także z polskich starań o członkostwo w strukturach euroatlantyckich. Wyborcze zwycięstwo AW„S" zmieniło tę komfortową sytuację drastycznie. Wróg przegrał i został wdeptany w błoto. Jego miejsce zajęli strażnicy wartości, zawodowi antykomuniści i zbawcy ojczyzny. Episkopat złożył wizytę w Brukseli, polubił inkryminowane struktury i jął zachęcać Polaków otwarcie do integracji. I stało się, co najgorsze. Nie ma już Rydzyk na kogo pluć, a wygłaszane pochwały pod adresem AW„S" wciąż czekają swojego potwierdzenia. Wierni słuchacze zaczną niebawem domagać się dowodów Rydzykowej prawdomówności, bo i oni myślą przecież od czasu do czasu. Można więc przyjąć, że i Radio „Maryja" wymknęło się M. Krzaklewskiemu, a prawdę powiedziawszy, zostało przezeń skompromitowane.

Nie wydaje się jednak, iżby przewodniczący M. Krzaklewski zdawał sobie z tego sprawę. Stąd właśnie jego zakamuflowana obietnica rozprawy z mediami, której w żaden sposób spełnić nie może. Znamienne, iż właśnie to rozumie J. Buzek najlepiej.

CENTRUM DAEWOO
LANOS
NUBIRA
LEGANZA
321/aa oferuje
POLMOZBYT AUTO KIELCE Sp. z o.o.
KIELCE, ul. 1 Maja 191
tel. 345-57-71, 366-39-00, wewn. 296

PIK
ELEKTRONIK
AUTORYZOWANY DEALER POLECA:
PROMOCJĘ
FIRMY
SAMSUNG
ELECTRONICS
Do każdego zakupionego telewizora, sprzętu audio-video oraz kamery - atrakcyjne upominki
World Best
+
RADIOMAGNETOFON Z KOMPAKTEM
GRATIS
KIELCE, ul. ŻYTNIA 1
(hala widowiskowo-sportowa)
TEL. 361-24-33 134BB

http://sbc.wbp.kielce.pl/